

nr 2-2011

Kronika
powiatu
poznańskiego

POZNAŃ 2011

Redaguje Komitet w składzie

Lena Bednarska, Grażyna Głowacka, Witold Gostyński, Daria Kowalska-Tonder, Maria Lipska, Włodzimierz Łęcki (redaktor naczelny), Andrzej Mizgajski, Mirosław Wieloch

Adres Redakcji

Starostwo Powiatowe w Poznaniu
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań

Współpraca

Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
ul. Prusa 3, 60-819 Poznań
tel. (61) 8 664 08 75
fax 61 66 27 366
e-mail: wydawnictwo@wbp.poznan.pl
Instytucja Kultury Urzędu Marszałkowskiego województwa wielkopolskiego

Projekt okładki

Dorota Bojkowska

Skład, łamanie

Bojkowska STUDIO

Redaktor

Anita Kowalewska-Łopatka

Korekta

Anita Kowalewska-Łopatka

Zdjęcie na okładce przedstawia ratusz w Swarzędzu (powiat poznański),
fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu.

Fotografie

P. Anders, Archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian, W. Buczyński, zbiory Biblioteki PTPN,
ze zbiorów K. Matyska, zbiory MNRI PR-S w Szreniawie, Z. Nowakowski, J. Sobczak,
Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Z. Szmidt, Wicher.

„Kronika Powiatu Poznańskiego” w 2011 r. została wydana ze środków finansowych Powiatu
Poznańskiego.

© Starostwo Powiatowe w Poznaniu

ISSN 2082-3509

Druk, oprawa

Pasaż Sp. z o.o.
ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

A. Mizgajski, I. Zwierzchowska, <i>Osnowa przyrodnicza powiatu poznańskiego</i>	5
B. Głębocki, <i>Zmiany użytkowania ziemi w powiecie poznańskim w latach 1990-2010</i>	13
P. Anders, <i>Drogi powiatowe</i>	27
M. Bajer, <i>Goleńczewo – wieś z zabudową szachulcową</i>	41
J. Maćkowiak, <i>Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie</i>	59

OBIEKTY KRAJOZNAWCZE

E. J. i W. Buczyńscy, <i>Wierzenica</i>	77
W. Gostyński, <i>Kościół pw. św. Krzyża w Buku</i>	85
W. Gostyński, <i>Lusowo</i>	87

Z KART HISTORII

A. Kowalczyk, <i>Gród kasztelański na Ostrowie Radzimskim</i>	93
K. Matysek, <i>Adolf Bniński – wojewoda i delegat rządu RP</i>	103
J. Sobczak, <i>Wierzenickie pobyty Zygmunta Krasńskiego</i>	111
E. J i W. Buczyńscy, <i>August Cieszkowski w Wierzenicy</i>	117
K. Matysek, W. Łęcki, <i>Rynki miast powiatu poznańskiego na dawnych pocztówkach</i>	123

VARIA

T. Chwalny, <i>Most kamienny nad fosą zamkową w Kórniku</i>	135
A. Szczepaniak-Głębocka, <i>Kronika wydarzeń w powiecie poznańskim</i>	141
W. Gostyński, <i>Przegląd nowości wydawniczych o powiecie poznańskim</i>	167

ARTYKUŁY

OSNOWA PRZYRODNICZA POWIATU POZNAŃSKIEGO

Andrzej Mizgajski*
Iwona Zwierzchowska**

WSTĘP

Osnowa przyrodnicza to układ przestrzenny terenów o uwarunkowaniach środowiska przyrodniczego cechujących się wysokimi walorami ekologicznymi i rekreacyjnymi. Składają się na nią powierzchnie objęte ochroną prawną oraz występujące poza ich zasięgiem lasy, ciągi obniżeń terenu i zieleń urządzona.

Wyróżnienie tego układu w przestrzeni powinno stanowić dla planistów podstawę pozwalającą wskazać przeznaczenie terenów pod różne cele tak, aby zachować i umacniać spójność układu.

System przyrodniczy powiatu poznańskiego ma widoczny układ węzłowo-pasmowy, który opiera się na parach węzłów, którymi są Wielkopolski Park Narodowy wraz z Rogalińskim Parkiem Krajobrazowym na południu oraz Park Krajobrazowy Puszcza Zielonka i obszar Biedrusko na północy. Pasmami łączącymi są: dolina Warty i jej dopływów oraz ciągi rynien polodowcowych. Istotnymi fragmentami układu są też wnikające do samego centrum Poznania kliny zieleni przebiegające dolinami Warty, Cybiny i Bogdanki.

*Prof. dr hab. UAM na Wydziale Nauk Geograficznych w Instytucie Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego.

**Dr nauk o ziemi w zakresie geografii, pracownik UG w Dopiewie.

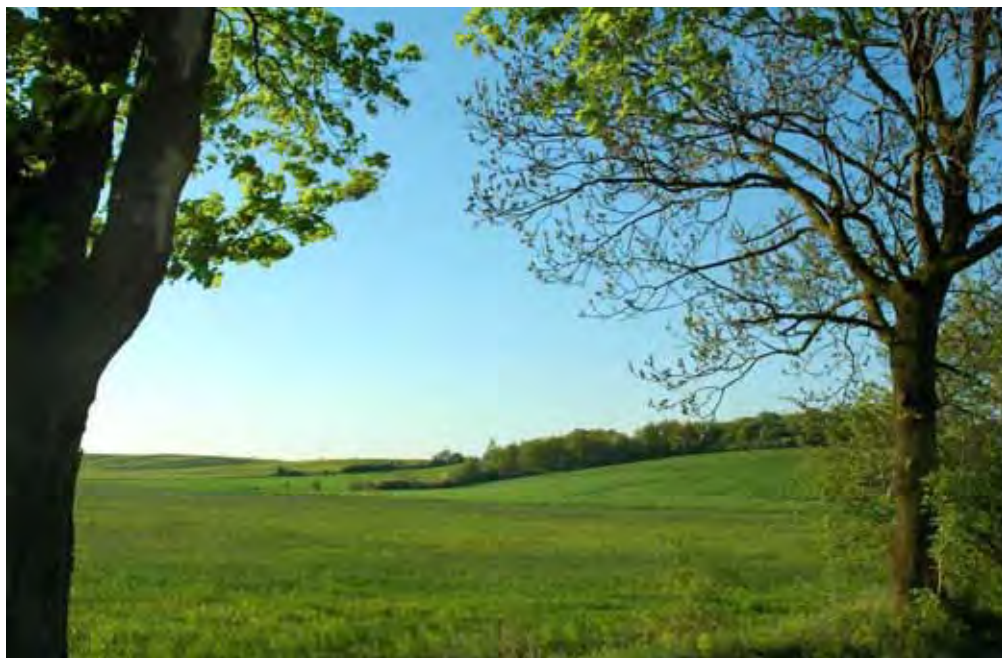
WALORYZACJA OSNOWY PRZYRODNICZEJ

Z uwagi na znaczenie walorów przyrodniczych poszczególne fragmenty osnowy zostały przyporządkowane do jednej z trzech kategorii. Celem kategoryzacji jest wyróżnienie obszarów, na których należy stosować podobne poziomy ograniczeń w planowaniu przestrzennym. Na tej podstawie powinny zostać wypracowane standardy planistyczne służące minimalizowaniu kolizji pomiędzy funkcją ekologiczno-rekreacyjną, a innymi formami użytkowania terenu.



Las w Parku Krajobrazowym Puszcza Zielonka, fot. Z. Szmidt

Do obszarów o najwyższych walorach przyrodniczych zaliczono Wielkopolski Park Narodowy, obszary Natura 2000 oraz rezerваты przyrody, choć te ostatnie, ze względu na małe powierzchnie, nie mają istotnego znaczenia dla układu przestrzennego całej osnowy. Formy zagospodarowania na tych fragmentach osnowy powinny być podporządkowane zachowaniu i wzmacnianiu funkcji ekologicznej oraz związanej z nieinwazyjną rekreacją. Potencjalny poziom kolizyjności ewentualnego zain-



Dolina Samicy koło Tomic, fot. Z. Szmidt

westowania z funkcją ekologiczno-rekreacyjną jest na nich najwyższy, co wiąże się z koniecznością wprowadzenia najmocniejszych restrykcji.

Drugą kategorię stanowią obszary o wysokich walorach przyrodniczych, które wymagają średniego poziomu ograniczeń przy decyzjach o zagospodarowaniu przestrzennym. Do tej grupy zaliczono otulinę Wielkopolskiego Parku Narodowego i rezerwatów przyrody, fragmenty parków krajobrazowych poza obszarami Natura 2000 oraz lasy szczególnie chronione na podstawie „Ustawy o lasach”, lecz nie objęte formami ochrony przyrody. Na tych obszarach należy przeciwdziałać nasileniu

zainwestowania w stosunku do istniejącego zagospodarowania oraz powstawaniu związanych z nim zanieczyszczeń. Tam, gdzie nie udało się zapobiec obniżeniu walorów przyrodniczo-krajobrazowych należy stosować kompensację przyrodniczą.

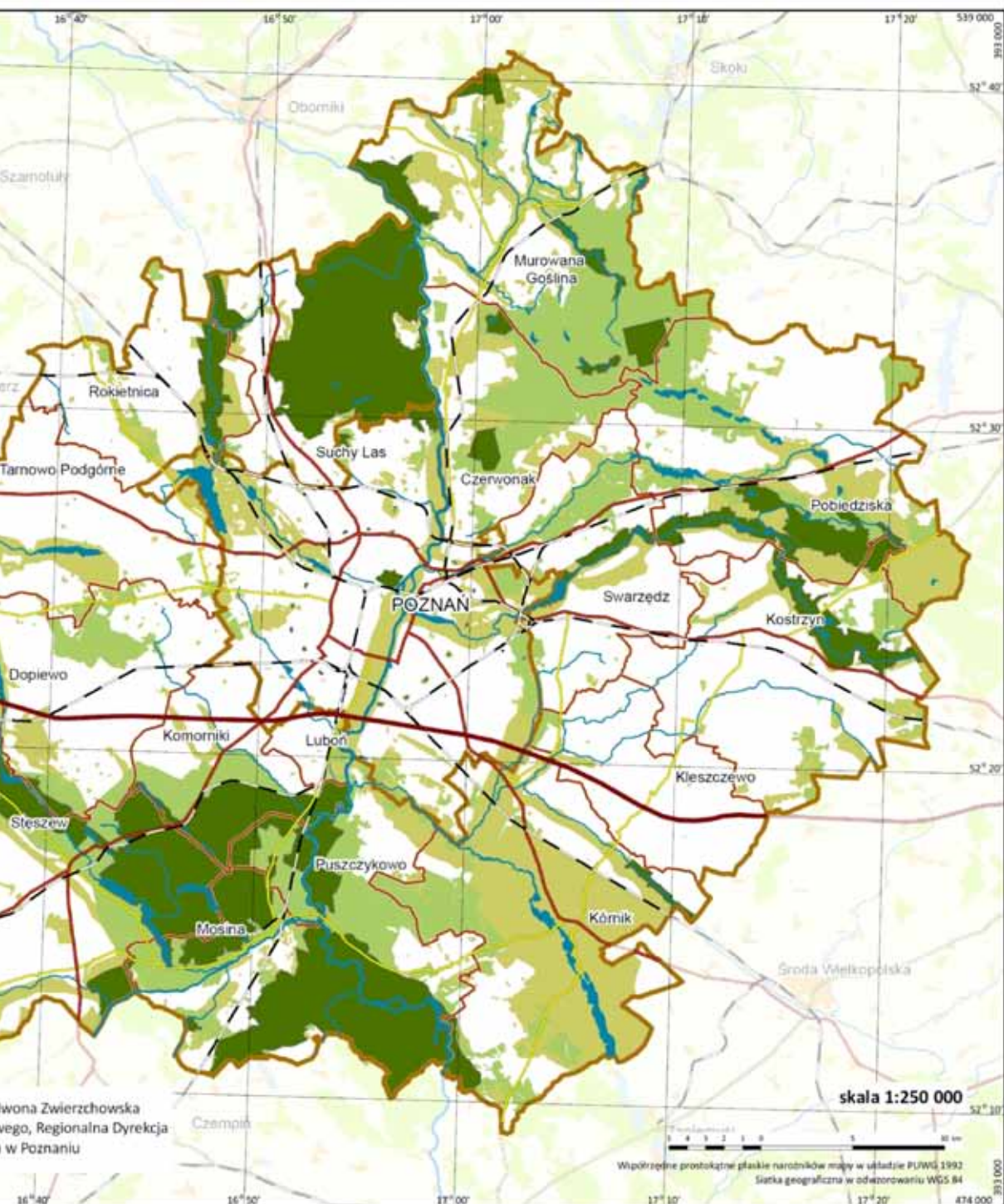
Obszary o ponadprzeciętnych walorach przyrodniczych stanowią trzecią, największą powierzchniowo kategorię, dla której rekomendowany jest podstawowy poziom restrykcyjności w zainwestowaniu. W tej grupie są obszary chronionego krajobrazu i użytki ekologiczne nie objęte siecią Natura 2000, a także lasy nie będące lasami ochronnymi i położone poza terenami objętymi ochroną przyrody oraz doliny rzeczne i rynny polodowcowe położone poza obszarami chronionymi i nie pokryte lasami. Sformułowane wskazówki ochronne dotyczące tej kategorii nie dopuszczają do intensywnego zainwestowania den ciągów obniżenia w celu utrzymania drożności korytarzy ekologicznych oraz zachowania charakterystycznego dla Wielkopolski krajobrazu rozciągającego się z tras turystycznych.

Presja inwestowania na terenach osnowy przyrodniczej przejawia się przede wszystkim rozwojem nowej, często intensywniej zabudowy w brzeżnych, nie zalesionych jej fragmentach, która miejscami ma charakter samowoli budowlanych. W wielu miejscach dominuje zabudowa rekreacyjna, którą coraz częściej wykorzystuje się całorocznie. Taki stan jest konsekwencją braku skuteczności w egzekwowaniu prawa i niskiej pozycji ochrony walorów przyrodniczych w hierarchii wartości zarówno inwestorów, jak i odpowiedzialnych za nią służb publicznych.

Przeciwdziałanie kolizjom na obszarach osnowy przyrodniczej powinno polegać przede wszystkim na konsekwentnym eliminowaniu samowoli budowlanych i niedopuszczaniu do powstawania intensywniej zabudowy w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów o najwyższych walorach. Osiedla rekreacyjne powinny odznaczać się dużym udziałem powierzchni biologicznie czynnych, czyli nieuszczelnionych, na których może rozwijać się roślinność. Zalecane jest zapewnienie wysokiego poziomu gospodarki komunalnej, w tym priorytetowe traktowanie



Waloryzacja osnowy przyrodniczej



- obszary o najwyższych walorach przyrodniczych (najwyższy poziom restrykcyjności)
- obszary o wysokich walorach przyrodniczych (średni poziom restrykcyjności)
- obszary o ponadprzeciętnych walorach przyrodniczych (podstawowy poziom restrykcyjności)
- jeziora
- rzeki

tych terenów przy inwestycjach porządkujących gospodarkę ściekową. Gospodarka odpadami i ściekami powinna być prowadzona w sposób na tyle staranny, aby zanieczyszczenia nie trafiały do środowiska. Planowanie nowej zabudowy powinno uwzględniać utrzymanie ciągłości układu terenów stanowiących ośnowę przyrodniczą. Niezbędne jest zahamowanie rozwoju zabudowy, która prowadziłaby do zawężenia bądź unicestwienia połączeń przestrzennych pomiędzy fragmentami ośnowy przyrodniczej. Przy obecnym stanie prawnym w zakresie planowania przestrzennego najskuteczniejszym narzędziem jest opracowywanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które umożliwiają wprowadzenie zakazu zabudowy w newralgicznych miejscach, choć rozwiązanie to budzi opór właścicieli takich gruntów.

KOLIZYJNOŚĆ TRAS KOMUNIKACYJNYCH

Oddziaływanie dróg na ekosystemy zależy nie tylko od ich lokalizacji ale także od natężenia ruchu i ich konstrukcji. Natężenie ruchu powyżej 1000 pojazdów na dobę utrudnia przemieszczanie się większości naziemnych zwierząt. Pomiarów średniego natężenia ruchu z 2005 r. na drogach krajowych w powiecie wskazują, że najczęściej występuje na nich natężenie ruchu powyżej 10000 pojazdów na dobę, co powoduje, że są one dla zwierząt praktycznie nieprzekraczalne. Największą przeszkodą są linie komunikacyjne przebiegające na nasypach, w wykopach lub też ogrodzone płotami.

Wpływ infrastruktury komunikacyjnej nie ogranicza się wyłącznie do rozdrobnienia i zmniejszenia obszarów ośnowy przyrodniczej, lecz powoduje również zmiany jakościowe w środowisku np. zmiany mikroklimatu ich strefy brzeżnej, stosunków wodnych i struktury gleby oraz wzrost ekspozycji na zanieczyszczenia, co sprzyja wkraczaniu niepożądanych gatunków obcych. Wielkopolski Park Narodowy w południowej części powiatu jest z trzech stron otoczony, a od północy rozcięty bardzo uczęszczanymi trasami, co powoduje, że kolizji z siecią komunikacyjną jest tam najwięcej. Głównymi działaniami minimalizującymi negatywny wpływ dróg na izolację lokalnych populacji zwierząt i fragmentację ich siedlisk jest budowa przejść dla zwierząt (górnych lub dolnych). Takie przejścia w powiecie poznańskim powstały na autostradzie A2 – w dolinie Samy i dolinie Warty, którą autostrada przekracza estakadą oraz w dolinach Michałówki i Kopli. Nad drogą nr 5 między Trzebawiem a Dębienkiem, powstało



Przejście dla zwierząt koło Dębienka nad szosą nr 5, fot. Z. Szmidt

przejście górne dla dużych zwierząt, a dwa przejścia dolne zbudowano na drodze szybkiego ruchu w kierunku Kórnik. Podobnych rozwiązań brakuje na liniach kolejowych, których nieodległe położenie od dróg zmniejsza skuteczność wybudowanych na nich przejść dla zwierząt. Przykładem są dolina Michałówki i Kopli, gdzie mamy trzy nieodległe przejścia na drogach, a linia kolejowa przecinająca dolinę nieco dalej na południe nie ma żadnych obiektów ułatwiających przekraczanie jej przez zwierzęta. Pozytywnym przykładem jest wykonanie przy okazji przebudowy drogi wojewódzkiej na odcinku Murowana Goślina–Wągrowiec, dolnego przepustu stanowiącego przejście dla małych zwierząt. Inwestycje mające na celu zmniejszenie presji sieci komunikacyjnej na środowisko przyrodnicze związane są z dodatkowymi kosztami, co stwarza opór inwestorów. Szansą na wzrost akceptacji społecznej dla zwiększonych nakładów na ochronę osnowy przyrodniczej jest podnoszenie świadomości ekologicznej oraz harmonizowanie celów przyrodniczych z ekstensywnym wykorzystaniem rekreacyjnym osnowy przyrodniczej powiatu.



Rogalin, *fot. Z. Szmidt*

ZMIANY UŻYTKOWANIA ZIEMI W POWIECIE POZNAŃSKIM W LATACH 1990-2010

Benicjusz Głębocki*

Zmiany ustrojowe w 1989 r., których rezultatem było przejście do gospodarki rynkowej oraz procesy transformacyjne, obejmujące całokształt stosunków społeczno-gospodarczych kraju, nie ominęły jednego z najważniejszych ich elementów, jakim jest użytkowanie ziemi. Procesy zmian, które dokonały się w strukturze własnościowej i użytkowaniu gruntów są bardzo głębokie. Przemiany te mają charakter ciągły. Szczególnie intensywny przebieg mają one w strefach podmiejskich dużych miast. Intensywność tych procesów w skrajnych przypadkach doprowadza do ograniczenia funkcji rolniczej, a nawet do jej zaniku. Jednym z takich przykładów jest strefa podmiejska Poznania, utożsamiana w niniejszym opracowaniu z powiatem poznańskim.

Analizę zmian użytkowania gruntów ograniczono do dwóch zagregowanych kategorii – użytków rolnych i terenów zurbanizowanych, a w ramach tych ostatnich nie uwzględniono terenów komunikacyjnych pełniących specyficzne funkcje. Drogi kołowe najczęściej podlegają modernizacji, a zmiany powierzchniowe wynikające z tego tytułu są stosunkowo niewielkie. Natomiast powierzchnia terenów kolejowych, pomimo likwidacji szeregu linii kolejowych zmniejszyła się w całej aglomeracji poznańskiej zaledwie o 63 ha. Aglomeracja Poznania w badaniach wielu autorów swym zasięgiem obejmuje niemal cały powiat poznański. Natomiast zasięg strefy podmiejskiej jest większy i przekracza granice administracyjne powiatu poznańskiego. Strefa podmiejska Poznania w niniejszym opracowaniu utożsamiona jest z obszarem powiatu poznańskiego. Zdaniem Liszewskiego jednym z podstawowych kryteriów delimitacji stref podmiejskich jest struktura użytkowania ziemi.

W strefie podmiejskiej Poznania użytkowanie ziemi i zachodzące w tym zakresie zmiany są typowe dla obszarów o intensywnie przebiegających procesach urbanizacyjnych.

* Profesor w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Poznaniu.

Tabela 1. Rolnicze użytkowanie ziemi w 2010 r. i zmiany w latach 1990-2010

Wyszczególnienie	Powierz- chnia ogółem w ha	W tym uży	
		razem	grunty orne
Miasta w tym:	9167	3561	3112
Buk	296	128	117
Kostrzyn	798	495	470
Kórnik	598	270	219
Luboń	1352	563	513
Mosina	1350	452	398
Murowana Goślina	715	439	370
Pobiedziska	1024	589	553
Puszczykowo	1642	205	151
Stęszew	569	258	173
Swarzędz	823	162	148
Tereny wiejskie w tym:	180450	112332	101741
Buk	8767	7386	6998
Czerwonak	8259	3490	3031
Dopiewo	10806	7585	7279
Kleszczewo	7428	6575	6322
Komorniki	6629	4403	3994
Kostrzyn	14534	11412	10568
Kórnik	17916	10786	9551
Mosina	15757	7565	6047
Murowana Goślina	16501	7128	5977
Pobiedziska	17930	10878	9777
Rokietnica	7918	6355	5708
Stęszew	16893	11897	11059
Suchy Las	11605	3071	2748
Swarzędz	9351	6511	5964
Tarnowo Podgórne	10156	7290	6718
Powiat poznański 2010 r.	189617	115893	104853
Poznań miasto	26181	8582	7015
Aglomeracja ogółem	215798	124475	111868
Powiat poznański 1990 r.	189876	122229	108375
Poznań miasto	26131	11298	9062
Aglomeracja ogółem	216007	133527	117437

Użytki rolne w ha			% użytków rolnych w powierzchni ogółem		Dynamika zmian powierzchni użytków rolnych
w tym					
sady	łąki	pastwiska	1990	2010	1990=100
61	308	80	49,41	38,85	80,08
7	3	1	59,12	43,24	73,14
11	6	8	74,22	62,03	83,05
16	31	4	53,45	45,15	83,08
8	38	4	51,18	41,64	81,36
0	37	17	48,53	33,48	68,59
0	63	6	72,14	61,40	84,75
6	24	6	58,33	57,52	123,74
0	28	26	25,29	12,48	48,69
12	65	8	55,46	45,34	81,90
1	13	0	33,09	19,68	60,00
1509	6271	2866	65,12	62,25	95,37
102	255	31	86,97	84,25	97,21
42	193	224	45,54	42,26	93,19
36	214	56	74,34	70,19	94,40
22	82	149	90,05	88,52	97,65
223	156	30	72,80	66,42	90,88
133	455	256	78,59	78,52	99,34
105	617	513	62,57	60,20	95,51
69	931	518	50,19	48,01	95,83
143	781	227	44,47	43,20	97,20
116	650	335	63,22	60,67	95,01
132	346	169	83,55	80,26	95,91
56	652	130	72,05	70,43	97,88
76	205	42	30,05	26,46	87,69
132	326	89	73,61	69,63	94,27
122	408	97	81,39	71,78	88,33
1570	6579	2946	64,37	61,12	94,82
384	772	411	43,24	32,78	75,96
1954	7351	3357	61,82	57,68	93,22
2172	7815	3870			
501	1002	733			
2673	8817	4603			

Źródło: Roczne Sprawozdanie. Wykaz gruntów, stan na dzień 1 stycznia 1990 r. Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Warszawa.
Zestawienie zbiorcze gruntów woj. wielkopolskiego, stan na dzień 1 stycznia 2010 r. Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Poznań.

W analizowanym okresie (1990-2010) wystąpił wyraźny regres powierzchni gruntów rolniczych. Ich areal w całej aglomeracji Poznania zmniejszył się o 9052 ha. Z tej liczby na powiat poznański przypadało 6336 ha, co stanowiło 70% ogólnego ubytku tych gruntów. Dynamika tego procesu była przestrzennie zróżnicowana. Intensywniejszy był on w miastach, w których obserwuje się zanik funkcji rolniczej (tab. 1). Podobne zjawisko obserwuje się w gminach wiejskich o zaawansowanych procesach urbanizacyjnych.

W Poznaniu użytki rolne w 2010 r. nadal zajmowały blisko 1/3 jego powierzchni, ale dla rolnictwa nie mają praktycznie żadnego znaczenia. Działalność rolnicza w formie szczątkowej występuje jedynie na obrzeżach miasta, a zanik tej funkcji przebiega bardzo szybko. Na tych terenach działalnością rolniczą zajmują się niemal wyłącznie gospodarstwa specjalistyczne. Prowadzą one uprawę roślin pod osłonami i fermowy chów drobiu. Duży udział ma też uprawa roślin ozdobnych. Stosunkowo znaczny udział użytków rolnych na terenie miast ma silny związek z ich wartością rynkową. Wysokie ceny odstraszały potencjalnych inwestorów. Stąd podmioty gospodarcze zainteresowane inwestowaniem na terenie aglomeracji poznańskiej, poszukują korzystniejszych miejsc lokalizacyjnych, najczęściej na terenach wiejskich. Z badań B. Maćkiewicz wynika, że przeciętne ceny niezabudowanych nieruchomości budowlanych w latach 2008-2009 w powiecie kształtowały się od nieco poniżej 100 zł/m² w gminie Buk do ponad 300 zł/m² w Luboniu¹. Wysokie ceny ten rodzaj nieruchomości osiągał także w gminach Suchy Las i Tarnowo Podgórne, w których przekraczały przeciętnie 275 zł/m².

Rozkład przestrzenny użytków rolnych w obu skrajnych momentach czasowych analizowanego okresu nie uległ większym zmianom, a natężenie występowania użytków rolnych na terenie aglomeracji poznańskiej charakteryzuje się specyficzną pasowością o przebiegu południkowym. Rozkład ten ma silne związki z wartością użytkowo-rolniczą gruntów rolnych, na którą nałożył się jeszcze wpływ innych komponentów środowiska geograficznego, a także zachodzące procesy urbanizacyjne. Środkowy pas, którego główną osią jest dolina Warty charakteryzuje się gruntami o niższej jakości i z tego względu znaczny udział mają tutaj lasy, które tworzą nieraz rozległe kompleksy. Jeden z nich wchodzi w skład Wielkopolskiego Parku Narodowego, drugi zaś nazwano Puszcą Zielonką².

¹ Badania nie objęły Poznania, ale z posiadanych informacji ceny te były zdecydowanie wyższe od przytoczonych przykładowo dla gmin pow. poznańskiego.

² W 2010 r. powierzchnia lasów w całej aglomeracji wynosiła 47511 ha. Zaś najwyż-



Różne formy nowych domów w gminie Dopiewo, fot. Z. Szmidt

Centralną część tego pasa zajmuje Poznań. Warto też zauważyć, że w sąsiadującej z nim od północy gmina Suchy Las duży areal zajmuje poligon wojskowy Biedrusko. Jest to blisko 7300 ha, co stanowi 62,6% ogólnej powierzchni gminy. Wymieniona forma użytkowania ziemi i związana

szym stopniem lesistości przekraczającym 40% powierzchni ogólnej charakteryzowały się gminy: Czerwonak, Mosina, Murowana Goślina i miasto Puszczykowo.

z nią funkcja obronna jest barierą dla rozwoju procesów urbanizacyjnych. Dotyczy to w szczególności poligonu wojskowego Biedrusko, ale podobne utrudnienia stwarzają lotniska – Krzesiny i Ławica położone w granicach miasta.

O ile w latach 1990-2010 rozkład przestrzenny udziału użytków rolnych w powierzchni ogólnej niewiele się zmienił, to dynamika tych zmian była bardzo wyraźna (ryc. 1 A, B i E, tab. 1). W tym samym okresie powierzchnia użytków rolnych w całej aglomeracji zmniejszyła się o 6,8%.

Proces ten objął wszystkie jednostki terytorialne, a jedynym wyjątkiem były Pobiedziska, gdzie powierzchnia użytków rolnych w analizowanym okresie wzrosła o 113 ha. Był to efekt wysokiego popytu na grunty przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, który wymusił zwiększenie zasięgu terytorialnego miasta przez przyłączenie sąsiadujących terenów wiejskich. Na pozostałym obszarze aglomeracji rozkład przestrzenny tego wskaźnika był silnie zróżnicowany. W miastach regres użytków rolnych był na ogół wysoki i wahał się od 15,3% w gminie Murowanej Goślinie do 51,3 % w Puszczykowie. Z gmin wiejskich wysokim ubytkiem użytków rolnych cechują się gmina Suchy Las – 12,3 % i gmina Tarnowo Podgórne – 11,7%. W pozostałych gminach wiejskich ubytek ten jest mniejszy, przy czym najmniejszy był w gminie Kostrzyn – 0,7 %. Zróżnicowanie to wynika ze stopnia zaawansowania procesów urbanizacyjnych, którym towarzyszy wspomniany już zanik funkcji rolniczej – zwłaszcza w miastach. Przy okazji warto zwrócić uwagę na wyjątkową „odporność” gminy Kleszczewo na oddziaływanie Poznania, z którym bezpośrednio sąsiaduje. Przejawia się to spowolnionym przebiegiem procesów urbanizacyjnych i niewielkimi zmianami w produkcji rolniczej. Gmina ta na tle całego obszaru aglomeracji wyróżnia się strukturą obszarową gospodarstw rolnych, w której wysoki udział mają gospodarstwa duże. Jednocześnie dysponuje ona korzystnymi warunkami przyrodniczymi – zwłaszcza glebowymi, które w dużym stopniu

Wyszczególnienie

Miasta w tym:

Buk
Kostrzyn
Kórnik
Luboń
Mosina
Murowana Goślina
Pobiedziska
Puszczykowo
Stęszew
Swarzędz

Tereny wiejskie w tym:

Buk
Czerwonak
Dopiewo
Kleszczewo
Komorniki
Kostrzyn
Kórnik
Mosina
Murowana Goślina
Pobiedziska
Rokietnica
Stęszew
Suchy Las
Swarzędz
Tarnowo Podgórne
Powiat poznański

Tabela 2. Tereny zurbanizowane w latach 1990-2010

Tereny zurbanizowane		W tym		% terenów zurbanizowanych w pow. ogólnej		% terenów zabudowane w powierzchni zurbanizowanej		Dynamika zmian powierzchni terenów	
		tereny zabudowane						zurbanizowanych	zabudowanych
1990	2010	1990	2010	1990	2010	1990	2010	1990=100	
1683	3147	1326	2742	18,7	34,3	78,8	87,1	186,9	2 06,8
92	135	75	109	31,1	45,6	81,5	80,7	146,7	145,3
126	196	115	176	15,7	24,6	91,3	89,8	155,6	153,0
119	331	63	285	19,6	30,3	52,9	86,1	277,9	452,4
361	485	311	460	26,7	35,9	86,1	94,8	134,3	147,9
172	354	122	306	12,7	26,2	70,9	86,4	205,7	250,8
106	171	82	155	14,8	23,9	77,4	90,6	161,4	189,0
95	525	61	461	11,6	25,4	64,2	87,8	552,5	755,7
251	453	200	342	15,1	27,6	79,7	75,5	180,5	171,0
94	152	74	135	16,6	26,7	78,7	88,8	161,7	182,4
267	345	223	313	32,7	41,9	83,5	90,7	129,2	140,4
4874	8242	3988	7242	2,7	4,6	81,8	87,9	169,1	181,6
197	306	159	242	2,3	3,5	80,7	79,1	155,3	152,2
479	645	407	583	5,8	7,8	85	90,4	134,7	143,2
375	642	285	598	3,5	5,9	76	93,1	171,2	209,8
218	263	190	234	2,9	3,5	87,2	89,0	120,7	123,2
306	601	280	568	4,6	9,1	91,5	94,5	196,4	202,9
346	389	278	311	2,4	2,7	80,3	79,9	112,4	111,9
395	774	344	713	2,2	4,3	87,1	92,1	196,0	207,3
354	596	287	474	2,2	3,8	81,1	79,5	168,4	165,2
283	354	225	308	1,7	2,1	79,5	87,0	125,1	136,9
386	455	284	415	2,1	2,5	73,6	91,2	117,9	146,1
223	419	171	370	2,8	5,3	76,7	88,3	187,9	216,4
287	422	244	389	1,7	2,5	85	92,2	147,0	159,4
226	476	172	429	1,9	4,1	76,1	90,1	210,6	249,4
337	719	292	659	3,6	7,7	86,6	91,7	213,2	225,7
462	1181	370	949	4,6	11,6	80,1	80,4	255,7	256,5
6557	10866	5314	9500	3,5	5,7	81,0	87,4	165,7	178,8

Źródło: Patrz tabela 1.

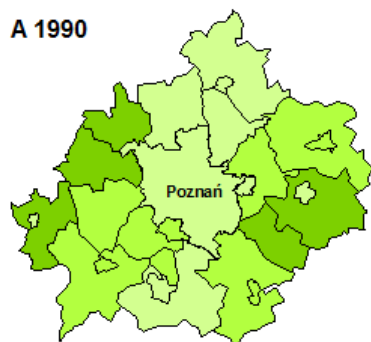
hamują odrolnienie zwłaszcza gruntów ornych. Przyczyny tego zjawiska nie ograniczają do wspomnianych uwarunkowań przyrodniczych, są one bardziej złożone. Ubytkowi użytków rolnych towarzyszy stały przyrost powierzchni tzw. „terenów zurbanizowanych”³.

W 1990 r. wysoki udział tych terenów w powierzchni ogólnej – powyżej 20 % ograniczał się do centralnej części aglomeracji. W skład, której poza Poznaniem (22,7%) i sąsiadującym z nim miastami Swarzędz (32,7 %) i Luboń (26,7 %) wchodziła jeszcze gmina Czerwonak, która charakteryzowała się wówczas znacznie niższą wartością tego wskaźnika (5,8%), ale wyróżniała się na tle innych gmin wiejskich (tab. 2). Z pozostałych jednostek terytorialnych podwyższonym udziałem terenów zurbanizowanych cechowały się głównie miasta, a wśród nich wyróżniały się Swarzędz i Buk, w których wskaźnik ten przekroczył wartość 30%. Warto zauważyć, że w tym samym czasie wskaźnik ten dla Poznania miał wartość 22,2%. Natomiast w trzech gminach wiejskich wartość tego wskaźnika spadała poniżej 2 %. Były to gminy: Murowana Goślina, Stęszew i Suchy Las. W przypadku gminy Suchy Las wartość tego wskaźnika zaniżał rozległy obszar poligonu wojskowego. Po odliczeniu jego powierzchni wartość analizowanego wskaźnika wzrasta do 6%.

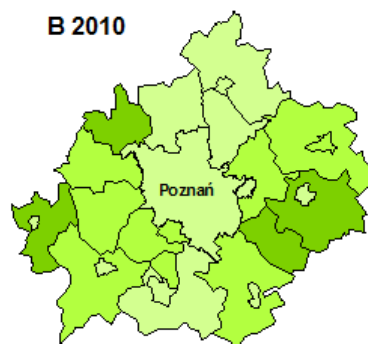
Na początku analizowanego okresu zasięg przestrzenny terenów o zawansowanych procesach urbanizacyjnych ograniczał się do centralnej części aglomeracji poznańskiej, zaś pod jego koniec znacznie się rozszerzył (ryc. 1 C i D). Poza miastami, zaawansowane procesy urbanizacyjne objęły jeszcze sześć wiejskich jednostek terytorialnych, w których wartość analizowanego wskaźnika przekraczała 5%. Do tej grupy należałoby zaliczyć jeszcze wspomnianą wcześniej gminę Suchy Las, w której po odliczeniu areалу poligonu wskaźnik ten osiąga wartość 12,7%, co sprawia, że gmina ta wraz z gminą Tarnowo Podgórne są najsilniej zurbanizowanymi wiejskimi jednostkami terytorialnymi w całej aglomeracji poznańskiej.

³ Zgodnie z przyjętą w ewidencji geodezyjnej klasyfikacją zalicza się do nich tereny: mieszkaniowe, przemysłowe, inne tereny zabudowane, niezabudowane, rekreacyjne i wypoczynkowe. Jednocześnie należy zauważyć, że wymienione użytki w 1990 r. były zagregowane w trzy większe grupy. Zaś po zmianach klasyfikacyjnych wprowadzonych na początku XXI w. z terenów zurbanizowanych wyłącznie grunty zabudowane na obszarach wiejskich zaliczając je do użytków rolnych. Ze względu na przeprowadzoną analizę porównawczą obejmującą lata 1990-2010 grunty te włączono do terenów zurbanizowanych.

A 1990



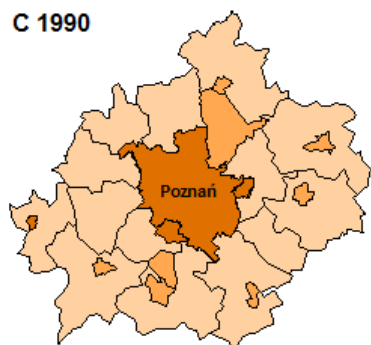
B 2010



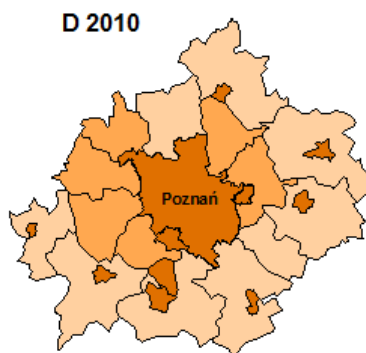
Użytki rolne w powierzchni ogólnej zajmowały:



C 1990



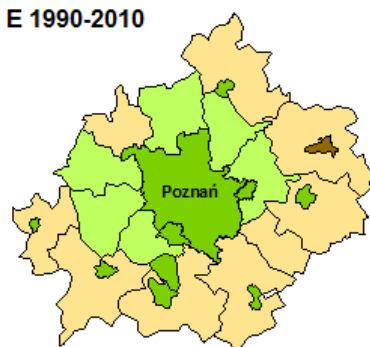
D 2010



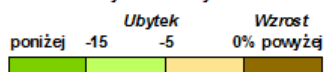
Tereny zurbanizowane w powierzchni ogólnej zajmowały:



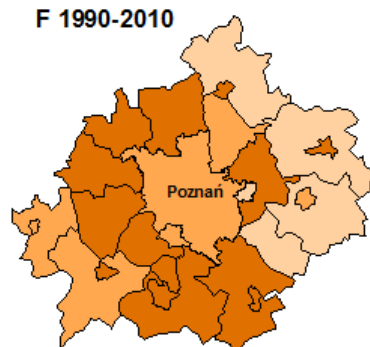
E 1990-2010



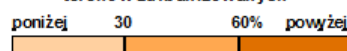
Dynamika zmian powierzchni użytków rolnych



F 1990-2010



Dynamika zmian powierzchni terenów zurbanizowanych



0 10 20 30 km

Ryc. 1. Zmiany w powierzchni użytków rolnych i terenów zurbanizowanych w latach 1990-2010

Porównanie zmian w stanie zaawansowania procesów urbanizacyjnych w obu momentach czasowych pozwala dodatkowo określić kierunki ich przestrzennego rozwoju.

Jednym z głównych czynników intensywniejszego rozwoju procesów urbanizacyjnych jest dostępność komunikacyjna. Stąd początki tego procesu były związane ze swego rodzaju korytarzami komunikacyjnymi wychodzącymi z Poznania. Obecnie procesy te weszły w kolejną fazę – wypełniania wolnych przestrzeni zawartych pomiędzy wspomnianymi korytarzami.

W analizowanym okresie szybki przyrost terenów zurbanizowanych charakteryzował jednostki terytorialne położone na południe i północny-wschód od Poznania oraz gminy Swarzędz sąsiadującą z tym miastem od wschodu (ryc. 1 F).

Mniej intensywny przebieg ma ten proces w gminach położonych na zachód od Poznania. Natomiast słaby przyrost terenów zurbanizowanych obserwuje się we wschodniej części strefy podmiejskiej Poznania, gdzie jedynymi wyjątkami są położone tam miasta i wspomniana wcześniej gmina Swarzędz.

Warto zwrócić uwagę, że procesy wzrostu powierzchni terenów zurbanizowanych najbardziej dynamiczny przebieg miały w gm. Tarnowo Podgórne. Powierzchnia tych terenów w analizowanym okresie zwiększyła się o ponad 155 %.

Władze tej gminy umiejętnie wykorzystały sytuację gospodarczą, która pojawiła się po zmianach ustrojowych 1989 r. Zdaniem E. Kacprzak, S. Staszewskiej i P. Domagalskiego władze w krótkim czasie doprowadziły do opracowania i uchwalenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego, strategii rozwoju gminy i planu jej rozwoju na lata 2008-2013. W planie tym przewidziano zmiany przeznaczenia gruntów, zwłaszcza na cele inwestycyjne, co w połączeniu z ustabilizowaną polityką podatkową gminy i różnymi innymi udogodnieniami dało oczekiwane efekty inwestycyjne. W latach 1990-2006 liczba podmiotów gospodarczych na terenie gminy uległa podwojeniu i wzrosła z 1124 do 2330. Jednocześnie na jej terenie zainwestowano w tym okresie ponad 400 mln dolarów.

Znacznie niższą dynamikę przyrostu terenów zurbanizowanych zaobserwowano w kilku gminach wiejskich otaczających Poznań oraz w miastach: Mosina, Puszczykowo i Pobiedziska, których wskaźnik dynamiki zamykał się w przedziale 60-100%. Struktura użytkowania tych terenów była zróżnicowana w zależności od pełnionych przez te jednostki terytorialne funkcji.



Pole orne, fot. Z. Szmidt

Warto też zwrócić uwagę na swego rodzaju ewenement w aglomeracji poznańskiej, jakim są Pobiedziska. Powierzchnia zurbanizowana w tym mieście zwiększyła się ponad pięciokrotnie, zaś terenów zabudowanych ponad siedmiokrotnie. Władze tego miasta stworzyły niezwykle korzystne warunki dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W analizowanym okresie ogólna powierzchnia miasta zwiększyła się o 208 ha. Była to największa zmiana powierzchni w całej aglomeracji, gdyż areal pozostałych miast zmienił się w niewielkim stopniu, bądź nie uległ zmianie.

Niezwykle ważną rolę w procesach urbanizacyjnych odgrywa rozwój terenów zabudowanych, a zwłaszcza mieszkaniowych. Wynika to m.in. z funkcji jakie one pełnią. W 2010 r. na badanym obszarze tereny mieszkaniowe zajmowały 10534 ha, co stanowiło 56% ogólnej powierzchni terenów zurbanizowanych.

Na uwagę zasługuje dynamika rozwoju terenów zabudowanych. W analizowanym okresie proces ten był przestrzennie zróżnicowany (tab. 2), złożyło się na to oddziaływanie wielu czynników. Do najważ-

niejszych z nich należy zaliczyć: dostępność komunikacyjną, walory przyrodnicze (las, jeziora), zasoby gruntów przeznaczone w planach miejscowych pod zabudowę (nie tylko mieszkaniową), ich ceny rynkowe, stan i ewentualne perspektywy wyposażenia w podstawowe media infrastruktury technicznej, przychylność i promocja ze strony władz samorządowych. Stąd największą dynamiką przyrostu terenów zurbanizowanych – nie tylko mieszkaniowych – charakteryzowały się jednostki terytorialne dysponujące szerokim wachlarzem czynników, będących przedmiotem zainteresowania zarówno małych inwestorów indywidualnych, jak i dużych reprezentujących różne formy własności i kapitału.

Spośród miast położonych w strefie podmiejskiej Poznania największą dynamiką przyrostu terenów zabudowanych charakteryzowały się Pobiedziska, Kórnik i Mosina. W wymienionych miastach w latach 1990-2010 nastąpiło wielokrotnienie powierzchni zabudowanej (tab. 2). Był to efekt działania władz samorządowych tych miast, które w planach zagospodarowania przestrzennego znaczną część ich powierzchni przeznaczyły pod zabudowę o różnym przeznaczeniu.

W przypadku gmin wiejskich wysoką dynamiką przyrostu terenów zabudowanych charakteryzowały się: Dopiewo, Komorniki, Kórnik, Rokietnica, Swarzędz, Suchy Las i Tarnowo Podgórne graniczące bezpośrednio z Poznaniem. Gminy te w umiejętny sposób wykorzystały nową sytuację, która powstała po zmianach ustrojowych i przejściu do gospodarki rynkowej. Wysokiej dynamice przyrostu terenów mieszkaniowych w wymienionych gminach sprzyjały też preferencje mieszkańców Poznania, stanowiących największą grupę nabywców działek budowlanych. Budowa drugiego domu poza granicami miasta jest zjawiskiem obserwowanym w skali całego kraju. Szczególnie wyraźnie proces ten zaznacza się wokół dużych miast. Wymienione gminy otaczają Poznań głównie od zachodu i północy, zaś jedynym wyjątkiem jest gmina Swarzędz granicząca z nim od wschodu. Zapewne pewien wpływ na terytorialne preferencje ma też położenie wymienionych gmin po stronie dowietrznej względem Poznania, przeważających sektorach wiatrów zachodnich. Natomiast najniższą dynamiką przyrostu tych terenów charakteryzują się gminy położone na wschód od Poznania – Kleszczewo i Kostrzyn, które w wysokim stopniu zachowały funkcje rolnicze.

W całej aglomeracji w latach 1990-2010 powierzchnia terenów zabudowanych zwiększyła się o 6609 ha, z czego na Poznań przypadało 36,7%. Przy okazji należy zwrócić uwagę, że pozyskiwaniu nowych powierzchni pod zabudowę towarzyszyło intensywne wykorzystanie wolnych przestrzeni na terenie istniejących już osiedli.

Na uwagę zasługują zmiany udziału terenów zabudowanych w ogólnej powierzchni obszarów zurbanizowanych, na które tylko w niewielkim stopniu wpłynęło większe uszczegółowienie klasyfikacji tych obszarów w 2010 r. w porównaniu z 1990 r. Znacznie większą rolę w tym zakresie odegrały różnego rodzaju oferty promocyjne władz samorządowych poszczególnych miast i gmin, przyciągające swą atrakcyjnością inwestorów obiektów przemysłowych i usługowych. Działania te wpłynęły na zmiany w strukturze popytu na nieruchomości gruntowe, w zależności od ich przeznaczenia.

Reasumując można stwierdzić, że zmiany zachodzące w przestrzennej strukturze użytkowania ziemi na terenie powiatu poznańskiego są typowe dla aglomeracji dużych miast. Przeprowadzona analiza wykazała, że na terenie całej aglomeracji poznańskiej ma miejsce regres powierzchni użytków rolnych, który jest spowodowany dynamicznym rozwojem procesów urbanizacyjnych na obszarach wiejskich. Jednak intensywność tych procesów jest przestrzennie zróżnicowana. Najintensywniejszy przebieg mają one w gminach dysponujących zróżnicowanym zestawem korzystnych dla inwestorów warunków. W szczególności dotyczy to gmin sąsiadujących od południa i północnego-zachodu z Poznaniem. Natomiast we wschodniej części powiatu procesy te z wyjątkiem gminy Swarzędz są powolniejsze. Złożyły się na to różne przyczyny. Wśród nich dużą rolę odgrywają warunki przyrodnicze – zwłaszcza wartość użytkowo-rolnicza gleb, dzięki czemu gminy położone w tej części powiatu w większym stopniu zachowały charakter rolniczy. Podobne zjawisko obserwuje się w gminach położonych na południowy-zachód od Poznania. Należy też wspomnieć, że pewien wpływ na zróżnicowanie intensywności procesów urbanizacyjnych ma mentalność mieszkańców zwłaszcza Poznania wynikająca z tradycyjnych kierunków rozwoju przestrzennego tego miasta.

BIBLIOGRAFIA

- Domagalski P., Kacprzak E., Staszewska S., *Jednostki wiejskie w strefie wpływu aglomeracji poznańskiej*, [w:] W. Gierańczyk, M. Kluba, (red.) *Problemy i metody oceny kontinuum miejsko-wiejskiego w Polsce. Studia Obszarów Wiejskich*, tom XIII, 2008, s. 58-75.
- Dominiak J., *Struktura i organizacja przestrzenna biznesu w aglomeracji poznańskiej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2006.
- Głębocki B., *Poziom rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich Wielkopolski*, [w:] A. Stasiak (red.), *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK PAN, 2000, s. 205-217.

Głębocki B., *Struktura agrarna – zmiany po 12 latach restrukturyzacji rolnictwa polskiego (1990–2002)*, [w:] B. Głębocki (red.), *Struktura przestrzenna rolnictwa Polski u progu XXI wieku*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2005, s. 45-99.

Głębocki B., *Zmiany w strukturze własnościowej i użytkowania gruntów w Poznaniu i jego strefie podmiejskiej (1990-2007)*, [w:] T. Kaczmarek, A. Mazgajski (red.) *Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2008, s. 177-192.

Kaczmarek T., *Aglomeracja poznańska jako region badania i działania*, [w:] T. Kaczmarek, A. Mazgajski (red.) *Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2008, s. 15-36.

Liszewski S., *Strefa podmiejska jako przedmiot badań geograficznych. Próba syntezy*, „Przegląd Geograficzny”, t.1-2, 1987.

Maćkiewicz B., *Rynek nieruchomości niezabudowanych w Poznaniu i powiecie poznańskim w latach 1995-2000*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2007.

Maćkiewicz B., *Obrót gruntami niezabudowanymi w aglomeracji poznańskiej latach 1999-2009*, [w:] E. Kacprzak (red.), *Gospodarka rolna w aglomeracji poznańskiej*, Poznań 2011.

Małuszyńska E., *Przemiany strefy podmiejskie aglomeracji poznańskiej*, [w:] R. Domański (red.), *Nowe problemy rozwoju wielkich miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN, 192, 2000, s. 265-289.

Parysek J.J., *Poznań i aglomeracja poznańska. Proces transformacji społeczno-gospodarczej i perspektywy dalszego rozwoju*, [w:] P. Korcelli (red.), *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji*, cz. II. PAN IGiZP, 42, Warszawa 1996, s. 27-47.

Wdowicka M., *Atrakcyjność i działalność inwestycyjna w strefie podmiejskiej Poznania*, [w:] J.J. Parysek, H. Rogacki (red.), *Procesy społeczno-gospodarcze w Polsce w końcu XX w.*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2000, s. 155-167.

DROGI POWIATOWE

Paweł Anders*

AKTUALNY STAN PRAWNY

Reforma administracyjna z 1998 r. wprowadziła zasadnicze zmiany w wielu dziedzinach życia. Jedną z nich było ustalenie nowej hierarchii dróg publicznych i przyporządkowanie zarządzania nimi odpowiednim szczeblom administracji. Za najważniejsze z nich – autostrady i drogi krajowe – odpowiada Państwo (Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad), innymi drogami ważnymi dla regionu opiekuje się samorząd województwa, sieć dróg istotnych dla komunikacji wewnątrz powiatu powierzono administracji powiatowej, a pozostałymi drogami publicznymi zarządzają gminy. Im wyższa kategoria drogi, tym z reguły wyższy jej poziom techniczny. Ogólnie określono, że drogi powiatowe mają łączyć stolicę powiatu z siedzibami gmin oraz siedziby gmin między sobą – o ile nie zostały zaliczone do dróg wyższej kategorii.

W myśl obowiązujących przepisów zaliczenie drogi do kategorii dróg powiatowych następuje w drodze przyjęcia odpowiedniej uchwały przez radę powiatu. Może być ona podjęta w porozumieniu z zarządem województwa oraz po uzyskaniu opinii burmistrzów (wójtów) gmin, przez które przebiega dana droga, a także po zasięgnięciu opinii zarządów sąsiednich powiatów. Chodzi o to, aby system dróg był spójny i funkcjonalny.

Pod względem technicznym wyznaczono siedem klas dróg: autostrady, ekspresowe, główne ruchu przyspieszonego, główne, zbiorcze, lokalne i dojazdowe. Stosowne rozporządzenie ustala, że drogi powiatowe mają mieć klasę dróg głównych (szerokość w liniach rozgraniczających 25 m, prędkość 50-70 km/h), zbiorczych (20 m, 40-60 km/h) i tylko wyjątkowo lokalnych (15 m, 40-50 km/h). Szerokość pasa ruchu na tych drogach może wynosić od 2,5 do 3,5 m, a droga winna zapewnić poruszanie się pojazdów o wysokości do 4,6 m (w wyjątkowych przypadkach, po odpowiednim oznakowaniu, wymiar ten można zmniejszyć – nawet do 3,5 m). Ilość pasów ruchu i ewentualne zastosowanie dwóch jezdni ustala

* Krajoznawca, autor przewodników po regionie.

się z uwzględnieniem klasy drogi i przewidywanego natężenia ruchu. Nawierzchnię nowo budowanych dróg należy dostosować do przenoszenia nacisków 100 kN (potocznie: 10 ton) na oś, a odcinków remontowanych bądź przebudowywanych – 80 kN na oś pojazdu. Przepisy podają jakie droga winna mieć promienie łuków poziomych i pionowych, poszerzenie pasów na łukach, spadki poprzeczne dla odwodnienia nawierzchni oraz jak należy kształtować węzły i skrzyżowania. Drogi nowe powinny zapewnić dobrą eksploatację w ciągu 20 lat, a przebudowywane – w ciągu 10 lat (gdy zastosowane będzie nawierzchnia betonowa, wartości te są zwiększone o 10 lat).

SYTUACJA W POWIECIE POZNAŃSKIM

Łączna długość dróg publicznych w powiecie poznańskim wynosi 2822 km – w tym 29 km autostrady A2, 122 km dróg krajowych, 204 km dróg wojewódzkich, 699 km dróg powiatowych i 1768 km (61%) dróg gminnych.

Za stan dróg zarządzanych przez powiat poznański odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych (ZDP), mający siedzibę w Poznaniu, w budynku przy ul. Zielonej 8. Z ramienia samorządu nadzór nad działalnością w zakresie



Droga powiatowa nr 2406P z Poznania (Radojewa) do Biedruska po zakończeniu modernizacji wykonanej przy wsparciu funduszy unijnych (2005 r.), *fol. P. Anders*

dróg sprawuje Komisja Komunikacji, Budownictwa i Infrastruktury Rady Powiatu.

ZDP zarządza drogami o łącznej długości 698,6 km. Przeważająca większość z nich (87,1%) ma nawierzchnię bitumiczną (asfaltową). Gorsze odcinki wykonano z betonu (1,5%), kostki kamiennej lub betonowej (0,2%), bruku (0,5%) i tłucznia (0,7%). Drogi gruntowe stanowią jeszcze 10,0% sieci dróg powiatowych. W gestii Zarządu znajduje się też 27 obiektów inżynierskich (mostów, wiaduktów, estakad i kładek dla pieszych). Są to przede wszystkim konstrukcje żelbetowe (19), a poza tym cztery obiekty stalowe, dwa betonowe, kamienne i ceglane, jeden wykonano z betonu sprężonego, a jeden jest drewniany.

Drogi powiatowe są kategorią dróg pomocniczych – wypełniających układ połączeń na danym terenie. Z tego powodu obciążenie ich ruchem jest bardzo zróżnicowane i na ogół niezbyt duże. Są jednak odcinki o wielkim zatłoczeniu, które sprawiają kłopoty zarówno administracji drogowej, jak i użytkownikom drogi. Według pomiarów z 2005 r. największy ruch odbywał się na ul. Rynkowej w Przeźmierowie (26 430 pojazdów na dobę) i jej przedłużeniu w kierunku południowym (ul. Malwowa – 14 316 pojazdów). Inne bardzo obciążone fragmenty dróg powiatowych to wjazd do Tarnowa Podgórnego od strony Poznania (10 103), Poznań–Biedrusko (9043), Swarzędz–Kobylnica (8354) i Podolany–Suchy Las (8484). Dla porównania z Kostrzyna do Pobiedzisk jeździło wówczas 2360 pojazdów na dobę.

Specyfika powiatu (17 gmin, największe wśród wszystkich polskich powiatów i szybko rosnące zaludnienie, sąsiedztwo wielkiego miasta) powoduje, że sieć dróg podległych samorządowi powiatowemu wyróżnia się na tle innych jednostek tego szczebla. Łączna długość zarządzanej sieci drogowej jest prawie ośmiokrotnie większa niż średnia dla wszystkich powiatów. Od czterech do pięciu razy przekracza też długość dróg, jakie na obszarze powiatu zaliczone są do kategorii dróg krajowych czy wojewódzkich. Trzeba również odnotować znaczące różnice w gęstości dróg w poszczególnych gminach.

W granicach dziewięciu miast znajduje się 51 km dróg podległych Starostwu Powiatowemu. Na mocy zawartych porozumień między powiatem a samorządami gminnymi Starostwo od 1999 r. przekazuje burmistrzom środki finansowe na bieżące utrzymanie tych odcinków dróg. W 1999 r. dotacja wyliczana była według stawki 14 660 zł/km i wyniosła łącznie 757 tys. zł. W 2010 r. kwota ta wzrosła do 1207 tys. zł, a naliczono ją przy stawce 23 390 zł/km.

Tabela 1. Długość i gęstość dróg w powiecie poznańskim

gmina	drogi krajowe km*	drogi wojewódzkie km*	km**	drogi powiatowe km/km ²	km/100 mieszk.
Buk	0	20	38,028	0,42	0,31
Czerwonak	0	14	19,189	0,23	0,04
Dopiewo	0	9	52,320	0,48	0,29
Kleszczewo	0	11	42,730	0,57	0,68
Komorniki	8	3	34,120	0,51	0,18
Kostrzyn	14	15	63,020	0,41	0,38
Kórnik	14	21	65,160	0,35	0,32
Luboń	0	4	0	0	0
Mosina	0	26	60,525	0,35	0,22
Murowana Goślina	0	24	67,327	0,39	0,41
Pobiedziska	14	3	72,729	0,38	0,41
Puszczykowo	0	4	0	0	0
Rokietnica	0	9	36,289	0,46	0,29
Stęszew	24	26	45,745	0,26	0,31
Suchy Las	14	0	23,226	0,20	0,15
Swarzędz	19	6	37,455	0,37	0,09
Tarnowo Podgórne	15	9	45,602	0,45	0,21
powiat	122	204	703,465	0,37	0,21

* obliczenie własne na podstawie mapy powiatu

** według strony internetowej ZDP

Sieć dróg powiatowych nie jest uznawana za wartość stałą. W zależności od potrzeb, w porozumieniu z gminami, zmieniana jest przynależność niektórych odcinków. Na przykład od 2010 r. drogi z Bolechowa i Owińsk do Potasza oraz z Czerwonaka przez Kicin do Wierzenicy (gmina

Czerwonak), a także przez Trzebaw i Łódź do Będlewa (gmina Stęszew) stały się drogami gminnymi.

ZAKRES INWESTYCJI

Zamiarem istniejącego od 1999 r. samorządu powiatowego jest zarówno systematyczne polepszanie stanu nawierzchni istniejących dróg zarządzanych przez powiat, a także poprawa funkcjonowania całego układu tych dróg jako ważnego elementu warunków życia mieszkańców. Wcześniejsze zaniedbania w tej dziedzinie, a także poziom środków pozostających do dyspozycji nie pozwalają na szybkie zmiany w zakresie komfortu podróży. Na to nakłada się nie mający precedensu wzrost zaludnienia, w dodatku są to mieszkańcy prowadzący ruchliwy tryb życia – zarówno ze względów zawodowych, jak i bytowych. Trzeba jeszcze zauważyć, że znaczący wpływ na sytuację w zakresie drogownictwa ma fakt silnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego na terenie powiatu poznańskiego, indywidualnego czy prowadzonego przez deweloperów. Powstały rozległe kolonie domów jednorodzinnych (m.in. w Czapurach, Kamionkach, Rogalinie, Rokietnicy, Tulcach, Złotnikach), które w istotny sposób zmieniły obciążenie ruchem istniejącego układu dróg, a także spowodowały konieczność wybudowania szeregu nowych odcinków.

Sytuacja w zakresie stanu dróg i konieczności zrealizowania na nich znacznego zakresu prac remontowych i modernizacyjnych wymaga znacznych środków finansowych. Budżet powiatu nie jest w stanie sfinansować wszystkich zadań, ale istnieją możliwości uzyskania pomocy finansowej z innych źródeł. Dobre efekty daje współpraca z gminami, które uczestniczą w finansowaniu robót lub realizują prace uzupełniające (np. chodniki czy elementy uzbrojenia podziemnego). Istnieje też możliwość uzyskania dofinansowania ze środków Unii Europejskiej za pośrednictwem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO).

Najskromniej wypada pomoc budżetu państwa, udzielana przez Ministerstwo Infrastruktury. Znacząco zmieniło tę sytuację wprowadzenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2009 r. Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (NPPDL), który umożliwił ubieganie się o dofinansowanie modernizacji dróg (popularnie zaczęto nazywać je „schetynówkami”). Ogółem w latach 2009-11 Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu uzyskał z tego programu 9,7 mln zł i jest niekwestionowanym liderem, jeśli chodzi o liczbę otrzymanych dotacji.

W obrębie miast w pasie drogowym oprócz jezdni występuje szereg innych elementów, jak chodniki, urządzenia wodno-kanalizacyjne, kable i pozostałe urządzenia uzbrojenia podziemnego. Władze powiatu uczestniczą w pracach związanych z budową i remontami tych elementów, które najczęściej inicjowane są przez lokalne samorządy. Na ten cel w 2007 r. przekazano łącznie 510 tys. zł, a w 2010 r. – 2791 tys. zł.

REALIZACJA PRAC NA DROGACH

W pierwszym okresie po reaktywowaniu powiatów działania na drogach podległych powiatowi poznańskiemu koncentrowały się na pracach remontowych. W latach 1999-2002 nakładki bitumiczne ułożono na odcinkach o łącznej długości 21 260 m, m.in. na drogach Swarzędz–Gowarzewo, Koziegłowy–Kicin i w Czapurach na drodze Poznań–Rogalinek. Powierzchniowe utwardzenie zostało wykonane na długości 62 630 m, np. na fragmentach dróg Poznań–Dopiewo, Gądko–Kamionki czy Murowana Goślina–Rogoźno. Budowa nowych bądź modernizacja istniejących chodników i zatok przystankowych dla autobusów objęła łącznie powierzchnię 14 390 m², m.in. w Gowarzewie, Pierzchnie i Tomicach. Przeprowadzono także budowę kładki dla pieszych w Napachaniu oraz remont mostu w Biedrusku i przepustu w Czmoniu.

Rok 2003 to przebudowa dróg Komorniki–Głuchowo (długość 850 m, koszt 670 tys. zł) i Rakownia–Kamińsko (935 m; koszt 768 tys. zł, z czego 50% pokryto ze środków funduszu SAPARD). Rozpoczęto też modernizację ul. Rynkowej w Przeźmierowie, na którą pozyskano także środki z 10-procentowej rezerwy budżetu państwa i budżetu gminy Tarnowo Podgórne; łączna wartość prac wykonanych w latach 2003-04 wyniosła ok. 2 mln zł.

Do najważniejszych inwestycji roku 2004 należały rozpoczęcie budowy ronda na wjeździe do Lusowa (300 tys. zł) i przebudowa drogi Kicin–Kliny (1850 m, wartość robót 857 tys. zł, z czego 50% pokrył fundusz SAPARD). Prace na odcinku Gołuń–Wierzyce, o wartości 350 tys. zł, zostały w 55% sfinansowane przez firmę „Strabag” w ramach rozliczenia napraw za uszkodzenia powstałe podczas budowy autostrady.

W 2005 r. zakończono przebudowę drogi Radojewo–Biedrusko, wykonaną w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego. Na blisko 4-kilometrowym odcinku powstały: nowa, szersza nawierzchnia, utwardzone pobocza, w niezbędnych miejscach stanęły stalowe bariery, wykonano także nowe oznakowanie poziome i pionowe. Inwestycja po-



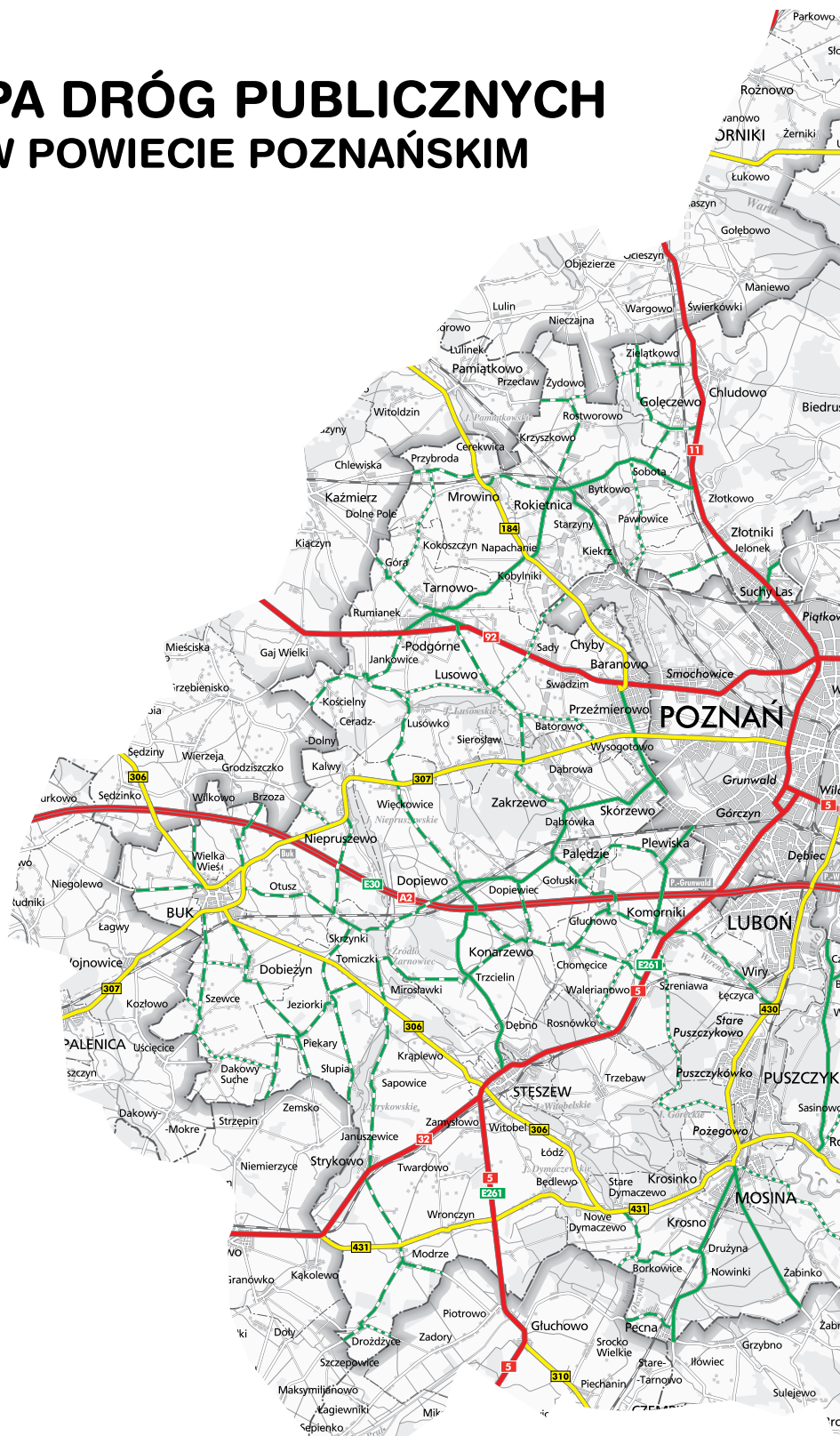
Droga powiatowa nr 2408P między Kobylnicą a Gruszczyńem, z wybudowaną obok ścieżką pieszo-rowerową, *fot. P. Anders*

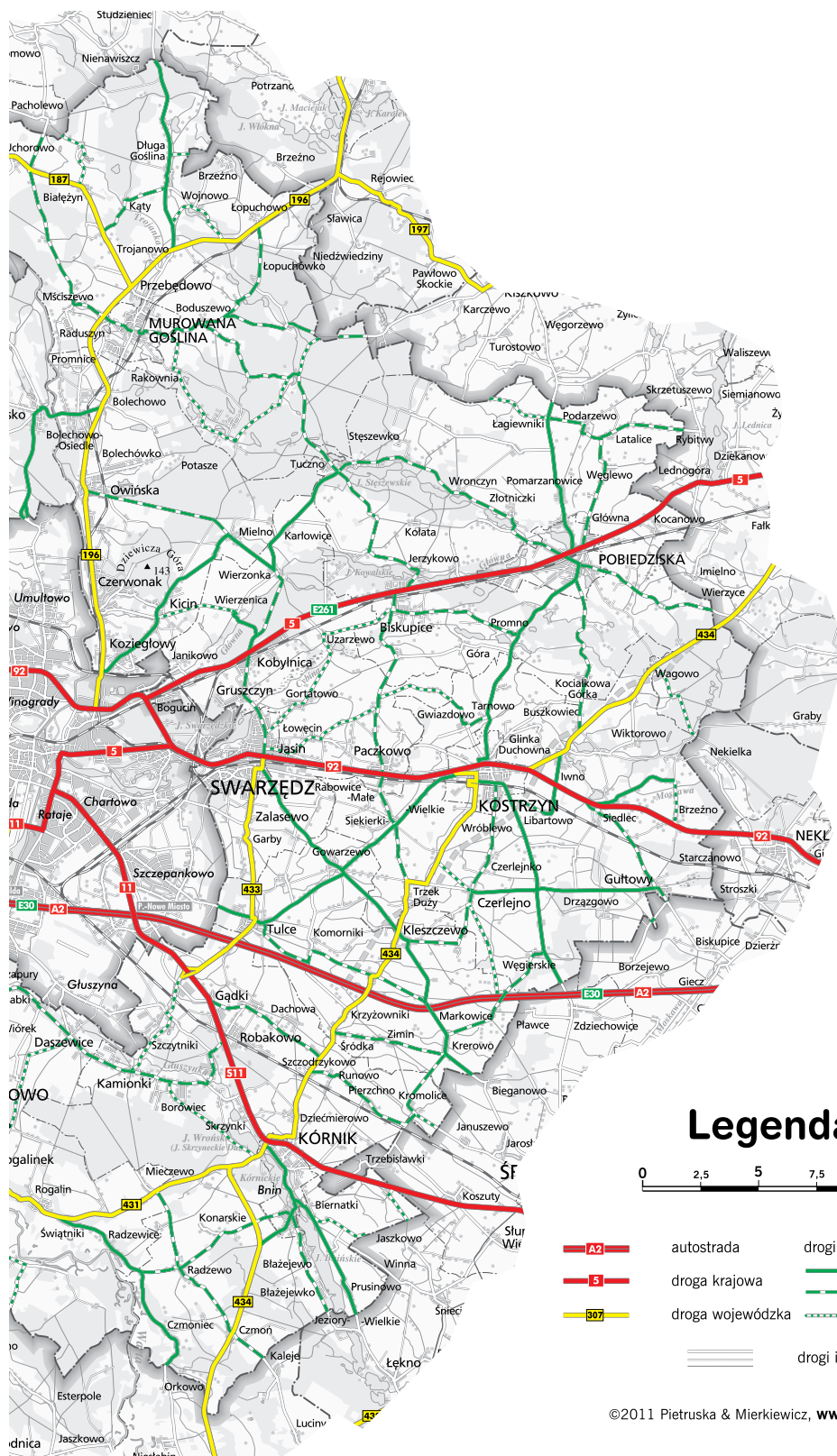
chłoneła 3 mln zł, z czego 2,2 mln stanowiło dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, a 300 tys. zł przekazał budżet państwa. W tym samym roku dzięki dofinansowaniu udzielonemu na drogi powiatowe przez gminy w wysokości 1200 tys. zł na inwestycje i 700 tys. zł na remonty m.in. dokończono budowę ronda w Lusowie, a także zbudowano lub wyremontowano chodniki w gminach Rokietnica i Stęszew.

Rok 2006 przyniósł przede wszystkim budowę ronda na skrzyżowaniu dróg w Bolechowie-Osiedlu, które miało poprawić bezpieczeństwo ruchu w tym miejscu. We współpracy z samorządami gminnymi rozpoczęto budowę ronda w Robakowie oraz przebudowę ul. Dworcowej w Gołęczewie i ul. Polnej w Komornikach. Wykonano też m.in. remonty mostu w Drużynie, drogi Gołuch–Wierzyce oraz nawierzchni i chodników w Łęczycy i Wirach, przebudowano chodniki w Kicinie, Górze i Tarnowie Podgórny.

Kolejny rok przyniósł przebudowę ul. Rokietnickiej w Tarnowie Podgórny (510 m), chodnik między Kobylnicą i Gruszczyńem (700 m) oraz remont jezdni i chodnika na drodze Kleszczewo–Poklatki.

MAPA DRÓG PUBLICZNYCH W POWIECIE POZNAŃSKIM





Legenda

0 2,5 5 7,5 10 km

- | | | | |
|--|------------------|--|---------------------------|
| | autostrada | | drogi powiatowe wg klasy: |
| | droga krajowa | | główna |
| | droga wojewódzka | | zbiorcza |
| | drogi inne | | lokalna |

Dla lepszego wykorzystania posiadanych środków opracowano „Program naprawy dróg powiatowych na lata 2008-10”. Ustalał on m.in. koncentrację nakładów na odcinkach wypełniających definicję drogi powiatowej, natomiast na pozostałych prowadzenie tylko bieżącego utrzymania, wprowadzenie sztywnych limitów wydatków dla obszarów poszczególnych gmin, a także priorytet dla remontów wykonywanych w formie nakładki bitumicznej na drodze istniejącej. Ustalono również, że we wspomnianych trzech latach nastąpi przebudowa 18 km dróg, a 85 km otrzyma nową nawierzchnię.

W 2008 r. prace modernizacyjne wykonano na długości ok. 35 km. Objęto nimi m.in. drogi z Buku w kierunku Kaźmierza (1800 m), od autostrady do Trzcielina (1850 m), Rokietnica–Kiekrz (800 m) oraz ulice Alejową i Bogusławskiego w Suchym Lesie (1000 m).

W kolejnym roku wykonano remonty na drogach Buk–Otusz (2700 m), Dopiewo–Pałędzie (2000 m) i Kleszczewo–Lipowiec (1500 m). Środki NPPDL pozwoliły na przebudowę ul. Nowej w Lusowie (1322 m; koszt 3276 tys. zł, z czego powiat pokrył 26%, a gmina Tarnowo Podgórne – 25%) oraz ul. Kleszczewskiej w Czerlejnii (613 m; koszt 1893 tys. zł, w tym 38% z budżetu powiatu i 36% ze środków gminy Kostrzyn).

Zarząd Dróg Powiatowych w 2010 r. przebudował 6750 m dróg, wybudował 730 m chodników i zatok przystankowych, a nakładki bitumiczne położył na 2200 m. Kosztowało to ok. 35 mln zł. Szereg prac wykonano dzięki wsparciu środków zewnętrznych. Gruntowną przebudowę drogi z Bolechowa do mostu na Warcie (2050 m, 5720 tys. zł) w 39% sfinansowano w ramach WRPO. Dwa odcinki drogi Komorniki–Łęczycza (951 i 767 m, 3415 tys. zł) zostały dofinansowane przez gminę (31%) i NPPDL (37%). Wspomniany program (30%) i gmina (35%) uczestniczyły też w modernizacji odcinka Swarzędz–Gruszczyń (1100 m, 4839 tys. zł). Przebudowę mostu na drodze z Murowanej Gośliny do Rogoźna (630 tys. zł) w 45% dofinansowało Ministerstwo Infrastruktury.

Budżet w zakresie dróg powiatowych na rok 2011 wyniósł ok. 31,4 mln zł, w tym 43% na inwestycje, 25% na remonty, a 22% na bieżące utrzymanie. Zaplanowano m.in. przebudowę przepustu na ul. Poznańskiej w Borówcu, modernizację odcinków drogi Gołuski–Plewiska (450 m) i Tarnowo Podgórne–Napachanie (700 m) oraz budowę ul. Starowiejskiej w Niepruszewie (250 m). Z dofinansowaniem NPPDL powstanie droga w Kleszczewie (1019 m; 3,8 mln zł, w tym ok. 1 mln ze środków powiatu) oraz dwa odcinki drogi w Biedrusku (1167 m; 6,1 mln zł, w tym udział powiatu ok. 1,5 mln zł), będzie także wyremontowanych 4800 m dróg w gminach Czerwonak, Komorniki, Murowana Goślina i Swarzędz.

ISTNIEJĄCE POTRZEBY I PERSPEKTYWY DZIAŁAŃ

Potrzeby w zakresie budownictwa drogowego, zwłaszcza w obrębie aglomeracji wielkiego miasta, są ogromne. Mobilność społeczeństwa zwiększyła się w o wiele większym stopniu niż zaludnienie Poznania i jego okolic czy liczba zarejestrowanych tu pojazdów. Wywołało to wzrost natężenia ruchu na niespotykaną dotąd skalę.

Nie nadąża za tym rozwój sieci drogowej i poprawa jej parametrów. Przede wszystkim barierą są tu kwestie finansowe – budownictwo komunikacyjne jest kosztowne, a żadne proste rozwiązania nie mogą być tutaj zastosowane. Inwestycje są również długotrwałe: potrzeba czasu na przygotowanie projektu o odpowiedniej funkcjonalności i dobrych parametrach technicznych, jego uzgodnienie i zatwierdzenie, uzyskanie pozwolenie na budowę, wykup gruntów, przeprowadzenie procedury przetargowej i wreszcie realizację. Często okazuje się też, że parametry z założeń projektowych zwiększyły się znacznie niż to przyjęto i nadal nie są spełniane oczekiwania w zakresie komfortu ruchu.

Kwestią mającą ogromne znaczenie jest fakt, że najszersze nawet i najrówniejsze drogi nie wypełnią swojej roli, jeśli nie zostaną wybudowane odpowiednie węzły. Przy zwiększonym ruchu o przepustowości danej trasy decydują właśnie węzły. Gęstość i funkcja dróg powiatowych nie wymaga budowania na nich skomplikowanych skrzyżowań, natomiast rozbudowane, często dwupoziomowe węzły są niezbędne przy włączaniu tychże dróg do układu dróg krajowych czy wojewódzkich.

Problemy występują przede wszystkim na drogach dojazdowych do Poznania, i to drogach zaliczonych do wyższych kategorii – wojewódzkich i krajowych. Żądania poprawienia ich przepustowości są ostro formułowane, ale – niestety – ze względu na ogrom potrzeb w tej dziedzinie finanse Państwa nie są w stanie pokryć wszystkich potrzeb. Ogromnie niepokojące są podawane informacje, że niektóre prace modernizacyjne, od dawna uznane za niezbędne i już zaplanowane na konkretne lata, zostają przesunięte na okresy sięgające nawet roku 2030. Obowiązujące od niedawna zasady pobierania opłat za korzystanie z dróg krajowych przez transport ciężarowy spowodowały „ucieczkę” ciężkich pojazdów na równoległe drogi bezpłatne. W rejonie Poznania wywołuje to zwiększenie ruchu ciężarówek również na drogach powiatowych – nie przystosowanych technicznie na tego typu obciążenia. Powoduje to przyspieszone zużycie ich nawierzchni.



Droga powiatowa nr 2434P między Owińskami a Maruszką, o nawierzchni gruntowej,
fot. P. Anders

Dojazdy do Poznania po drogach powiatowych odbywają się w zasadzie tylko od strony Plewisk, Rogalinka, Rokietnicy, Skórzewa i Tulec. Na żadnym z tych kierunków nie występują problemy z przepustowością – poza skrzyżowaniem wjazdu ze Skórzewa z ul. Malwową (gdzie powstało rondo) oraz często zamykanym przejazdem kolejowym na granicy miasta i Plewisk (trwają uzgodnienia w kwestii wspólnego zbudowania wiaduktu przez kolej, miasto Poznań i gminę Komorniki).

Nieodpowiednia przepustowość dróg wyższej kategorii skutkuje niekiedy trudnościami na drogach powiatowych. Przykładem może być droga z Bolechowa przez Biedrusko do Poznania, którą coraz chętniej wybierają kierowcy dla uniknięcia korków przy przejeździe przez Czerwonak i Główną. Wywołało to konieczność podjęcia kosztownych robót remontowych na wspomnianej drodze. I na odwrót: znacząca poprawa standardów ruchu na szosie nr 5 między Komornikami a Poznaniem skutkowałą zmniejszeniem częstotliwości wybierania alternatywnych dróg przez Plewiska lub Wiry–Luboń.

Pewne nadzieje na poprawę sytuacji w zakresie komunikacji w obrębie powiatu i dojazdów do Poznania budzi polityka samorządu wojewódzkiego w dziedzinie kolejnictwa. Działania z ostatnich lat doprowadziły do zwiększenia liczby połączeń, zakupiono też nowoczesny tabor, który już wozi pasażerów bądź zostanie dostarczony w najbliższych latach. Skorzystanie z kolei o odpowiedniej prędkości i częstych połączeniach będzie korzystniejsze od poruszania się samochodem utykającym w licznych korkach. Zmniejszy to jednak obciążenie dróg wlotowych do Poznania najwyżej o kilkanaście procent i nie zwalnia osób decydujących o jakości komunikacji ze starań o poprawę przepustowości i komfortu dojazdów. Poza problemami z połączeniami dróg powiatowych z siecią dróg wyższych kategorii cały czas obecna jest kwestia bieżącego utrzymania administrowanych odcinków, ich remontów i modernizacji. Dają się tu odczuć zaległości z minionego okresu, gdy niezbyt dbano o tereny podpoznańskie. Planiści zwracali uwagę na to, że wokół stolicy regionu wytworzył się wręcz „biały pierścień” braków w zakresie zainwestowania i zagospodarowania. Miało to swoje pozytywne strony w zakresie zachowania walorów przyrodniczych (Wielkopolski Park Narodowy, Puszcza Zielonka, lasy Nadleśnictwa Babki), jednak dla mieszkańców stwarzało dyskomfort w dziedzinie warunków życia. Od ok. 40 lat trwa usuwanie tych dysproporcji, lecz nie wszystkie różnice udało się zniwelować. Do tego dochodzą kwestie związane z jakością budownictwa drogowego i mostowego w latach PRL-u. Z koniecznością remontowania kiepsko wykonanych dróg, likwidacją podziurawionych nawierzchni i naprawianiem niszczących mostów, wiaduktów i przepustów borykają się wszystkie praktycznie administracje drogowe w Polsce. Bardziej dotkliwe jest to tam, gdzie ruch zwiększa się ponad przeciętną, a więc także w dużych aglomeracjach.

Siłą rzeczy narzuca się pogląd, aby w pierwszej kolejności drogi powiatowe gruntowe otrzymały nawierzchnię ulepszoną. Nie powinno się jednak tego postulatu formułować automatycznie – lepiej, aby niektóre odcinki pozostały w dotychczasowym stanie. Jako przykład można podać drogę z Owińsk do Mielna, tzw. trakt owiński, drogę o standardzie z dawnych lat, na której nie należałoby zwiększać ruchu (gdyby położyć na niej asfalt, szybko stałaby się fragmentem dalekiej obwodnicy Poznania i pojawiłby się tu ciężki transport).

BIBLIOGRAFIA:

Ustawa z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. nr 14 poz. 60 z późn. zm.);

* Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakimi powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. nr 43 poz. 430 z późn.zm.); * Normatyw techniczny projektowania dróg samochodowych NTP-DP-22; * informacja Zarządu Dróg Powiatowych z 30 czerwca 2011 r.; * strona internetowa www.zdp.poznan.pl (informacje pobrano 16 sierpnia 2011 r.); * *Ilustrowany atlas aglomeracji poznańskiej*, pod red. T. Kaczmarka, Poznań 2010;

* *Powiat poznański. Mapa turystyczna 1:90 000*, wyd. X, Poznań 2010.

GOŁĘCZEWO – WIEŚ Z ZABUDOWĄ SZACHULCOWĄ

Maria Bajer*

OD KRÓLA PIASTA DO CESARZA WILHELMA II

Gołęczewo leży kilkanaście kilometrów na północ od centrum Poznania w gminie Suchy Las. Można tam zobaczyć blisko pięćdziesiąt obiektów figurujących w wojewódzkim rejestrze konserwatorskim i objętych ścisłą ochroną konserwatorską. Choć historia wsi sięga średniowiecza, swój obecny kształt Gołęczewo uzyskało w dziesięcioleciu poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej. Obecny układ to zasługa cesarza Wilhelma II, który zlecił Paulowi Fischerowi, kierownikowi Królewskiej Rządowej Rady Budowlanej, kompleksowe opracowanie wzorcowej osady kolonizacyjnej, która miała stać się ilustracją doskonałego systemu indywidualnej własności rolnej. Nową niemiecką *Heimat* (ojczyzną) na wschodzie. Idealna wieś miała zachęcić Niemców do osiedlania się na wschodnich rubieżach cesarstwa niemieckiego. Ich obecność była na tym terenie istotna ze względów i politycznych i strategicznych.

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z czasów Władysława Łokietka. Znane są dokumenty, z których wynika, że w 1313 r. Piotr z Golenzowa (tak zapisano nazwę miejscowości) wpłacał dziesięcinę na rzecz altarii w katedrze poznańskiej. Akta procesowe z lat 1387-1406 wymieniają krewkiego zapewne Małę, Małą Gołęczewskiego, który uparcie dochodził swych racji przed sądami. W latach 1412-1445 dziedzicami Gołęczewa byli Wincenty i Andrzej Ramszowie. Na przełomie XIV i XV w. wieś należała do kilku właścicieli. Oprócz typowych sądowych zapisów istnieją również ślady codziennego życia mieszkańców, imiona wstępujących do zakonu panien, kmieci, osób piastujących urzędy. Notatka z 1497 r. dotyczy Mikołaja i Małgorzaty Gołęczewskich. Wysłali oni swego sługę Jana na wyprawę wołoską.

* Nauczycielka w Zespole Szkół im. o. Mariana Żelazka w Chludowie, prezes Stowarzyszenia Gołęczewian.

Goleńczewo pojawia się w dokumentach administracyjnych, czasem jako wnoszone wiano, czasem jako przedmiot waśni spadkobierców o prawa do szczegółowo wymienianych własności, które stopniowo kurczą się i popadają w ruinę. Zachowany spis inwentarza z 1681 r. podaje, że w skład majątku wchodziło 10 kmieci oraz zniszczony dwór i zabudowania gospodarcze w złym stanie. W 1790 r. – goleńczewskie dobra stanowiło 10 chałup, dwór „kryty słomą i wymagający naprawy”, browar, karczma, stodoła, ogród i staw pośrodku wsi („w połowie zarośnięty a w połowie błotny”) oraz 60. mieszkańców.

Kiedy w styczniu 1793 r. nastąpił trzeci rozbiór Polski właścicielem Goleńczewa był Dominik Przanowski. W 1844 r. dokonano podziału uwłaszczeniowego, właścicielami Goleńczewa byli Erazm i Nepomucena Dobrzyńscy, a w latach 80. XIX w., trudnym czasie nasilonego *kulturkampf*, Niemiec, emerytowany oficer armii pruskiej Bayer zapamiętany jako człowiek przychylny Polakom i katolikom.

Wydany w 1881 r. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* informuje o wsi liczącej dwa domy i 19 mieszkańców (w dominium goleńczewskim, czyli razem z nieistniejącą dziś wsią Nepomucenowo, w 16 domach zapisano 218 mieszkańców). W polskich rękach Goleńczewo pozostawało do 15 października 1901 r.

WIEŚ WZORCOWA – GOLENHOFEN B. POSEN

Wieś sprzedał polski właściciel – Zygmunt Błociszewski. Pruska Komisja osadnicza nabyła ją za 530 tys. marek. Na realizację planów nowego zagospodarowania wsi przeznaczono kolejne 719 tys. marek. Były to kwoty niebagatelne. Paul Fischer otrzymał zatem wraz z cesarskim zleceniem możliwość realizacji przyjętego założenia urbanistycznego, bez jakichkolwiek ograniczeń ani terenowych, ani finansowych. W sierpniu 1903 r. zostały zatwierdzone szczegółowe plany zagospodarowania *Musteransiedlung* –wzorcowej wsi dla niemieckich kolonistów. Samodzielna gmina powstała na mocy uchwały landratury Poznań Zachód i Komisji Osiedleńczej 10 maja 1906 r. a kilka miesięcy później, w sierpniu nazwa wsi została oficjalnie zmieniona na *Golenhofen*.

W ciągu czterech lat w miejscu zaniedbanych pól powstała niemiecka wieś idealna, wybudowana zgodnie z ówczesnymi wyobrażeniami, możliwościami technicznymi i finansowymi władz pruskich. Przebudowa odbywała się zgodnie z przyjętymi wcześniej przez obie izby sejmu pruskiego zasadami prowadzenia tzw. *Hebungspolitik*, czyli polityki cywilizacyjne-

go podnoszenia Poznańskiego i Pomorza Gdańskiego. Miało to na celu zmarginalizowanie społecznego i politycznego znaczenia Polaków. Główną motywacją inwestycji był masowy odpływ Niemców z tych terenów. Wyjeżdżali oni bowiem chętnie do znacznie dla nich atrakcyjniejszych, nowych centrów przemysłowych w Zagłębiu Ruhry, Westfalii i Nadrenii. W *Golenhofen* Na 625 hektarach utworzono 41 gospodarstw o zróżnicowanej powierzchni. Najmniejsze obejmowały ok. 2,5 hektarów i takich wytyczono zaledwie pięć, prócz nich 6 średnich (do 10 hektarów), 8 większych (do 15 hektarów) oraz 22 duże o powierzchni do 20 hektarów. Wieś zorganizowano na zasadzie ulicówki. Zabudowania rozmieszczone zostały w tzw. swobodnych zgrupowaniach po obu stronach wysadzanej drzewami drogi. Na poboczach została zainstalowana ceramiczna instalacja odprowadzająca wodę deszczową.

Paul Fischer niewątpliwie stanął na wysokości zadania. W całym założeniu urbanistycznym nie ma dwóch jednakowych budynków. Wszystkie są wzniesione z muru pruskiego, czyli połączenia konstrukcji drewnianej z ceglanym wypełnieniem i inspirowane rozwiązaniami architektonicznymi stosowanymi w różnych niemieckich krainach (landach): Westfalii, Turynгии, Badenii i Saksonii. Na przykład dom przy szkole z kamiennym cokółem i wspartym na słupach murowanym parterem ujętym w trzy drewniane arkady podtrzymujące szalunek otulonego drewnem pięterka, to typowy dom tkaczy łżyckich. Taka konstrukcja pozwalała uniknąć przenoszenia drgań krosien do partii mieszkalnych. Budynki gospodarcze stanowią funkcjonalne rozszerzenie brył domów mieszkalnych, dzięki czemu podniesiony został ich bilans cieplny. Drewniane stodoły, dla uniknięcia zagrożenia pożarem, lokowane są w głębi obszernych podwórek.

Wszystkie zabudowania utrzymane były w barwach pruskich, miały białe elewacje, czerwone i czarne dachy. Tynki były zróżnicowane fakturowo. Niektóre ze ścian dekorowały secesyjne motywy roślinne. Wszystkie domy zdobiły też liczne dekoracyjne detale nadające im indywidualny charakter oraz biblijne sentencje umieszczane nad drzwiami wejściowymi, czy na belkach konstrukcyjnych. Wyposażenie domów było nowoczesne. Biejącą wodę doprowadzał wodociąg napędzany wiatrakiem ulokowanym w pobliżu pojemnego zbiornika. Wypielęgnowane przedogródki, w których ponoć kwitły jedynie czerwone i białe kwiaty, od ulicy oddziaływały kunsztowne murki. Niektóre z nich były tynkowane, inne urzekały czerwienią delikatnego ażuru cegieł. Jedne były proste, inne zawijały się, tworząc malownicze zakola. Drewniane furtki wieńczyły urokliwe łuki.



Pocztówka z 1905 r. Centrum wsi, fot. Z archiwum Stowarzyszenia Goleńczewian

Prawdziwy popis maestrii projektanta stanowiło jednak centrum wsi, przy zbiegu obecnych ulic Dworcowej, Tysiąclecia i Lipowej. Tu ulokowane zostały zabudowania użyteczności publicznej. Odsunięte od ulicy otaczały sporych rozmiarów plac. Największy obiekt, powstały w wyniku harmonijnego połączenia dwóch brył o zróżnicowanej wysokości nakrytych dwuspadowymi dachami zwróconych szczytami do ulicy. Powstała tam szkoła z domem modlitwy (tzw. kantoratem) i salą zebrań gminnych oraz mieszkanie nauczyciela i niewielka służbówka na poddaszu. Kamieniny cokół, daszek łącznika chroniący główne wejście, granitowe schody wtulone w symetryczne murki oraz deskowanie partii poddasza, razem z urozmaiconym układem okien i secesyjnym motywem pomiędzy nimi, czyniły ten obiekt wyjątkowym. Ten najważniejszy we wsi budynek wieńczyła wieża z zegarem montowanym przez Epnera z Drezna.

Na dziedzińcu znajdowało się charakterystyczne dla kultury niemieckiej ujęcie bieżącej wody w formie domku studziennego. Na tynkowanych sześciu masywnych słupach wspierał się kryty dachówką daszek. Jego gąsiory zbiegały się na szczycie, dźwigając sporych rozmiarów kulę.

Na belkach pod daszkiem osadnicy mogli co dzień odczytywać sentencje budujące ich narodową i wyznaniową tożsamość. Pomiedzy filarami stały stylizowane figury patronów – rzemieślników dzierzających w dłoniach atrybuty swoich zawodów. Ponoć wiosną wpuszczano do tego basenu złote rybki, by wspomagały osadników w mnożeniu majątku potwierdzającego doskonałość niemieckiej umiejętności gospodarowania na roli. Budynek oddano do użytku w lipcu 1905 r., a w październiku rozpoczęto regularne zajęcia szkolne. Do towarzystwa szkolnego należało 21 ojców i 39 dzieci.

Naprzeciw szkoły zbudowano gospodę „Pod złotą gwiazdą” („Gasthaus zum goldenen Stern”). Skomplikowaną bryłę budynku kryje mansardowy dach z naczółkowo wykonczonymi szczytami. Osobny, dwuspadowy dach okrywa okazałą wystawę dachową. Mieściły się tu pokoje hotelowe, piwiarnia i winiarnia. Boczne skrzydło zajmowała sala taneczno-widowiskowa. Profesjonalne zespoły teatralne zjeżdżające tu od czasu do czasu uzupełniały lokalną amatorską ofertę kulturalną. Do budynku przylegał ogródek piwny. To właśnie w tym zajeździe w 1905 r., najwyższą rangą goście, z przedstawicielami rodziny cesarskiej i reprezentantami rządu, przybyli na wystawną inaugurację kolejnego, wzniosłego zwycięstwa niemieckiego ducha, intelektu i umiejętności. O uroczystości pisały niemal wszystkie liczące się w Europie gazety. „Le Figaro” donosił z entuzjazmem, że „pociąg już zatrzymuje się w Golenhofen”. Sprowadzano tu zresztą stale całe grupy dziennikarzy, szkolne wycieczki i działacze Hakiety. W Gołęczewie działał założony już w 1906 r. oddział tej nacjonalistycznej organizacji oraz Koło Rezerwistów. W założeniu Gołęczewo miało być przecież przede wszystkim symbolem niemieckiego panowania na tym terenie przypadkowo zamieszkałym przez niezdolnych do jakiegokolwiek pozytywnej pracy cywilizacyjnej Polaków. Obszerny rozdział poświęcony Gołęczewu zawiera albumowe wydawnictwo prezentujące najważniejsze dokonania niemieckiego modernizmu.

Pierwsi osadnicy zaczęli napływać już w 1902 r. i do końca 1906 r. w Gołęczewie zamieszkało, zgodnie z planem, 41 rodzin. Korzystne kredyty stanowiły nie lada zachętę do skorzystania z cesarskiej oferty. Jednak chętni do zasiedlenia „wzorcowej wsi” musieli spełnić precyzyjnie określone warunki, mieli bowiem stać się zaczynem samowystarczalnej niemieckiej enklawy całkowicie odizolowanej od okolicznej, polskiej i katolickiej ludności. Ten wzgląd w głównej mierze zadecydował o doborze osadników według klucza ich społecznej przydatności. Pierwszeństwo zatem mieli przedstawiciele typowych wiejskich rzemiosł: piekarz, stelmach i kowal. O tym jak starannie dokonywano selekcji kandydatów mogą



Dawny zajazd „Pod Żółtą Gwiazdą”, ul. Dworcowa 46,
fol. Z archiwum Stowarzyszenia Gołczewian

świadczyć ich zachowane formularze personalne. Nie wystarczało być Niemcem i ewangelikiem. Ważnym kryterium było również dotychczasowe miejsce zamieszkania. Tych z najbliższej okolicy eliminowano jako potencjalnie podatnych na polonizowanie. Przybyli tu zatem reemigranci z Bośni, Sławonii ale również z Badenii, Śląska, Hannoweru, Saksonii, Brandenburgii oraz Kongresówki i Galicji.

Prawdopodobnie największa rola w zintegrowaniu tak przecież zróżnicowanej społeczności przypadła niewielkiemu, niezwykle interesującemu architektonicznie budynkowi. Tu od świtu do nocy tętniło życie. Ulokowana w nim piekarnia dysponowała sporym piecem chlebowym. Wydajne palenisko swobodnie ogrzewało dwa pojemne bojłery. Ciepłą wodę wykorzystywano w ogólnodostępnej łaźni. Znalazło się też miejsce dla głębokiego kotła do gotowania prania. Wydzielono wygodny kąt umożliwiający poubojowe sprawianie mięsa i przygotowywanie przetworów wędliniarskich. Nie brakowało też chętnych do korzystania z ogromnej

szatkownicy do kapusty. Dla ułatwienia wymiany lub sprzedaży płodów rolnych, czy zwierząt, pod wysuniętym z bryły budynku zadaszeniem zamontowano wagę towarową. Kiedy była potrzebna, przestawiano przechowywany nad nią, zawsze gotów do akcji wóz strażacki z ręczną siawką. W nieistniejącej już dziś zlewni mleka działała serownia, której produkty również rozsławiały *Golenhofen*. Sprawny śrutownik obok zajazdu zapewniał dostatek mąki dla wypieku chleba.

OKRES MIĘDZYWOJENNY

Po zakończeniu I wojny światowej Niemcy zamieszkujący tereny Poznańskiego zostali zobligowani do dokonania wyboru. Mogli przyjąć polskie obywatelstwo i bez żadnych przeszkód nadal pozostawać w zajmowanych przez siebie gospodarstwach. W Gołęczewie, do 1939 r. pozostało 17 rodzin osadniczych. Większość jednak zdecydowała się na wyjazd do Niemiec. Sprzedali swoje gospodarstwa Polakom. Do wolnej Polski wracali robotnicy z Francji i Belgii.



Odpoczynek po zmieleniu zboża – dawny śrutownik, lata 20. XX w., ul Dworcowa 46,
fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

Kilka rodzin dotarło tu z Mazowsza. W 1920 r. jedno z gospodarstw kupił Jan Jankowski, który czas wojny spędził na tyłach frontu w rosyjskim wojsku, wykonując roboty ciesielskie. Trzy lata później, jako pierwszy Polak w znów polskim Gołęczewie, urodził się jego syn Tadeusz. Tu zamieszkał Jan Figna, który w czasach plebiscytowych pełnił funkcję burmistrza Pszczyny, a w 1938 r. został prezesem parafialnej Akcji Katolickiej w Sobocie.

Przybysze byli ludźmi przedsiębiorczymi i aktywnymi. Szybko się integrowali. W 1921 r. rozpoczęła we wsi działalność ochotnicza straż pożarna. Gospodarze na zmianę wystawiali konny zaprzęg i wspólnie, troszczyli się o stan techniczny powozu strażackiego.

Odkupione od Niemców gospodarstwa funkcjonowały doskonale. W 1922 r. gołęczewianie założyli Kółko Rolnicze, którego wieloletnim prezesem był Julian Wygachiewicz, mistrz prac ogrodniczych i sadowniczych.

W 1928 r. rejestr wymienia rzemieślników: szewca, kołodzieja, rzeźnika i murarza. Nadal funkcjonował zajazd, śrutowniki i młockarnia, prowadzono sklepy i handlowano bydłem.

W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości mieszkańcy wioski ufundowali, jako wotum dziękczynne, figurę Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej. W rocznicę odzyskania niepodległości i uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbywały się przed szkołą, w centralnym punkcie wioski uroczystości patriotyczne połączone z występami dzieci z Gołęczewa i pobliskiego Zielątkowa.

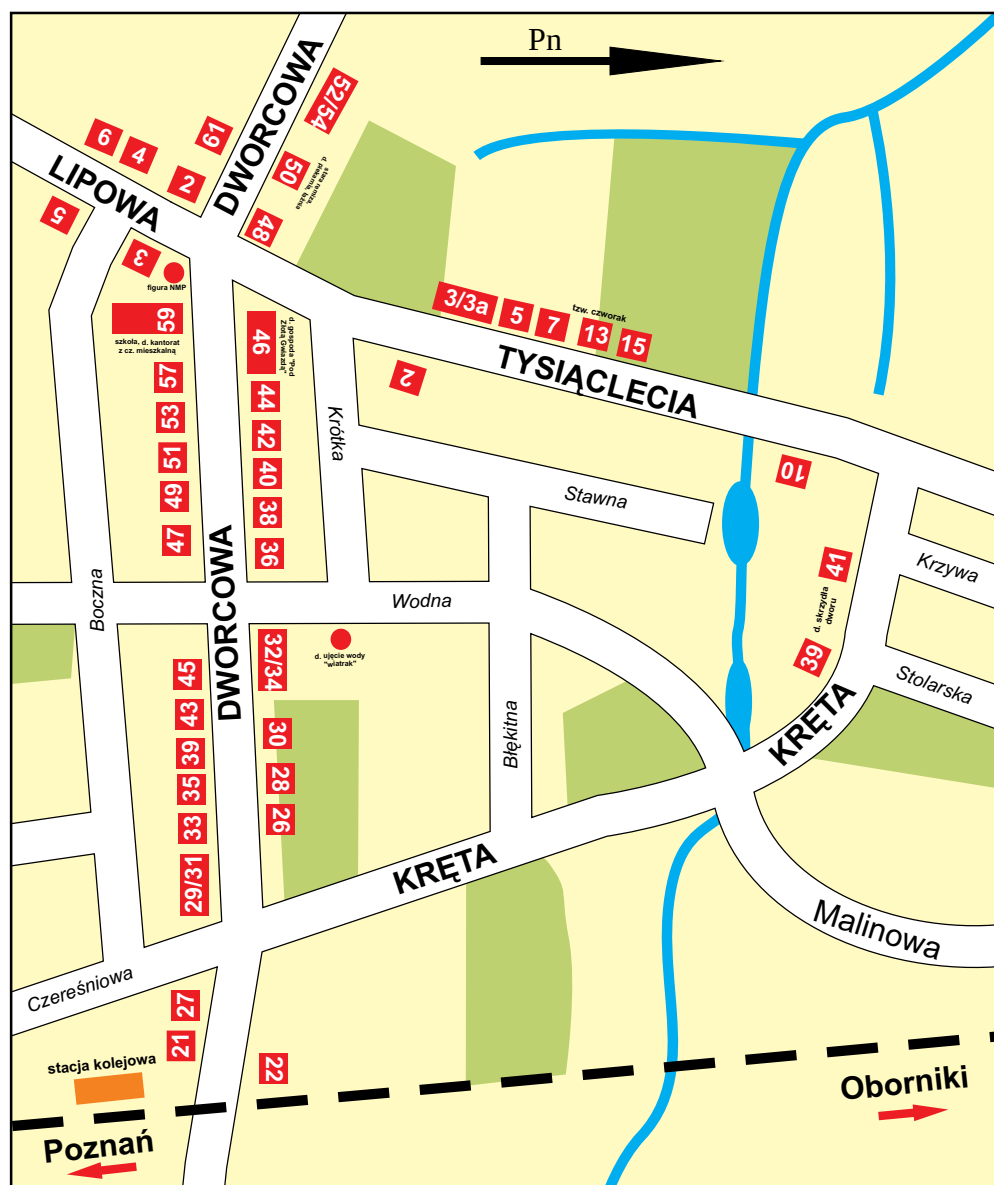
DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

Zaraz po wybuchu wojny został aresztowany i zamordowany Jan Figna, którego nazwisko Niemcy umieścili na liście polskich patriotów. W 1940 r. został zamordowany Walenty Siennicki, który przez lata był prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej. Nauczycielka Gustawa Janicka została uwięziona w obozie koncentracyjnym. W 1939 r. Polaków brutalnie wyrzucono z legalnie nabytych przez nich domów. Józefa i Julian Wygachiewiczowie, wraz z rodziną otrzymali nakaz opuszczenia domu w ciągu jednej godziny i zapakowania dobytku na jeden wóz. Okupację spędzili w Łagiewnikach, nieistniejącej dziś wsi na terenie obecnego biedruskiego poligonu. W ten sam sposób potraktowano szesnaście rodzin.

Stojąca przy skrzyżowaniu figura NMP Królowej Korony Polskiej została strącona z cokołu i lata zawieruchy przetrwała ukryta w obejściu Wygachiewiczów.

LATA POWOJENNE

Wysiedleni Polacy wrócili do swych domów w 1945 r. Przybyli też nowi mieszkańcy. Niezwłocznie reaktywowano działalność Ochotniczej Straży Pożarnej i Kółka Rolniczego. Figura NMP wróciła na cokół i znów od-



Ryc.1 Plan ogólny Gołęczewa dzisiaj

prawiano nabożeństwa majowe. Gruntownej renowacji i miejsce i samą figurę poddano w sierpniu 1994 r. 11 listopada tegoż roku odbyła się skromna szkolna uroczystość, apel z okazji Święta Niepodległości oraz rajd rowerowy. Od tego czasu uroczystości odbywają się rokrocznie i jest to święto ogólnogminne.

W 1993 r. zawiązał się Społeczny Komitet Rozbudowy i Modernizacji Szkoły Podstawowej w Gołęczewie. W latach 1994-1996 szkoła została poddana kapitalnemu remontowi i rozbudowie. Do prac niezwykle aktywnie włączyli się mieszkańcy. 14 września odbyły się pierwsze w gminie Suchy Las huczne dożynki. Tak się spodobały, że w następnych latach (1997 i 1998) gminne już uroczystości dożynkowe odbyły się również



Szkoła ul. Dworcowa 59; figura NMP Królowej Polski – wotum dziękczynne gołęczewian z 1928 r.; w głębi dom tkaczy łużyckich, ul. Dworcowa 57,
fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

w Gołęczewie. O rozmachu z jakim świętowano i zaangażowaniu mieszkańców, niech świadczy fakt, iż w 1998 r. w części artystycznej wzięło udział ponad stu wykonawców z terenu całej gminy.

W 1997 r. gołęczewianie przyjęli na dwa tygodnie do swych domów 9 mam i 24 dzieci z zalanego Opolą. Transport, wsparcie wolontariuszy oraz opiekę medyczną zapewniła „Gazeta Wyborcza”.

Z inicjatywy grupy mieszkańców, w 1998 r. odsłonięto marmurową tablicę poświęconą pamięci siedmiu mieszkańców Gołęczewa, którzy zginęli w czasie drugiej wojny światowej.

Od kilkunastu lat działa Gołęczewski Klub Sportowy, a dzieci korzystają z funkcjonalnego placu zabaw i mogą uczęszczać do Akademii Małego Strażaka w remizie OSP oddanej do użytku w 2004 r. Od lat 60. do dziś



Część gospodarcza przylegająca do budynku mieszkalnego, ul. Dworcowa 44,
fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

prężnie działa Koło Gospodyń Wiejskich. Z okazji ich jubileuszu 40-lecia w 1998 r. zorganizowano wystawę efektów drugiego pobytu studentów Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Poznańskiej, którzy w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków prowadzili częściową inwentaryzację stanu technicznego wybranych budynków.

Wieś była dla minionego systemu niewygodnym świadectwem przeszłości. Był to okres intensywnego zacierania stygmatów niemieczyny. Czasy były trudne, wspomnienia bolesne. Zburzono wieżę zegarową i urokliwe „akwarium”. Zabytki podupadały. Niszczały kunsztowne de-



Budynek mieszkalny, ul. Dworcowa 26, fot. Z archiwum Stowarzyszenia Golęczewian

tale architektoniczne, kruszyły się murki pozbawione zwieńczeń, a z furtek powypadały okucia. Reprezentacyjna sala przy dawnym zajeździe to dziś kompletna ruina, choć na jej elewacji zachowały się fragmenty oryginalnego tynku. Strażacy przenieśli się do nowej remizy, a stara niszczeje. Mleczarnia została dawno rozebrana. Kilku domów już w ogóle nie ma. Większość zdeformowały bezkształtne dobudówki, powstawiane na chybił trafił nieproporcjonalne okna i pomalowane na różne kolory elewa-



Dom mieszkalny, ul. Dworcowa 53, fot. Z archiwum Stowarzyszenia Golęczewian



Budynek mieszkalny, ul. Dworcowa 48, fot. Z archiwum Stowarzyszenia Golęczewian

cje. Niektóre przebudowano nie do poznania. Do chlubnych wyjątków można zaliczyć domy troskliwie utrzymywane przez właścicieli w stanie pierwotnym, czy poddane pieczołowitej renowacji, choć i one nie są nieestetyczne odporne na drgania wywoływane przejazdami potężnych ciężarówek (budynki znajdujące się przy ulicach: Dworcowej 48 – przy zbiegu z Tysiąclecia, Dworcowej 45 i 57, Lipowej 5, nowe stylizowane ogrodzenie przy Dworcowej 40).

Z dawnej wioski, wokół stawu do dziś „zarośniętego i w połowie błotnego”, pozostało niewiele. Jedyne w Golęczewie dom zbudowany wg *porządku polskiego*, to bliska zawalenia ruina. Dworu już nie ma. Jego oficyny są obecnie dwoma niezależnymi domami (ul. Kręta 39 i 41). Jedyne potężna lipa przetrwała. Piękny dom wybudowany z masywnych, kamiennych ciosów (ul. Tysiąclecia 13) nie oparł się inwazji plastikowych okien. Uniknął wprawdzie oklejenia styropianem ale przykryły go licznie nałożone na elewację cementowe „wyprawki”, które skutecznie pozbawiły go wszelkiego uroku.

STOWARZYSZENIE GOŁĘCZEWIAN

4 czerwca 2003 r. odbyła się uroczysta inauguracja działalności Stowarzyszenia Gołęczewian. Organizacja, jako główny cel przyjęła, zainicjowanie promocji niezwykłej historii wsi i jej wyjątkowej architektury. Przez lata historia Gołęczewa stanowiła niemal tabu. Nie pojawiała się na mapie turystycznej ani w publikacjach krajoznawczych. 11 listopada



Budynek mieszkalny z częścią gospodarczą – oborą i stodołą, ul. Lipowa 3,
fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

2005 r. zorganizowane zostały Rocznicowe Dni Naszego Gołęczewa. W setną rocznicę otwarcia gołczewskiej szkoły obchodom Święta Niepodległości, czyli uroczystemu apelowi i rajdowi rowerowemu, towarzyszyła szeroko rozbudowana wystawa prezentująca niemiecką i polską historię wsi. Zwiedzający ją pozostawili w księdze ponad sześćset wpisów. Najważniejszym wydarzeniem była sesja, w której udział wzięli prelegenci: dr Włodzimierz Łęcki, dr Przemysław Matusik, Jacek Piotrowski, dr Rafał Żytyniec, Marian Bajer oraz przedstawiciele władz lokalnych oraz mieszkańcy Gołęczewa.

Sucholeski Komitet Organizacyjny Obchodów 250. Rocznicy Urodzin Wojciecha Bogusławskiego przygotował obszerny program jubileuszowy trwający do końca 2007 r. i objęty honorowym patronatem Marszałka



Dom mieszkalny w trakcie rewitalizacji, ul. Lipowa 5,
fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

Województwa Wielkopolskiego. Obchody rozpoczęła 14 kwietnia sesją „Wojciech Bogusławski *in memoriam*”, którą zorganizowali Uniwersytet Adama Mickiewicza oraz Stowarzyszenie Gołęczewian. Pieczę nad stroną merytoryczną sprawowała prof. Dobrochna Ratajczakowa. Konferencji towarzyszyła wystawa: *Sławę moją zostawiam potomności* oraz odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Glinnie. Wydarzenia tego dnia zostały obję-



Dom mieszkalny z podcieniami, ul. Lipowa 5,
fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

te honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej. Stowarzyszenie wydaje „Arkusze Gołęczewski”. Dotychczas ukazały się 4 numery.

Od 2004 r. stowarzyszenie stara się o ocalenie opuszczonego przez strażaków starej remizy. Podstawową trudnością w sfinalizowaniu tego przedsięwzięcia jest nieunormowana sytuacja prawna tego obiektu. W części należy do gminy, a niewielki fragment do prywatnego właściciela. Wielkopolski Konserwator Zabytków w styczniu 2005 r. określił stan techniczny budynku jako zły. Na szczęście gmina Suchy Las niedawno odkupiła od PKP opuszczoną od kilku lat stację kolejową i jest szansa, że dzięki planowanemu przystankowi kolei podmiejskiej odzyska ona swój dawny blask i uniknie dewastacji.



Opuszczona stacja kolejowa, fot. Z archiwum Stowarzyszenia Gołęczewian

BIBLIOGRAFIA

Bajer Marian, *Gołęczowanie znani i nieznani*, [w:] *Gołęczewo. Jubileusz 2005*, pod red. Marii Bajer, Gołęczewo 2007.

Gołęczewo. Studium historyczno-przestrzenne, oprac. Izabela Skierska, Jacek Piotrowski, Poznań 1992.

Grabowski Józef, *Obraz walki kulturalnej w Prusach 1872-1919*, Poznań 1976.

Jakóbczyk Witold, *Pruska Komisja Osadnicza: 1886-1919*, Poznań 1976.

Jakóbczyk Witold, *Kolonizatorzy i hakatyści*, Poznań 1989.

Księga adresowa polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1928, Warszawa 1928.

Łęcki Włodzimierz, *Szachulec, mur pruski, fachówka*, [w:] *Gołęczewo. Jubileusz 2005*, pod red. Marii Bajer, Gołęczewo 2007.

Matusik Przemysław, *O Gołęczewie, czyli o klęsce pruskiej polityki kolonizacyjnej*, [w:] *Gołęczewo. Jubileusz 2005*, pod red. Marii Bajer, Gołęczewo 2007.

(Plater Ludwik), *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.

Słownik historyczno-geograficzny województwa Poznańskiego w średniowieczu, pod red. Antoniego Gąsiorowskiego, t. VII.



Orkowo, *fot. Z. Szmidt*

MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO W SZRENIAWIE

Jan Maćkowiak*

W obecnych czasach część naszego społeczeństwa oddala się od tradycji, pozostawia życie na wsi za sobą i traci na stałe kontakt z rolnictwem i chłopską wsią. Coraz mniejszy odsetek ludzi na świecie produkuje żywność, a życie i gospodarowanie na wsi wydają się być pojęciami znanymi już tylko z literatury.

Stąd właśnie zrodziła się potrzeba stworzenia muzeum rolnictwa, które pokazuje, jak żywiono się i produkowano żywność w przeszłości, jak zmieniały się sposoby pozyskiwania żywności w wyniku ciągłego procesu przemian i postępu w rolnictwie.

Zrozumienie i docenienie przez publiczność muzealną rolnictwa jako źródła procesów kształtujących przeszłość i niewątpliwie wpływających na naszą przyszłość jest podstawowym celem muzeum. Rolnictwo w przeszłości determinowało zarówno sposób życia mieszkańców wsi, ich hierarchię wartości, a także rozwój nauki i kultury regionu i kraju¹.

Skomplikowane dzieje narodu polskiego ściśle wpływały na powstanie i rozwój polskiego muzealnictwa, w tym muzealnictwa rolniczego. Już bowiem w kilka lat po ostatnim rozbiórze (w 1795 r.) powstał pierwszy budynek muzealny – Świątynia Sybilli w Puławach, wzniesiona na polecenie Izabeli Czartoryskiej. Idee tworzenia muzealnictwa rolniczego w Polsce sięgają lat 70. XIX w.; pierwsza poświęcona mu instytucja powstała dokładnie w 1875 r. w Warszawie, w zaborze rosyjskim. O znaczeniu i randze tego muzeum świadczy fakt, że w odrodzonej Polsce, po

¹ Debra A. Reid, *Dlaczego muzea? Dlaczego muzea rolnicze i techniczne?* „Rocznik MNRI PR-S w Szreniawie” 2009, t. 26, s. 28.

* Dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.



Fragment wystawy trofeów myśliwskich Adama Smorawińskiego
w Oddziale MN RiPR-S w Uzarzewie, fot. *Ze zbiorów MN RiPR-S w Szreniawie*

1918 r., swój początek wzięły od niego takie nowe instytucje jak Państwowy Instytut Meteorologiczny (utworzony na bazie Stacji Meteorologicznej muzeum warszawskiego) czy Państwowy Instytut Geologiczny (przekształcona Pracownia Geologiczna). Prowadzone przez muzeum Wyższe Kursy Rolnicze dały początek Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Rozwój Muzeum został brutalnie przerwany w 1939 r. W wyniku bombardowania zniszczeniu uległ budynek przy Krakowskim Przedmieściu, a dzieła zniszczenia dokończyło ponowne jego spalenie i zniszczenie około 10 tys. eksponatów w czasie Powstania Warszawskiego. Po zakończeniu II wojny światowej, pomimo ogromnych wysiłków przedwojennego kierownictwa (dyrektor Stanisław Leśniowski i prezes Antoni Ponikowski) i formalnego wznowienia działalności, decyzją Prezydium Rady Ministrów z 22 marca 1951 r. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zostało zlikwidowane. Przez kolejnych 13 lat próby przywrócenia muzeum zajmującego się wsią i rolnictwem, podejmowane przez wiele środowisk, nie dawały rezultatu.

Muzeum zostało ponownie powołane do życia przez Ministra Rolnictwa w 1964 r.², a na jego siedzibę wybrano pałac w Szreniawie znajdujący się na terenie powiatu poznańskiego. W stuletnią rocznicę powstania Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (1975 r.) Muzeum Rolnictwa w Szreniawie podniesiono do rangi muzeum narodowego, a w 1986 r., w związku z rozszerzeniem zakresu zainteresowań placówki o historię

² Zarządzenie nr 100 z dnia 14 lipca 1964 r., w sprawie Utworzenia Muzeum Rolnictwa.



Jeden z ułi architektonicznych z kolekcji Muzeum w Oddziale MN RiPR-S w Swarzędzu, fot. Ze zbiorów MN RiPR-S w Szreniawie

przemysłu rolno-spożywczego, doszło do uzupełnienia nazwy Muzeum. Jej nowe brzmienie – Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie³ – jest aktualne do dziś.

Istotnym momentem w rozwoju Muzeum stało się jego przejście w 1998 r. po 34 latach podlegania ministrowi właściwemu ds. rolnictwa pod zarząd Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Dla organizacji i merytorycznej działalności instytucji ważnym było utworzenie na terenie Wielkopolski oddziałów terenowych. Dwa z nich, Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa w Uzarzewie (utworzone w 1977 r., a w 1982 r. przekazane Muzeum przez Polski Związek Łowiecki) oraz Skansen i Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu (przekazany muzeum w 1999 r. przez Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach, a działające wcześniej jako skansen pszczelarski od 1963 r.), położone są na terenie powiatu poznańskiego w gminie Swarzędz. Najstarszym z pozostałych trzech oddziałów jest założone w 1981 r. Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu (gmina Rogoźno). W 1985 r. powstało Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyślu. W 2005 r., w oparciu o zbiory przejęte od Fundacji „Ocalić od Zapomnienia” kierowanej przez prof. Wincentego Pezackiego⁴, powstało Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku (gmina Opalenica).

³ Bronisława Zamelska, *Historia muzeum. Zmiany organizacyjne – baza lokalowa – pracownicy*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie” 1994, t. 20, s. 13.

⁴ Wojciech Szczepkowski, *45 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie” 2009, t. 26, s. 51-52.

Obecnie Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie wraz z pięcioma oddziałami dysponuje blisko 40 ha gruntów, w tym blisko 10 ha zabytkowych parków przydworskich (Szreniawa i Uzarzewo). Na cele wystawiennicze, magazynowe i konserwatorsko-administracyjne muzeum wykorzystuje ponad 15 tys. m² powierzchni użytkowej, w tym ekspozycje zajmują blisko 10 tys. m², a magazyny zbiorów mieszczą się na przeszło 4 tys. m². Liczba i charakter posiadanych zbiorów, rozmach działalności merytorycznej oraz zaangażowanie wysoko wykwalifikowanej kadry muzealnej stawia Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie w rzędzie największych tego typu instytucji na świecie⁵.

Będąc niejako kontynuatorem i spadkobiercą misji popularyzacyjno-edukacyjnej Muzeum Rolnictwa i Przemysłu w Warszawie, przez ponad 45 lat swego istnienia muzeum szreniawskie stara się twórczo nawiązywać do dorobku i szerokiej działalności swego poprzednika. Rozpoczynając działalność w zupełnie odmiennych warunkach społeczno-politycznych, Muzeum Rolnictwa w Szreniawie nie powstało w oparciu o zbiory zgromadzone w Warszawie⁶. Cała kolekcja była tworzona na nowo. Zgromadzono przeszło 20 tys. obiektów muzealnych z dziedziny techniki rolniczej, historii i historii sztuki, etnografii i przyrodoznawstwa.

Ze zbiorów obrazujących technikę rolniczą wyróżnia się zarówno gabarytami, jak i liczbą (7 sztuk) kolekcja lokomobil parowych. Dwie z nich to lokomobile wyprodukowane (w 1919 i 1924 r.) w Zakładach Hipolita Cegielskiego, a niewątpliwym osiągnięciem konserwatorskim było uruchomienie w 2009 r. jednej z nich. Stanowi ona obecnie wielką atrakcję w trakcie organizowanych przez muzeum pokazów. W muzeum można obejrzeć również samobieżny pług motorowy Praga czy kolekcję ciągników wyprodukowanych przez firmy Lanz, Deutz, Zetor, Ursus czy Fordson⁷.

⁵ Stanisław Wykrętowicz, *Wstęp*, [w:] Henryk Nowacki, *40 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, Szreniawa 2004, s. 5.

⁶ Zbiory te zostały niemal doszczętnie zniszczone, a do muzeum w Szreniawie trafiła jedynie tzw. kolekcja prof. Stefana Biedrzyckiego, na którą składa się 50 obiektów (są to m.in. XIX-wieczne sochy, radła, pługi oraz drobne narzędzia rolnicze, takie jak łopaty, wypielacze, itd.). Także w zbiorach bibliotecznych posiadamy kilkadziesiąt tytułów książek i broszur wydanych przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (encyklopedia, sprawozdania, wydawnictwa okolicznościowe).

⁷ Romuald Klawe, *Katalog lokomobil w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*. „Rocznik MN Ri PR-S w Szreniawie” 2007, t. 24, s. 100-103 oraz tegoż, *Katalog ciągników Lanz Bulldog*, Szreniawa 2006.



Lokomobila produkcji Hipolita Cegielskiego w Muzeum w Szreniawie,
fot. Ze zbiorów MN RiPR-S w Szreniawie

W grupie muzealiów technicznych szeroko reprezentowane są narzędzia orne (pługi i płużyce) służące do uprawy roli (włóki i brony, kultywatory) oraz siewu i sadzenia, nawożenia i zbioru roślin, zbóż i zielonek



Traktor Ursus w Muzeum w Szreniawie, *fot. Ze zbiorów MN RiPR-S w Szreniawie*



Handlarka do przewozu bydła w Szreniawie, fot. Ze zbiorów MN RiPR-S w Szreniawie

(siewniki, dołowniki, wypielacze) oraz ich ochrony. Atrakcją w tej grupie jest model w skali 1:1 pierwszej żniwiarki McCormicka z 1831 r., mający już 180 lat⁸. Ze sprzętu do ochrony roślin obok opryskiwaczy i opylaczy za niewątpliwie ciekawe uznać należy dwa samoloty PZL-101 Gawron i Kukuruźnik CII-13, służące do oprysku roślin, a stanowiące początek budowanej kolekcji agrolotnictwa. Muzeum posiada już samoloty An-2, PZL-106 Kruk, PZLM78 Dromader oraz śmigłowiec Mi-2. W trakcie pozyskiwania są M-15 Belfegor oraz Aero L-200 Morawa. Część posiadanych przez muzeum samolotów znajduje się obecnie w konserwacji. W 2014 r. cała kolekcja zostanie udostępniona publiczności na podwórzu folwarcznym za spichlerzem.

W zbiorach etnograficznych na uwagę zasługują rzeźby ludowe w drewnie i glinie, ceramika ludowa, tkaniny i stroje oraz wycinanki. Bardzo interesująca jest kolekcja skrzyń i kufrów wiannych oraz do przechowywania żywności, pochodzących z całej Polski. Wyróżniają się tutaj zdobione metalowymi okuciami na brązowo-czerwonej malaturze ścian kufry z Wielkopolski, a ze względu na czas powstania – kufer kaszubski ze wsi Mzdowa (pow. słupski) z 1792 r.⁹.

⁸ Bronisława Zamelska, *Gromadzenie zbiorów i kierunki zainteresowań kolekcjonerskich – dane ilościowe*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie”, t. 20, s. 32. Model wykonały zakłady na swoje stulecie w 1931 roku.

⁹ Hanka Wawruch, *Katalog skrzyń ludowych i kufrów w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie oraz Formy artystyczne wartości ceramiki w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie” (1993) s. 329-347 i 349-346.

W zbiorach artystycznych najbardziej rozbudowana jest kolekcja malarstwa, z obrazami Aleksandra Orłowskiego, Wojciecha Gersona, Juliana Fałata, Jana Stanisławskiego, Zofii Stryjeńskiej. W kolekcji rysunku i grafiki znajdują się prace Leona Wyczółkowskiego i Wojciecha Weissa. Rzeźbę reprezentują dzieła współczesnych artystów, w tym poznańskich (Jerzego Sobocińskiego, Ryszarda Skupina), a także krajowych z Bronisławem Chromym na czele¹⁰.

Nie mniej cenne, a pod wieloma względami unikatowe są zbiory historyczne muzeum, w tym sztandary różnych organizacji i stowarzyszeń, insygnia władzy oraz pieczęcie (wójtów i sołtysów oraz towarzystw włościańskich i kółek rolniczych), medale związane tematycznie ze wsią i rolnictwem oraz znaki rozliczeniowe za pracę w rolnictwie¹¹ (blisko 250), które funkcjonowały jako prywatny pieniądz zastępczy i stosowane były w dobrach ziemskich na terenie całego kraju.

Do jednej z najciekawszych i najliczniejszych (zarówno w Polsce, jak i w Europie) kolekcji należą środki transportu i komunikacji. Jest to ponad 300 eksponatów, takich jak najliczniejsza w Polsce kolekcja wozów gospodarskich i interesująca kolekcja wozów farmerskich. W tej grupie znajdują się również pojazdy wyjazdowe, sanie, a także motocykle, samochody (trabant, syrena, żuk) czy spalinowa kolejka wąskotorowa¹².

Do interesujących i charakterystycznych kolekcji należą gromadzone w muzeum kosy, uprząże i wagi oraz oddzielny zbiór dzwonków i dzwonów apelowych związany z chowem i hodowlą zwierząt¹³. Najcenniejszym, prawdopodobnie z 1854 r., jest dzwonek pochodzący ze wsi Sztabinki w gm. Sejny, a najstarszy i jednocześnie największy jest pochodzący z 1795 r. spiżowy dzwon z Sokołowa Budzyńskiego (pow. chodzieski)¹⁴.

Do profilu zainteresowań Muzeum Narodowego Rolnictwa włączono także rzemiosło wiejskie: bednarstwo, kowalstwo, ciesielstwo, obróbka skóry, czyli garbarstwo, garncarstwo oraz tkactwo. Z rzemiosłem wiązą

¹⁰ Bronisława Zamelska, *Sztuka*. „Rocznik MN Ri PR-S w Szreniawie” t. 20, s. 76-79.

¹¹ Wojciech Szczepkowski, dz. cyt., s. 55. Kolekcja pochodzi głównie z terenu Wielkopolski.

¹² Maria Walkowiak, *Transport i komunikacja*, „Rocznik MN Ri PR-S w Szreniawie” 1994, t. 20, s. 51-56.

¹³ Krystyna Pogonowska, *Dzwonki*, „Rocznik MN Ri PR-S w Szreniawie” 1994, t. 20, s. 57-58.

¹⁴ Wojciech Szczepkowski, *Dzwony apelowe*, „Rocznik MN Ri PR-S w Szreniawie” 1994, t. 20, s. 73.

się nasze najstarsze zabytki. Są to kowadła dwurożne, datowane na 1564 i 1644 r., które pochodzą z Wielkopolski¹⁵.

Z rozszerzeniem w 1986 r. tematyki zainteresowań muzeum o przemysł rolno-spożywczy i przetwórstwo należy wiązać powstanie szeregu nowych kolekcji związanych z cukrownictwem, gorzelnictwem, winiarstwem, piwowarstwem, piekarnictwem oraz przetwórstwem owocowo-warzywnym. Tutaj wyróżniają się czynne trzy piece chlebowe, w których podczas muzealnych imprez wypieka się chleb. Do tych branż przemysłu rolno-spożywczego należy dodać przetwórstwo mleka z serowarstwem, rzemieślnicze rzeźnictwo oraz olejarstwo i młynarstwo¹⁶.

Do cennych kolekcji Muzeum w Szreniawie należą bogate zbiory archiwalne liczące około 5 tys. jednostek (w tym np. dokument z 1623 r. dotyczący sprzedaży folwarku Łososne) i biblioteczne z blisko 35 tys. woluminów, w tym interesujący zbiór 65 starodruków, m.in. *Księgi o gospodarstwie*, będące polskim przekładem XIV-wiecznego traktatu Piera de Crescentiis, wydane w 1549 r. w Krakowie, a także *Zielnik* Hieronimusa Bocka z 1595 r.¹⁷. Wśród zbiorów ikonograficznych (fotografii, pocztówek, przeźroczy oraz filmów) na szczególną uwagę zasługuje zbiór 1160 tytułów filmów powstałych w latach 1950–1986, całkowicie zdigitalizowanych¹⁸, stanowiących cenny dokument z większości dziedzin życia gospodarczego i społecznego tego czasu na wsi.

Interesujące kolekcje znajdują się w oddziałach Muzeum. Muzeum w Uzarzewie, oprócz wielu obiektów związanych z myślistwem, wyróżnia się kolekcją ponad stu trofeów myśliwskich Adama Smorawińskiego (podarowaną muzeum na własność przez tego myśliwego w 2009 r., wraz z dwoma pawilonami), które pochodzą z Afryki, Azji, Europy, Ameryki Północnej. Unikalna w zbiorach tej placówki jest kolekcja jaj ptasich oraz licząca ponad sto egzemplarzy kolekcja papug, również podarowana przez pana Adama Smorawińskiego.

Zbiory Skansenu i Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu, gromadzone przez wiele lat przez profesora Ryszarda Kosteckiego, dotyczą bartnictwa i pszczelarstwa oraz jedwabnictwa. Są tutaj szeroko reprezentowane

¹⁵ Andrzej Głaz, *Rzemiosło wiejskie*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie” 1994, t. 20, s. 62-64.

¹⁶ Jadwiga Kaczmarek, *Przetwórstwo i przemysł rolno-spożywczy*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie” 1994, t. 20, s. 159-166.

¹⁷ Aleksandra Kosmacz, *Biblioteka*, Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie nr 20, s.79-90.

¹⁸ Ewa Krzyżaniak-Ryś, *Filmoteka w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie*, „Rocznik MN RiPR-S w Szreniawie” 1994, t. 24, s. 87-91.

ule kładowe i koszki (ule słomiane) oraz ule figuralne i architektoniczne. Uzupełnieniem tej grupy zbiorów jest ciekawa kolekcja roślin miododajnych uprawianych na poletkach demonstracyjnych¹⁹.

W muzeum w Nowym Tomysłu gromadzone są zbiory dokumentujące dzieje wikliniarstwa i technik tworzenia wyrobów koszykarsko-plecionkarskich oraz uprawy chmielu (jest to region słynący z uprawy tych dwu roślin). Znajdziemy tutaj maszyny i narzędzia stosowane przy wyrobie produktów z wikliny i innych surowców plecionkarskich oraz wyroby artystyczne będące plonem warsztatów plenerowych organizowanych przez tę placówkę. W 2011 r. oddział wzbogacił swoje zbiory o niezwykle ciekawą kolekcję blisko 300 koszyków wykonanych według wzorów z początków XX w., przekazaną przez Stowarzyszenie Wikliniarzy i Plecionkarzy, (które na terenie muzeum organizowało II Światowy Festiwal Wikliny). W ramach ekspozycji plenerowej oddział udostępnił zwiedzającym salicarium z uprawą wikliny liczącą przeszło siedemdziesiąt odmian.



Fragment wystawy w Oddziale MN Ri PR-S w Nowym Tomysłu,
fot. Ze zbiorów MN Ri PR-S w Szreniawie

¹⁹ Henryk Nowacki, *40 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, Szreniawa 2004, s. 42.



Wiatrak w Oddziale MN RiPR-S w Jaraczu, fot. Ze zbiorów MN RiPR-S w Szreniawie

Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu posiada jeden z najbogatszych w Polsce zbiorów z tej dziedziny rzemiosła oraz kolekcję ruchomych modeli wiatraków (43 obiekty) wykonanych w skali 1:40 przez inż. Feliksa Klaczyńskiego²⁰. W ubiegłym roku uruchomiony został i przekazany publiczności zabytkowy wiatrak pochodzący z wielkopolskiej miejscowości Czacz.

Plonem wieloletniej pasji kolekcjonerskiej Wincentego Pezackiego, profesora ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu, są zbiory Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku, jedyne muzeum tej branży w Polsce. Znajdują się tam obiekty dotyczące historii rzemiosła rzeźniczego, takie jak narzędzia, ludy sklepowe i wagi, skrzynie cechowe, sztandary, dokumenty, fotografie oraz urządzenia techniczne do przetwórstwa mięsnego²¹.

²⁰ Jadwiga Kaczmarek, *Kolekcja modeli wiatraków autorstwa Feliksa Klaczyńskiego w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, Bydgoszcz 1995.

²¹ Wojciech Szczepkowski, *45 lat...*, s. 58.

Z bogatej kolekcji zgromadzonych przez Muzeum w Szreniawie i jego oddziały obiektów udostępnianych publiczności na wystawach stałych jest tylko około 20% zbiorów. Pozostałe przechowywane są w magazynach i tylko sporadycznie prezentowane na wystawach czasowych i imprezach organizowanych w Szreniawie lub wypożyczane do innych muzeów.

W listopadzie 2010 r. oddano po remoncie pałac w Szreniawie²², który powstał w połowie XIX w. jako część kompleksu rezydencjalno-folwarcznego. Jego pierwszym polskim właścicielem, który w 1920 r. wykupił majątek z rąk niemieckich²³ był Józef Głabisz. Obecne wyposażenie pałacu prezentuje życie codzienne w wielkopolskim dworze ziemiańskim w latach 20. i 30. XX w. i zostało skompletowane przez muzeum²⁴.



Fragment ekspozycji w Oddziale MN Ri PR-S w Sielinku,
fot. Ze zbiorów MN Ri PR-S w Szreniawie

²² W drugim zabytkowym obiekcie pałacowym znajduje się muzeum w Uzarzewie.

²³ Założył majątek Herman Bierbaum, a autorem projektu był architekt Carl Henrich Eduard Knoblauch.

²⁴ Pracami kierował prof. dr hab. Jan Skuratowicz, który jest autorem i realizatorem scenariusza ekspozycji.

W oparciu o prezentowaną ekspozycję przygotowane zostały przez pracowników muzeum skierowane do dzieci i młodzieży zajęcia edukacyjne o życiu dworu ziemiańskiego i jego właścicieli. Tam też prezentowana jest historia majątku i pałacu, kuchnia dworska, spiżarnia, pralnia i magiel. Na parterze znajduje się reprezentacyjna jadalnia, a wokół niej pokój dziadka, salon, biblioteka i pokój pana oraz kancelaria. Pomieszczenia na pierwszym piętrze: sypialnia, pokój dzieci oraz pokój pani prezentują prywatne życie rodziny. W części centralnej znajduje się nowo utworzona sala wystawowo- konferencyjna²⁵.

Muzeum w Szreniawie i jego oddziały stosują różnorodne formy działalności. Organizują wystawy czasowe (często wzbogacane obiektami pochodzącymi z innych muzeów), lekcje muzealne przeznaczone dla dzieci i młodzieży, warsztaty i imprezy rekreacyjno-edukacyjne. Celom tym służy również podjęcie w 2002 r. chowu zwierząt gospodarskich polskich



Pałac w Szreniawie, fot. Ze zbiorów MNRiPR-S w Szreniawie

²⁵ Hanna Ignatowicz, *Pałac w Szreniawie*, druk ulotny wydany przez Muzeum.

ras zachowawczych²⁶ oraz założenie sadu ze starymi odmianami jabłoni i gruszy. Tradycyjnie uprawiane rośliny w gospodarstwach chłopskich, np. topinambur, len, rzepak, brukiew, lnianka, groch, słonecznik, żyto, owies, jęczmień, pszenica i proso, znalazły się na polu przymuzealnym w Szreniawie.

Poszerzaniu wiedzy z zakresu historii wsi i rolnictwa, obyczajów i zwyczajów ludności wiejskiej służą warsztaty, w których uczestniczą dzieci i młodzież szkolna. Każdego roku w Szreniawie odbywają się trzy duże imprezy: pokazy wielkanocne i bożonarodzeniowe oraz jesienne pokazy plenerowe pod nazwą „Jesień na wsi”²⁷. Dwie pierwsze imprezy pokazują obrzędowość świąteczną. Dzieci uczestniczą w przedstawieniach teatralnych nawiązujących do związanych z nimi obrzędów, wykonują samodzielnie tradycyjne wyroby ludowe (zdobią pierniki i wykonują papierowe szopki bożonarodzeniowe, wykonują palemki i ozdabiają jajka wielkanocne).

Uczestniczące aktywnie w trakcie imprezy „Jesień na wsi” w pracach związanych z pozyskiwaniem ziarna i jego czyszczeniem (praca cepem, kręcenie żarnem i wialnią) dzieci i młodzież zapoznają się z etapami rozwoju i ewolucją narzędzi i urządzeń rolniczych. Poznają na kilku stanowiskach różnorodne źródła energii stosowanej w ich uruchamianiu (ręczne, za pomocą siły zwierząt, pary czy wiatru). W każdej z tych imprez co roku bierze udział po kilka tysięcy uczestników z przedszkoli, szkół podstawowych po młodzież ze szkół średnich. W czasie ich trwania praktyki odbywają studenci kulturoznawstwa, pedagogiki czy etnologii.

Kierując się ideą „żywego muzeum” rozumianą jako forma aktywnego uczestnictwa w poznawaniu zbiorów przez zwiedzających, obok wspomnianych wyżej form pracy z dziećmi i młodzieżą, żywych zwierząt na folwarku, drzew i roślin na polu przymuzealnym wprowadziliśmy do życia muzealnego imprezy edukacyjno-rekreacyjne. Mają one zawsze charakter tematyczny, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom widza muzealnego, szczególnie wielopokoleniowych rodzin (dziadkowie, rodzice, dzieci).

Sezon imprezowy rozpoczyna się w Szreniawie Jarmarkiem Wielkanocnym, w którym uczestniczy rokrocznie przeszło dziesięć tysięcy widzów. Po jarmarku (8 tygodni) odbywa się Festyn Zielonościątkowy,

²⁶ Są to m.in. koniki polskie, kozy karpackie, woły rasy białogrzbietej, drób (np. kury zielononóżki, czubatką, gęsi, gołębie) króliki oraz owce. Prezentacja wołów i koni roboczych nie tylko stanowi atrakcję muzeum, ale pozwala podtrzymać ginące już tradycyjne umiejętności związane z wykorzystaniem roboczym tych zwierząt w rolnictwie.

²⁷ Do 2007 r. pod nazwą „Omloty w Szreniawie”.



Zielone Świątki w Szreniawie, fot. Ze zbiorów MNiPR-S w Szreniawie

a pod koniec czerwca imprezy o mniejszościach narodowych na wsi (dotychczas odbyły się imprezy o Romach, Żydach, Łemkach, Litwinach, Tatarach, Białorusinach i Ukraińcach)²⁸. Towarzyszy im często degustacja kilku narodowych potraw i napojów. Do atrakcyjnych imprez, cieszących się zainteresowaniem widzów należy cykl „Wesela Wiejskie”²⁹ z udziałem autentycznej pary młodej i ślubem w kościele parafialnym w Komornikach. W październiku odbywa się impreza „Jesień w domu i zagrodzie” z prezentacją starych maszyn i traktorów. Spotkania kończy cieszący się coraz większym powodzeniem Jarmark Bożonarodzeniowy.

Często w pokazach i prezentacjach biorą udział goście pochodzący z różnych regionów kraju, prezentujący swoje umiejętności i gotowe wyroby. Gośćmi muzeum byli bednarze, garncarze, kołodzieje i kowale, powroźnik i rymarz. Prezentowano smażenie powideł i wyrób masła, krycie dachu strzechą i wejście bartnika na wysoką sosnę w parku muzealnym, wyrób tabaki oraz pokaz pędzenia „tradycyjnego” napoju – gorzałki.

²⁸ Towarzyszy im zawsze wystawa czasowa oraz konferencja naukowa.

²⁹ Dotychczas odbyły się wesela: lubelskie, szamotulskie, górali gorczańskich, śląskie, kaszubskie, łowickie, kurpiowskie, krakowskie, sieradzkie.



Wesele sieradzkie w Szreniawie, fot. Ze zbiorów MN Ri PR-S w Szreniawie

Ten sposób prezentowania życia wsi i pracy na roli, pracujące maszyny i prezentacja narzędzi oraz wyrobów rzemiosła wiejskiego przyczynia się do osiągnięcia ważnego celu, jakim jest poszerzenie wiedzy uczestników imprez z zakresu historii wsi i rolnictwa polskiego.

Od 1986 r. muzeum dokumentuje i inwentaryzuje zabytkowe obiekty budownictwa rezydencjalno-folwarcznego oraz przemysłu rolno-spożywczego z całego kraju. Prowadzone prace przyniosły w efekcie dokumentację blisko 40 tys. obiektów (w tym 11 tys. obiektów i zespołów budownictwa folwarcznego) i zebrano przeszło 200 tys. negatywów fotograficznych. Na podstawie tych materiałów wydawane są katalogi dotyczące powiatów Wielkopolski w ramach serii „Majątki Wielkopolskie”³⁰. Muzeum wydaje także własny rocznik, w którym umieszczone są artykuły i rozprawy będące wynikiem badań własnych i autorów zewnętrznych. Za sukces należy uznać wydany w t. 23 (2006 r.) i w t. 25 (2008 r.) „Rocznika

³⁰ Od 1994 r. wydano katalogi następujących powiatów: gostyński, pleszewski, ostrowski, leszczyński, kościański, kaliski, śremski, poznański. W przygotowaniu do wydania są powiat gnieźnieński i krotoszyński.



Koniki polskie z hodowli w Szreniawie, fot. Ze zbiorów MNRiPR-S w Szreniawie

MNRiPR-S w Szreniawie” cykl artykułów dotyczący historii rolnictwa wielkopolskiego w XX wieku. Jest to dotychczas jedyne kompletne opracowanie tej problematyki. Do materiałów wydawanych przez muzeum zaliczyć należy także materiały pokonferencyjne³¹, które są plonem organizowanych przez muzeum konferencji naukowych. Ponadto pracownicy muzeum uczestniczą co roku w różnorodnych konferencjach, seminariach i sesjach popularnonaukowych organizowanych na terenie muzeum, jak i poza nim, gdzie występują z referatami i komunikatami. To jeden z istotniejszych aspektów naszej działalności, służący nawiązywaniu kontaktów

³¹ Szczególnie międzynarodowych konferencji konserwatorskich organizowanych co 2 lata (w 2011 r. ukazał się IV tom) oraz konferencji dotyczących mniejszości narodowych na wsi polskiej; Małgorzata Pietrzak, *Działalność wydawnicza Muzeum w latach 2001-2007*, „Rocznik MNRiPR-S w Szreniawie” 2009, t. 26, s. 82-87; Muzeum wydaje także katalogi wystaw i zbiorów, monografie, informatory i foldery.

nie tylko z instytucjami naukowymi i muzealnymi w kraju, ale również za granicą³².

Jest to możliwe dzięki szerokim kontaktom muzeum z placówkami muzealnymi na całym świecie, co umożliwia przynależność do AIMA – Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Rolnictwa oraz Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce. Wielu pracowników należy do Związku Muzealników Polskich.

Program rozwoju na najbliższe lata zakłada pełną integrację dotychczasowej części muzeum z folwarkiem i polem muzealnym i stworzenie lepszych warunków dla prowadzonej działalności edukacyjnej oraz chowu i prezentacji zwierząt gospodarskich, a także magazynowania zbiorów. Celem prac jest odtworzenie pierwotnych założeń architektonicznych folwarku w celu przywrócenia charakterystycznego dla Wielkopolski wielkoobszarowego gospodarstwa rolnego. Trwają prace nad przywróceniem zabytkowej kuźni i stelmacharni oraz łączącej je wiaty na maszyny rolnicze. Budowana jest nowa obora z odpowiednimi wybiegami. Przystosowywana jest do celów muzealnych gorzelnia, gdzie zlokalizowane zostały ekspozycje przetwórstwa rolno-spożywczego i sale dydaktyczne. W 2012 r. rozpoczną się prace nad przystosowaniem dla celów wystawienniczych i pracy dydaktycznej muzeum stodoł ze spichlerzem. Umożliwi to docelowo przeniesienie z Sielinka do zaadaptowanych obór wystawy stałej ze zbiorów Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku³³. Na terenie folwarku znalazły swoje prawidłowe miejsce obiekty przeniesione w ubiegłym roku z terenu parku³⁴, a znajduje się tam także wspomniana kolekcja agrolotnictwa. Prace te docelowo niewątpliwie uatrakcyjnią Szreniawę, ale wiążą się z przemieszczeniami niektórych wystaw stałych oraz konieczną ich modernizacją. Mimo utrudnień, jakie tymczasowo czekają zwiedzających, Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie i jego oddziały stają się coraz częściej odwiedzanymi ze względu na swą atrakcyjność placówkami naszego województwa.

³² Urszula Siekacz, *Konferencje w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie w latach 2007-2008*, „Rocznik MNRI PR-S w Szreniawie”, 2009, t. 26, s. 88-92. Ostatnio aktywność muzeum na tym polu bardzo wzrosła, a w latach 2010-2011 pracownicy uczestniczyli z referatami w konferencjach w Anglii, Rumunii i Czechach.

³³ Jan Maćkowiak, *Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Perspektywy i program rozwoju*, [w:] *Muzea rolnicze w służbie nauki i kultury. Międzynarodowa sesja naukowa z okazji 130-lecia muzealnictwa rolniczego na ziemiach polskich*, Szreniawa 2005, s. 21-28.

³⁴ Są to: wiaty z maszynami ciężkimi, ekspozycja na temat wody w rolnictwie, wiatrak, kierat, silos drewniany i pawilon myśliwski.



Warta koło Wirka, *fot. Z. Szmidt*

OBIEKTY KRAJOZNAWCZE

WIERZENICA

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy*

Wierzenica to wieś leżąca w gminie Swarzędz około 17 km na północny wschód od centrum Poznania leży na skraju doliny rzeki Głównej wypływającej z Jeziora Lednickiego. Pierwszy zapis o niej pojawia się w 1153 r. Jej nazwa być może wywodzi się od starego imienia Wierzan. Z Wierzanem związana jest legenda: „Nad rzeką Główną wśród lasów mieszkał skromny kmieć Wierzan wraz z rodziną, który uprawiał niewielki skrawek ziemi i polował na zwierzyńę, a było jej tu pod dostatkiem. Stało się tak, że w czasie polowania spotkał księcia Bolesława zwanego Chrobrym, który wraz ze swoją świtą w tych okolicach polował. Wierzan widząc znakomitego lecz już bardzo strudzonego gościa zaprosił go do swojej chaty i ugościł. Książę Bolesław w podzięce za gościnę nadał mu na własność tę ziemię, którą uprawiał oraz spory kawałek lasu. Mógł Wierzan osiedlać innych ludzi, a miejsce to na pamiątkę od imienia Wierzana nazwano Wierzenicą”.

Najcenniejszym zabytkiem w Wierzenicy jest **kościół** należący do najstarszych drewnianych kościołów w Wielkopolsce. Zapewne od początku istnienia nosił imię św. Mikołaja. Górujący na wzniesieniu nad wsią kościół przyciąga wzrok swoją ciekawą bryłą. Jest budowlą orientowaną, z wyjątkiem wieży pokryty gontem. Znakiem jego późnośredniowiecznego pochodzenia, najstarsza część z połowy XVI w. (sprzed 1589 r.), są okna tylko po południowej i wschodniej stronie nawy i prezbiterium.

* Regionaliści, współredaktorzy pisma „Wierzenicznia”.



Kościół od strony drogi Wierzenica–Kliny, fot. W. Buczyński

Mimo, iż składa się z kilku różnowiekowych elementów, najmłodszy – kruchta zachodnia z lat 80-tych XX w., tworzą one harmonijną całość. Nawa składa się z szerszej części pierwotnej i węższej powstałej po włączeniu na początku XX w. w jej obręb przyziemia wieży. W ołtarzu głównym po prawej stronie znajduje się wczesnobarokowa, z I połowy XVII w., rzeźba patrona, po lewej św. Wojciecha. Na południowej ścianie nawy widnieje malowany farbami olejnymi na desce obraz św. Mikołaja z przełomu XVII i XVIII w. U jego dołu, po lewej, wizerunek świątyni z tamtego czasu. Niegdyś (wówczas bez ramy) stanowił zasłonę na okres zimowy obrazu w ołtarzu głównym.

Barokowy **ołtarz główny** powstał w XVII w., w latach 1630-1640. W polu środkowym znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (MB Wierzenickiej). U dołu widoczny napis fundacyjny:

NA KOŚCIÓŁ WIERZENICKI TEN OBRAS SPRAWIONO
ZA BARTHŁOMIEIA Z KŁECKA BOGA BY PROSZONO
KOŁODZIEJ BYŁ, NA KARCZMIE MIESZKAŁ TU LAT KILKA
PRZED ŚMIERCIĄ NA TĘ SZTUKĘ ODDAŁ PARĘ BYDŁKA.

Na lewo od napisu znajduje się postać klęczącego fundatora w brązowej sukmanie i czerwonym fartuchu z różańcem w ręku. Po prawej stronie zobaczyć można parę bydła (wołów?), chatę w części szachulcową i oparte o nią koła. Zapisana i namalowana wartość obrazu, czyni go unikatowym w skali nie tylko Wielkopolski.



Ołtarz główny kościoła w Wierzenicy, fot. W. Buczyński

Na północnej ścianie nawy znajduje się najcenniejsze dzieło polskiej romantycznej sztuki nagrobnej – **pomnik Augusta Cieszkowskiego**, wzorowany na pomniku nagrobnym jego matki we **florenckim kościele Santa Croce**. To dwuskrzydłowe drzwi imitujące wejście do grobowca wmontowane w klasycystyczny portal z białego karraryjskiego marmuru zwieńczony trójkątnym tympanonem. Na nadprożu napis:

AUGUST CIESZKOWSKI UR. 12.9.1814 UM. 12.3.1894.

Poniżej płaskorzeźba herbu Cieszkowskich – Dołęga. We wnęce pełnoplastyczne popiersie Augusta Cieszkowskiego, wykonane przez Antoniego Madeyskiego w 1909 r. w Rzymie. Centralną część pomnika stanowią brązowe drzwi śmierci (skrzydło prawe) i zmartwychwstania (skrzydło lewe) autorstwa poety i rzeźbiarza Teofila Lenartowicza. Wykonane w 1872 r. w warsztacie odlewnika Pellasa we Florencji. U dołu prawego skrzydła przedstawione jest wzburzone morze, nad nim przecięte błyskawicą niebo, w morzu człowiek pływający ku unoszącemu się na falach krzyżowi. Wyżej anioł z opuszczonymi skrzydłami, w powłóczyściej szacie zdaje się zamykać drzwi do życia doczesnego. U góry, w strefie nieba, widnieją personifikacja Boskich cnót – Wiara z krzyżem, Nadzieja z kotwicą, Miłość wskazująca serce. Na lewym skrzydle u dołu wyspa czyścowa z pokutującymi duszami. Wyżej słońce, a w jego promieniach uskrzydłone głowy aniołków, nad nimi anioł, ze wzniesionymi ku górze skrzydłami, który zdaje się otwierać drzwi do życia wiecznego. Na lewym jego skrzy-

dle, pod postacią nagiego dziecka, dusza ludzka zmierzająca ku symbolicznemu wyobrażeniu drzewa życia, ku Bogu. Między skrzydłami listwa z ośmioma scenami ilustrującymi, patrząc od dołu, słowa modlitwy „Ojcze nasz” – taką też nosi nazwę główne dzieło filozoficzne Augusta Cieszkowskiego. W kruchcie zachodniej znajduje się **żeliwna tablica** umieszczona pierwotnie w prezbiterium z okazji dwusetnej rocznicy zwycięskiej odsieczy wiedeńskiej. W dobie intensywnej germanizacji te odlane w metalu, słowa o pokornym błaganiu i ratowaniu Niemiec miały szczególną wymowę. To najważniejsze zabytki w świątyni zarazem cenne w skali powiatu poznańskiego jak i regionu. Godne uwagi są też **ołtarze boczne i ambona** z tego samego wieku co ołtarz główny. W północnym (lewym) polu nastawy rzeźba i obraz – grupa pasyjna, w nadstawce MB Niepokalanie Poczęta. W południowym Wizja św. Filipa Nereusza wg. Guido Reniego – ślad po związkach Wierzenicy z filipinami z poznańskiej Śródky. W nadstawce św. Ignacy Loyola. **Ambona** z półpostaciami Ewangelistów obecnie służy jako podstawa pod pulpit, chrzcielnica zakończona krzyżem pochodzi



Dwór przed remontem, stan z listopada 2009 r., fot. W. Buczyński

z około 1700 r. Na północnej ścianie nawy dwa **malowidła**. Obraz z rzadko spotykanym motywem – MB przewijająca Dzieciątko, namalowany pod wpływem Correggia lub Guido Reniego, a zakupiony przez Augusta Cieszkowskiego we Włoszech. Obraz ten kompozycją i treścią nawiązuje do obrazu z kościoła Santa Maria Maggiore w Rzymie. Drugi to pochodzący z XVIII w. obraz olejny na płótnie przedstawiający Chrystusa odkupiciela dusz czyśćcowych.

Znaczącą wartość historyczną ma **dwór Cieszkowskich**. Znajduje się on na krawędzi doliny Głównej, na wysoczyznowym cyplu między bocznymi dolinkami z bezimiennymi strumykami. Powstał zapewne po zakupieniu Wierzenicy przez Augusta Cieszkowskiego (2 lipca 1842 r.) być może z wykorzystaniem piwnic starszej budowli, był wtedy dobrze wkomponowany w przyległy niewielki park o powierzchni 2,55 ha i majątek ziemski. Parterowy budynek z piętrowymi ryzalitami i trójkątnymi przyczółkami po środku obu fasad kryty dwuspadowym dachem z naczółkami był skromny jak na tak zamożnego właściciela. Jego wnętrze stanowiło skarbnicę dzieł sztuki; starożytności, obrazów starszej szkoły włoskiej, rzeźb T. Lenartowicza i portretów rodzinnych w tym A. Cieszkowskiego pędzla Władysława Bakałowicza oraz książek. Zbiory biblioteczne (w całości trafiły do Wierzenicy z innych majątków po jego śmierci), oceniane na 40 000 woluminów obejmowały prace z filozofii, nauk społecznych i przyrodniczych, matematyki, ekonomii, rolnictwa i techniki. Uległy one zniszczeniu bądź rozproszoniu podczas II wojny światowej. Dwór i majątek do 1932 r. pozostawał we władaniu rodziny Cieszkowskich. Następnie do 1939 r. należał do Edwarda Cieszkowskiego-Raczyńskiego. Po powojennym upaństwowieniu w 1998 r. dwór odzyskały córki Edwarda Raczyńskiego. Pusty i niszczący pod koniec 2008 r. znalazł nowego właściciela. 23 marca 2011 r. rozpoczęły się prace remontowe. Właściciel wybrał trudniejszą drogę, nie rozebrać i zrekonstruować a zachować choć część tego, co jest przesiąknięte wspianą historią. Po remoncie w obiekcie ma być 5 niewielkich apartamentów na wynajem dla turystów. Mają być upamiętnieni Cieszkowscy i Raczyńscy.

Przy drodze do Wierzonki stoi kryta strzechą zabytkowa **chałupa podcieniowa** usytuowana szczytem, z podcieniem zwanym też wystawą, do drogi. Według tradycji jej rodowód sięga nawet XVIII a najdalej początku XIX w. W budynku tym przed wojną mieściła się ochrona (potrzebę ich zakładania propagował August Cieszkowski). W 1996 r. budynek przeszedł w ręce prywatne. Po gruntownym remoncie od 1998 r. jest zamieszkały. Przez mieszkańców wsi jest nazywany „Betlejemką”.



Betlejemka, fot. W. Buczyński

Przy tej samej drodze w kierunku Wierzonki w polu, za cmentarzem parafialnym, znajduje się porośnięty młodymi sosnami piaszczysty pagórek, to cmentarzysko nazywane „Zalik”. Tutaj w maju 1918 r. znakomity archeolog Józef Kostrzewski prowadził badania. Odkrył wówczas grób szkieletowy, który pochodzi z początku epoki brązu to jest z 1 poł. II tysiąclecia p.n.e. oraz młodsze groby ciałopalne pochodzące z wczesnej epoki żelaza, z wczesnego okresu lateńskiego, to jest V-IV w. p.n.e. Znalazł także groby szkieletowe, pochodzące z wczesnego średniowiecza (koniec X i pierwsza poł. XI w.).

Rzeka Główna za Wierzonką skręca ku południowemu zachodowi, płynie przy lewym, wysokim brzegu doliny i dopływa do Wierzenicy. Za mostem na drodze do Kobylnicy okolona lasem, cenna przyrodniczo – **dęby pomniki przyrody**, dolina staje się szczególnie urokliwa za sprawą malowniczych zakoli, najpiękniejsze z nich nazywane jest „Kolanko”. Z rzeką związane był 2 młyny. Pochodzący z XIX w. drewniany młyn wierzenicki był sukcesywnie, przenoszony do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach będącego Oddziałem Muzeum Pierwszych



Zakola rzeki Głównej „Kolanko”, fot. W. Buczyński

Piastów na Lednicy. Najpierw w 1975 r. znalazło się tam koło młyńskie, a w 1998 r. zaczęto rekonstrukcję całego młyna. W leżącym na południowy zachód od centrum wsi **Mechowie** znajdował się murowany młyn. Po jego likwidacji budynek, od 1929 r., wykorzystywała fabryka akumulatorów, która dała początek zakładom „Centra”. W końcu XIX w. w rejonie Wierzenicy znaleziono kości mamuta.



Dębno koło Stęszewa, *fot. Z. Szmidt*

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. KRZYŻA W BUKU

Witold Gostyrki*

Buk jest jednym ze najstarszych miast w Wielkopolsce. Jego nazwa pochodzi od drzewa rosnącego w miejscu dzisiejszego rynku, pod którym, według tradycji, w 992 r. zmarł książę Mieszko I. Prawa miejskie Buk otrzymał w 1289 r., a od początku XIV w. do końca XVIII w. miasto było własnością i siedzibą klucza majątków biskupów poznańskich. W wiekach średnich Buk był jednym z większych ośrodków życia handlowo-przemysłowego. W tym okresie oprócz **kościół parafialnego** pw. św. Stanisława Biskupa były w Buku jeszcze cztery kościoły: pw. św. Mikołaja, św. Rocha, św. Ducha i św. Wojciecha. Kościoły te uległy zniszczeniu. Kościół farny, po katastrofie budowlanej, wzniesiono ponownie w stylu późnoklasycystycznym w latach 1838-1846, a po spaleniu w 1945 r. odbudowano pod kierunkiem architekta Rogera Sławskiego.

W miejscu dawnego kościoła pw. św. Wojciecha, w 1760 r., położonego na terenie pierwotnego grodu – późniejszego przedmieścia Konary, leżącego na zachód od dawnych murów obronnych (obecnie ulica Mury), wzniesiono kościół pw. św. Krzyża. Fundatorem kościoła był Wiktor Raczyński – wojewodzie poznański, dziedzic pobliskich Wojnowic. Kościół ten zachował się do naszych czasów, odnowiony został w 1966 r. przez Teodora Szukałę i Stanisława Szukałę. Jest to budowla drewniana, konstrukcji szkieletowej, zbudowana na planie krzyża greckiego i zwrócona prezbiterium na zachód; od wschodu znajduje się chór muzyczny i kruchta. Łamane dachy świątyni pokryte są łupkiem. Ośmioboczna wieża zwieńczona jest cebulastym hełmem.

Część centralna świątyni przykryta jest kopułą o średnicy około 17 m, wspartą na ośmiu kolumnach. Czasza kopuły zdobiona jest polichromią (z XIX w., przemalowaną w 1966 r.) przedstawiającą sceny z życia św. Wojciecha: *Przybycie Świętego z misją do Prusów, Męczeńską śmierć, Wykupienie ciała, Chwałę nieba*. Kopułę wieńczy wielka kolista latarnia z przedstawieniami postaci polskich świętych: Wojciecha, Stanisława, Jadwigi i Kazimierza. Cztery ramiona krzyża mają pozorne sklepienia kolebkowe.

* Krajoznawca, członek Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych w Poznaniu

Barokowe wyposażenie kościoła pochodzi z okresu jego budowy. W ołtarzu głównym znajduje się późnogotycki krucyfiks pochodzący z 1 poł. XVI w., u stóp którego umieszczono barokowe rzeźby Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty, a po bokach i na rokokowym tabernakulum postacie aniołów. Wystroju dopełniają cztery ołtarze boczne, obraz św. Jan Nepomucena oraz kamienna kropielnica pochodząca zapewne z XVI w.

Kościół pełni obecnie funkcję kaplicy cmentarnej. Otoczony jest cmentarzem, na którym zachowała się niewielka, drewniana dzwonnica z 1759 r., zbudowana na rzucie kwadratu, z namiotowym dachem krytym gontem. Dzwon pochodzi z 1889 r. Na cmentarzu uwagę zwraca obelisk z figurą Chrystusa Frasobliwego *Ecce Homo* z 1762 r., a wśród grobów znajdują się mogiły zasłużonych Wielkopolan: grobowiec rodziny Niegolewskich, zbiorowy grób z okazałym pomnikiem ku czci poległych w okresie Wiosny Ludów i w Powstaniu Wielkopolskim, kapelana powstańców – ks. Antoniego Chilomera (1889-1988) oraz mogiła rozstrzelanych przez hitlerowców w 1939 roku.



Kościół pw. św. Stanisława Biskupa w Buku, fot. Z. Szmidt

LUSOWO

Witold Gostyński

Lusowo jest wsią położoną w gminie Tarnowo Podgórne, na północno-wschodnim brzegu Jez. Lusowskiego, które wraz z rynną rzeki Samy tworzy Obszar Chronionego Krajobrazu, liczy około 1300 mieszkańców. Wykopalka archeologiczne potwierdzają istnienie tu osady słowiańskiej. Znany jest też najstarszy dokument z 1146 r., który wspomina: „że książę Mieszko III po zwycięstwie, które odniósł w Poznaniu, wieś która nazywa się Lusowo, razem z chłopami w niej mieszkającymi oddał świętemu Piotrowi na odpuszczenie swoich grzechów”. Od tego czasu, do końca XVIII w. wieś pozostawała własnością kościelną. Atrakcją Lusowa jest jezioro z nowoczesną plażą, której budowa współfinansowana była w 2010 r. przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Warto też poznać atrakcje krajoznawcze Lusowa: kościół pw. św. Jadwigi i Jakuba Starszego, cmentarz z grobem Józefa Dowbora-Muśnickiego, Muzeum Powstańców Wielkopolskich oraz neogotycki pałac położony w parku nad jeziorem.

Jak podają najdawniejsze dokumenty pierwszy, drewniany kościół w Lusowie wybudowano w 1244 r. Murowany **kościół pw. św. Jakuba Apostoła i św. Jadwigi Śląskiej** wymieniany jest Liber Beneficiorum biskupa Lubrańskiego z 1510 r. i w późniejszych protokołach z wizytacji kanonicznych: „Erekcyja tej parafii znajduje się w oryginale, dana przez Wielebnego niegdyś Jana biskupa poznańskiego roku 1288, a przez Wielebnego niegdyś Bogusława, kanonika poznańskiego i oficjała, pomnożona i pieczęcią tegoż opatrzona, a potem roku 1607 dnia 16 maja do akt konsystorskich wciągnięta [protokół z 1628 r.]; kościół jest murowany, dachówką pokryty, pod tytułem Najświętszej Maryi Panny, św. Jakuba apostoła i św. Jadwigi [protokół z 1695 r.]”. Świątynia z biegiem lat ulegała zniszczeniom i przebudowom, jej obecna forma jest wynikiem rozbudowy z lat 1913-1918. Rozebrano wówczas zachodnią część kościoła; na jej miejscu powstała neogotycka świątynia z prezbiterium skierowanym na północ, a prezbiterium XV-wiecznego, gotyckiego kościoła zostało wykorzystane jako kaplica nowej świątyni, którą w 1918 r. konsekrował kardynał Edmund Dalbor.



Kościół w Lusowie, fot. Z. Szmidt

Kościół otoczony jest murem z trójdzielną, późnobarokową bramą. Nawa główna wraz z nowym prezbiterium nakryta jest dachem dwuspadowym, przylega do niej niższa nawa boczna oraz wieża z ostrołukowym, uskokowym portalem. Od wschodu środkowa część nawy połączona jest z dawnym, gotyckim prezbiterium. Na zewnętrznej ścianie XV-wiecznej kaplicy, pod daszkiem z figurą Matki Bożej umieszczono liczne płyty epitafijne: Ksaweryny Krzyżanowskiej (zm. 1897), Karoliny Spelchert, Maryanny Krzyżanowskiej (zm. 1864), Juliusza Zaremby (pułkownika armii włoskiej zm. 1850), zmarłych z rodziny Kąsinowskich i Głogowskich, hrabiego Narcyza Olizara (Senatora i Kasztelana Królestwa Polskiego zm. 1862), Weroniki z Bojanowskich Otockiej (zm. 1839), ks. Jana Pawłowskiego – proboszcza Lusowa i dziekana dekanatu bukowskiego oraz ks. Mikołaja Gońskiego (proboszcza Lusowa zm. 1905). Przy wejściu do kościoła znajduje się płyta epitafijna generała Józefa Dowbora-Muśnickiego.

We wnętrzu kościoła wyraźnie wyodrębniają się jego części: nawa główna, prezbiterium, nawa boczna oraz kaplica powstała z prezbiterium dawnego kościoła. Nawa główna nakryta jest płaskim drewnianym

stropem, pokrytym polichromią, a w jej południowej części znajduje się empora muzyczna. Trzy współczesne witraże przedstawiają św. Floriana, św. Zygmunta i Tróję Świętą. Przedstawienie Trójcy Świętej znajduje się też w centralnej części stropu, obok niego wizerunki czterech ewangelistów, świętych: Łukasza, Jana, Marka i Mateusza.

Poprzez ostro zakończony łuk tęczy nawa główna połączona jest z prezbiterium, które nakryte jest sklepieniem gwiaździstym. W prezbiterium oprócz witraży z 1916 r. i przedstawiających: św. Wojciecha i Józefa, Matkę Bożą i Najświętsze Serce Jezusa, św. Jakuba i św. Jadwigę Śląską, św. Ignacego Loyolę i św. Stanisława znajdują się też dwa współczesne – przedstawiające św. Maksymiliana Marię Kolbego i św. Faustynę Kowalską. Ołtarz główny – nawiązujący do szafiastych ołtarzy gotyckich – został wykonany w 1917 r. w Regensburgu (Georg Schreiner). Na skrzydłach ołtarza znajdują się płaskorzeźby przedstawiające sceny biblijne: „Pokłon Trzech Króli”, „Wieczerzę w Emaus”, „Melchizedeka udzielającego błogosławieństwa” oraz „Dwunastoletniego Chrystusa nauczającego w świątyni”, a na ich zewnętrznej stronie, malowidła niemieckiego artysty Georga Haltera (1917 r.): „Modlitwa w Ogrójcu” oraz „Zdjęcie z krzyża”.

Nawa boczna posiada sklepienie gwiaździste. W jej oknach umieszczone są współczesne witraże przedstawiające: św. Huberta, bł. Jana Pawła II i św. Urszulę Ledóchowską, św. Macieja i św. Marka. Przy północnej ścianie nawy znajduje się ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej, przy ścianie zachodniej usytuowany jest ołtarz św. Józefa.

Od strony wschodniej do nawy przylega kaplica (dawne prezbiterium) nakryta sklepieniem gwiaździstym zdobionym motywami liści akantu. W kaplicy znajduje się barokowy ołtarz przyścienny z lat 1776-1780, z obrazem przedstawiającym Matkę Bożą z Dzieciątkiem ukazującą się św. Jadwidze Śląskiej i św. Jakubowi Starszemu, a także pochodzący z XVII w., późnorenesansowy nagrobek Stanisława Kierskiego i jego żony Anny oraz epitafium księdza Ignacego Serdeckiego, tutejszego proboszcza, który przebudował kościół w latach 1913-1918.

Na cmentarzu w Lusowie znajduje się grób Józefa Dowbora-Muśnickiego – głównodowodzącego Powstania Wielkopolskiego. Pierwszym dowódcą wojsk powstańczych został Wielkopolanin major Stanisław Taczak, jednak równocześnie Naczelna Rada Ludowa zwróciła się do Józefa Piłsudskiego z prośbą o przysłanie na to stanowisko oficera mającego doświadczenie w dowodzeniu dużymi jednostkami wojskowymi. W ten sposób wodzem powstania został generał Józef Dowbor-Muśnicki, który przez 30 poprzednich lat służył w armii rosyjskiej. Dowództwo wielkopolskich wojsk powstańczych Dowbor-Muśnicki objął 16 stycznia

1919 r. i od razu przystąpił do ich przekształcenia w regularną armię, która w połowie czerwca 1919 r. liczyła już ponad 70 tys. jednolicie umundurowanych i nieźle uzbrojonych żołnierzy, a wraz z zapleczem i sztabami ponad 100 tys. ludzi. W październiku 1919 r. nastąpiło oficjalne zjednoczenie Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim, a Dowbor-Muśnicki został mianowany dowódcą Frontu Wielkopolskiego. Po przejściu w 1921 r. w stan spoczynku generał zamieszkał w Lusowie, gdzie już wcze-



Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie, fot. Z. Szmidt

śniej kupił 150-hektarową działkę poniemiecką. Zmarł 30 października 1937 r. i został pochowany na cmentarzu w Lusowie. Grób, na którym znajduje się postawiony przez Korporację Akademicką Lechia pomnik z krzyżami: Dowborczyków i Powstańczym odnowiony został w 2000 r. z inicjatywy Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego. Jest to także symboliczny grób córek generała: Janiny – oficera polskich wojsk lotniczych, która jako jedyna kobieta zamordowana została w Katyniu i Agnieszki, która w 1940 r. zginęła w Palmirach. Na lusowskim cmentarzu w 2007 r. pochowano mieszkańca Lusowa, ppor. Łukasza Kurowskiego, pierwszego polskiego żołnierza zabitego w Afganistanie.

Naprzeciwko wejścia na cmentarz znajduje się Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Lusowo jest siedzibą Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego, które powstało w 1994 r. z inicjatywy mieszkańców Lusowa i Batorowa. We wrześniu 1996 r. w Lusowie otwarto uroczyście nową szkołę podstawową (od 1998 r. noszącą imię generała), w której muzeum znalazło swą pierwszą siedzibę. Muzealia zbierane od lat przez Annę i Józefa Grajków



Pałac w Lusowie, elewacja zewnętrzna, fot. Z. Szmidt

prezentowane są obecnie w dwóch przestronnych salach ekspozycyjnych. Nowoczesny (wyposażony w windę dla osób niepełnosprawnych) gmach dla muzeum zbudowała gmina Tarnowo Podgórne w 90-tą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego; muzeum otwarto 28 grudnia 2008 r. Wśród zbiorów szczególnie miejsce zajmują pamiątki przedstawiające życie i działalność Dowbora-Muśnickiego i jego rodziny. Prawdziwymi skarbami są też pamiątki po powstańcach i ich krótkie biogramy ekspozowane w drugiej sali wystawowej. Przedstawiono tam także dzieje innych powstań narodowych oraz znane postaci i historię pracy organicznej w Wielkopolsce w okresie poprzedzającym Powstanie Wielkopolskie.



Pałac w Lusowie, wnętrze, fot. Z. Szmidt

Neogotycki pałac w Lusowie wzniesiony został po 1851 r., z wykorzystaniem murów wcześniejszego dworu, dla Pauliny z Objezierskich herbu Nałęcz, do której rodziny dwór należał od początku XIX w. (po konfiskacie majątków kościelnych w Lusowie przez władze pruskie). Po śmierci Pauliny właścicielem majątku został bankier z Berburga Hermann von Palm, który rozbudował pałac, później majątek stał się własnością pruskiej Komisji Kolonizacyjnej. Po I wojnie światowej majątek został rozparcelowany, a część z pałacem zakupił Józef Dowbor-Muśnicki. Dwór stoi na wysokim brzegu Jeziora Lusowskiego. Nad dwukondygnacyjną bryłą budynku góruje ośmioboczna wieża zwieńczona blankowaniem, a pozorny ryzalit elewacji frontowej, zwieńczony jest krenelażową attyką. Obecnie pałac pozostaje w rękach prywatnych; trwa jego remont.

Z KART HISTORII

GRÓD KASZTELAŃSKI NA OSTROWIE RADZIMSKIM

Andrzej Kowalczyk*

POŁOŻENIE

W północnej części powiatu poznańskiego i północno-zachodnich obrzeżach gminy Murowana Goślina, na wyspie (która przy niskim poziomie rzeki Warty staje się półwyspem), w jej północno-zachodniej części, zachowały się nienaturalnie uformowane pagórki i rowy. Są to pozostałości po nasypie ziemnym, gdzie stała siedziba kasztelanów (lokalnych urzędników sprawujący w imieniu książąt władzę administracyjną, gospodarczą, sądową i wojskową), wale ziemnym i zagłębieniach fosy.

Ostrów Radzimski położony jest zaledwie 20–25 km od centrum Poznania. Z Murowanej Gośliny dojechać można do Starczanowa i dalej oznaczoną drogą leśną – ok. 1,5 km. Z lasu wychodzi się na niewielką polanę, stąd starorzeczem, po grząskim podłożu porośniętym roślinnością torfową, na porośniętą drzewami wyspę, o powierzchni ponad 2 ha. Przy wysokim stanie wody w rzece Ostrów Radzimski jest niedostępny.

Z prawej, Wyspę Radzimską, oddziela od stałego lądu starorzecze, którym jeszcze w poł. XIX w. płynął główny nurt Warty. Po przeciwnej stronie płynie rzeka, a za nią leży nieistniejąca dziś wieś Radzim – teren wchodzący w skład gminy Oborniki (powiat obornicki). Po osadzie przetrwały pojedyncze drzewa owocowe, stawek, zasypiana studnia kamienna i drewniane krzyże w miejscu, gdzie najprawdopodobniej znajdował się drewniany kościół pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Barbary.

* Pracownia Radzim, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

WALORY PRZYRODNICZE

Wyspę, na której od ponad 150 lat nie prowadzono gospodarki leśnej (nie zarządzano wycinki, nie usuwano przewróconych drzew, nie nawożono gleby), porasta gęsty las mieszany. Zachowało się 77 gatunków roślin wchodzących w skład 41 rodzin, 5 z nich to gatunki częściowo chronione (konwalia majowa, kopytnik europejski, pierwiosnka lekarska, marzanna wonna i przylaszcza pospolita). Ostrów Radzimski leży w dość wąskiej dolinie Warty, gdzie na przestrzeni 500 m teren, względem poziomu rzeki, podnosi się o ponad 46 m. Na obszarze gęsto porośniętym przez lasy mieszane, z przewagą drzew iglastych, licznie występują niewielkie ciek wodne płynące w głębokich wąwozach. W pobliżu reliktyw grodu kasztełańskiego znajduje się rezerwat śnieżycy wiosennej – Śnieżycowy Jar, a po lewej stronie Warty poligon Biedrusko. Brak siedzib ludzkich, w promieniu około 1,5 km, utrudniony dostęp dla turystów sprawia, że zachował się na wyspie bogaty świat roślin i zwierząt.



Widok Ostrowa Radzimskiego (po lewej starorzecze, po prawej Warta),
fol. Andrzej Kowalczyk

RADZIM W ŹRÓDŁACH PISANYCH

Pierwsze wzmianki o Radzimiu pojawiają się w XIII w. Najprawdopodobniej – jak podkreśla A. Wędzki i później D. Paprocki – po lewej stronie Warty, na niewielkiej skarpie nadwarciańskiej, już wcześniej istniała osada z brodem przez rzekę. Przypuszcza się, że w 1157 r., przez tę przeprawę chciał przejść Fryderyk Barbarossa, cesarz niemiecki, idąc z wojskiem przeciwko młodszemu synowi Bolesława Krzywoustego. Rozwojowi wsi, sprzyjało dogodne położenie geograficzne (w dolinie), w miejscu, gdzie zmienia się koryto Warty z południkowego na kierunek równoleżnikowy. Latem 1234 r. Henryk I Brodaty wkroczył zbrojnie do Wielkopolski, będącej wówczas pod panowaniem Władysława Odonica i szybko opanował większą część regionu. Odonic chcąc zachować resztki władzy, zgodził się na kompromisowy pokój. Według jego postanowień Wielkopolska podzielona została na dwie części – granicą stała się Warta. Henryk I Brodaty uzyskał ziemie po lewej, a Odonic po prawej stronie rzeki. Radzim, przez który prowadził prawdopodobnie szlak handlowy z Poznania na Pomorze Środkowe oraz z Gniezna i Lednicy do Szczecina, stał się miejscowością nadgraniczną.

Wiadomo, że w 1236 r. biskup poznański Paweł poświęcił kościół św. Mikołaja i św. Barbary, ufundowany przez księcia wielkopolskiego Władysława Odonica. Wzmianki w *Acta visitationum* 7, 46v–47, jak pisze D. Paprocki, informują, że książę wielkopolski po 2 latach odbił wieś i ważny punkt komunikacyjny – należącą od 1234 r. do Henryka I Brodatego – i po porozumieniu z biskupem poznańskim wzmocnił jej pozycję.

W latach 1249–1257 Wielkopolską rządili dwaj bracia – Przemysław I i Bolesław Pobożny: „Wydzielając dzielnicę młodszemu bratu Przemysław I podzielił ziemie dawnego centrum monarchii wczesnopiastowskiej wzdłuż istniejących już granic diecezjalnych (pomiędzy archidiecezją gnieźnieńską, a diecezją poznańską). Postawiło to w nowej sytuacji ziemie leżące w dolinie Warty, w tym i Radzim” – pisze D. Paprocki. Z 1256 r. posiadamy pierwszą wzmiankę o istnieniu kasztelanii radzimskiej.

Na dokumencie księcia wielkopolskiego Przemysła I jako świadek występuje kasztelan Radzimski Beniamin, z rodu Zarębów, który miał siedzibę na Ostrowie Radzimskim. Nie mamy żadnej informacji o początkach kasztelanii. Wyżej opisane wydarzenia skłaniają do przypuszczeń, iż po odzyskaniu Radzimia przez Odonica kasztelan zamieszkał na kopcu lub siedziba ta została wybudowana z polecenia Przemysła I, wzmacniającego strefę graniczną swojej dzielnicy.

Dokumenty wielkopolskich kancelarii książęcych z XIII w. przekazują imiona trzech następnych kasztelanów: Zbyluta z Kozielska, Chemki i Drogosława z Bytnia. Niestety żaden dokument nie odnosi się wprost do grodu kasztelańskiego. Liczniejsze wzmianki o Radzimiu pochodzą z XIV w. Oprócz zapisów o kolejnych kasztelanach (Piotrze z Mileszynej Górki, Markuszu z Miłosławia, Wojciechu Skórze z Gaju, Wincentym z Pniew oraz Jarocie z Wilkowa Polskiego) pojawiają się także fragmenty o osadzie Radzim. I tak, w 1360 r. została ona wymieniona przez króla Kazimierza Wielkiego wraz z Maniewem i Brzeziemi (Brzeźno) na należące do joannitów wsie Siedlec, Brzezcie i połowę Popowa. Tym samym wieś stała się posiadłością komandorii joannitów z osady przy kościele św. Jana w Poznaniu. W dokumencie tym nie ma żadnej wzmianki o grodzie kasztelańskim, który już wówczas musiał być zniszczony. W 1383 r., jak zapisał kronikarz Jan z Czarnkowa, pomiędzy Radzimiem i Starczanowem (na Ostrowie Radzimskim?) podpisano rozejm przerywający wielkopolską wojnę domową, zwaną także wojną Nałęczów z Grzymalitami. Pięć lat później wieś Radzim pojawia się wśród miejscowości należących do opola chojnickiego. Od początku XV w. znane są liczne zapiski dotyczące kościoła w Radzimi oraz tamtejszych plebanów, a także zwykłych mieszkańców osady. Istniejące dokumenty świadczą o zasobności Radzimia w pierwszej połowie XVI w. Natomiast w drugiej połowie XVI stulecia odnotowano regres gospodarczy tego ośrodka, który doprowadził do zmniejszenia zasiedlenia i zmian w zabudowie tamtejszej osady w XVII w. Istotną wzmiankę o początkach parafii radzimskiej podaje dokument wizytacyjny tamtejszego kościoła z 1628 r., gdzie czytamy, że świątynia ufundowana przez księcia Władysława Odonica powstała w 1236 r., a do rangi świątyni parafialnej wyniósł ją biskup poznański Paweł. Zapiski wizytacyjne z w. XVIII ukazują całkowitą ruinę wsi w początku tego stulecia oraz proces jej odbudowy przez kolejnych joannickich komandorów z poznańskiej komandorii. Na podstawie XIX-wiecznych dokumentów kościelnych można wnioskować o decyzji przejęcia dóbr komandorii przez władze pruskie, po śmierci ostatniego komandora Andrzeja Miaszkowskiego, czyli po II rozbiorze Polski. Odnotowany został także wielki pomór w 1831 r., który dotknął prawie wszystkich mieszkańców wsi i następujące po nim likwidowanie dóbr parafii (zamknięcie, a potem rozzebranie starego radzimskiego kościoła odpowiednio w 1832 i 1842 r., rozbiórka dużej części zabudowań gospodarczych folwarku plebańskiego). Zachowały się także świadectwa walki parafian radzimskich (m. in. z Mściszewa i Truskotowa) o zachowanie swej parafii, które doprowadziły do wybudowania w latach 70. XIX w. nowego kościoła parafialnego –

w Maniewie. Ostatnie istniejące dokumenty informują o radzimskiej leśniczówce i osadzie robotników leśnych – które przetrwały do lat siedemdziesiątych XX stulecia. Po tym okresie zakończył się proces zasiedlenia Radzimia – tereny wsi zostały zalesione, a następnie przyłączone do poligonu wojskowego w Biedrusku.

RADZIM NOWO ODKRYWANY

Od dawna Radzim bogaty w ślady przeszłości i zabytki, przyciągał uwagę miłośników dawnych czasów. Już w latach 1880-1890, w trakcie robót regulacyjnych na Warcie odnaleziono skarb przedmiotów brązowych, datowanych na lata 1500-1200 p.n.e., kolejne zabytki odkryto podczas „przechadzek po polach”, jakim oddawali się miłośnicy starożytności (np. W. Thamm, G. Thienhaus i J. Galeiski z Poznania) lub archeologów. Wspomnieć trzeba, iż w latach 1919, 1927, 1932 Radzim odwiedzany był przez uznanych archeologów: Józefa Kostrzewskiego, Zygmunta Zakrzewskiego czy Zdzisława Rajewskiego. Po II wojnie światowej kilkakrotnie z powierzchni zbierali tu „porozbijane garnki” studenci archeologii, pod kierunkiem prof. Józefa Kostrzewskiego. Ponadto w latach 1948, 1955, 1962 wypadły badawcze organizowali pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (Stanisław Janosz, Włodzimierz Szafranski), a także pracownicy innych instytucji naukowych (m.in. Andrzej Wędzki z Zakładu Słowianoznawstwa PAN w Poznaniu).

Gród kasztelański w Radzimiu ponownie „odkryto” w kwietniu 2002 r. Dwa miesiące później rozpoczęły się stacjonarne badania archeologiczne prowadzone przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Wówczas stan wiedzy o Ostrowie Radzimskim obejmował wyniki pojedynczych, przypadkowych odkryć, obserwacji terenu i częściowej analizy źródeł pisanych. Znaleziona ceramika pradziejowa, przedmioty brązowe, średniowieczny miecz i gliniane naczynie z ornamentem antropomorficznym pozwalały przypuszczać o „bogactwie” ukrytym w ziemi radzimskiej i śladach kilkakrotnego zasiedlenia Radzimia na przestrzeni wieków. Obserwacje terenowe pozwoliły jednoznacznie wyznaczyć teren grodu z centralnym kopcem, otaczającą go fosą i wałem ziemnym. W oparciu o źródła historyczne można było pisać jedynie o wsi Radzim, parafii i pośrednio o kasztelani.

W trakcie siedmiu sezonów wykopaliskowych uzyskano szereg nowych, często zaskakujących informacji o mieszkańcach Ostrowa Radzimskiego. Interpretacje nawarstwień kulturowych, korelacje między nimi i odkryte zabytki pozwalają poszerzać widzę o historii tego miejsca.

W pierwszych latach badania wału obronnego i przyległej doń części wschodniej wyspy, na zewnątrz grodu, udało się określić nietypową konstrukcję umocnień. Nie stwierdzono charakterystycznych dla średniowiecza konstrukcji kamiennieo-drewniano-ziemnych, a „tylko” nasyp ziemny z dużą zawartością stłuczki ceramicznej i kości zwierzęcych, będących odpadami konsumpcyjnymi. Na zewnątrz grodu, za wałem obronnym, zarejestrowano średniowieczną warstwę osadniczą świadczącą o intensywnym osadnictwie na przedpolu grodu. Najprawdopodobniej, jak przypuszcza prof. Zofia Kurnatowska, nietypowa konstrukcja wału bez elementów kamiennieo-drewnianych może świadczyć o pośpiechu budowniczych, na który miała wpływ sytuacja polityczna wymagająca wzniesienia i umocnienia grodu na granicy, w miejscu przeprawy przez Wartę.

W kolejnych latach badania wykopaliskowe kontynuowano na kulminacji centralnie umieszczonego kopca otoczonego fosą i wałami, tam gdzie mieli mieszkać kasztelanowie radzimscy. Eksplorując kolejne warstwy ziemi, natrafiono na spalone konstrukcje drewniane, polepę z negatywami po konstrukcjach oraz rumowisko przepalonych kamieni. Odkryto spalone elementy budynku drewnianego, oblepionego gliną i fragmenty bruków kamiennych. Jednak nie znaleziono fundamentu, w związku z tym niemożliwe jest określenie wielkości budynku. Spalone belki, zachowane szczątkowo na odcinku około 6 m pozwalają domniemywać, że istniała tu wieża o wysokości co najmniej 6 m. Była to zapewne typowa dla gródków stożkowatych, piętrowa wieża mieszkalno-obronna. Bliższe informacje na ten temat przyniosą przyszłe badania wykopaliskowe.

Z warstwy ciemnobrunatnej ziemi, z węglami drzewnymi, polepą i kamieniami, wydobyto duże ilości potłuczonych naczyń glinianych, odpady konsumpcyjne – kości zwierzęce i pojedyncze przedmioty „mówiące” o poziomie życia mieszkańców Ostrowa Radzimskiego. Zbiór odkrytych materiałów archeologicznych można datować na XIII – 1 poł. XIV w. O codziennych zajęciach mogą świadczyć tysiące fragmentów glinianych naczyń stanowiących zastawę kuchenną i stołową, a wśród nich fragmenty kamionkowego naczynia importowanego z Dolnej Saksonii. O pożywieniu i stosowanej diecie, dowiadujemy się z wyników analizy kości zwierząt domowych, dzikich, ości i łusek ryb. O wytwórczości domowej wnioskujemy na podstawie przęślików glinianych (elementy wrzeciona do ręcznego przędzenia przędzy), haczyków żelaznych, przekłuwaczy rogowych, kamiennych żaren, żelaznych uchwytów wiader, noży itd. Mamy też pośrednie dane o zamożności mieszkańców, tzn. misę żelazną typu śląskiego, monetę srebrną – brakteat guziczkowy, ozdobne brązowe okucia, brązowe sprzączki do pasów, srebrne i brązowe kabłączki skroniowe,



Przedmioty z X – 1 poł. XIV w. wyeksplorowane archeologicznie
na Ostrowie Radzimskim.

- 1 – brązowy kabłączek skroniowy, 2 – srebrny kabłączek skroniowy, 3 – brązowe okucie, 4 – srebrna moneta (brakteat guziczkowy), 5 – srebrna moneta (denar krzyżowy), 6 – żelazne krzesiwo ogniwkowe, 7, 10 – żelazne grotów kuszy, 8 – żelazny haczyk do wędki, 9 – żelazny grot strzały, 11 – kościana igła, 12 – żelazna kłamra od ubrania (?), 13 – gliniany przeszłik, 14 – żelazny klucz, 15 – przekłuwacz z poroża, 16 – żelazna misa typu śląskiego, 17, 18 – gliniane garnki

pierścionki (szklany i brązowy z oczkiem szklanym) oraz zdobione okładziny kościane. Wyjątkowym zabytkiem jest nóż żelazny z brązową ozdobioną obejmą, stanowiącą część rękojeści. Wzór wyryty w metalu wypełniono najprawdopodobniej pastą złożoną z siarczków srebra, miedzi i ołowiu, a następnie poddano polerowaniu w celu uzyskania czarnego rysunku kontrastującego z tłem. O militarnym znaczeniu grodu i przebywaniu w grodzie zbrojnych świadczą wydobyte żelazne groty strzał do łuków, groty bełtów do kusz, brązowy trzewik pochwy miecza, elementy rzędu końskiego – żelazne wędzidła. Wreszcie klucz żelazny, którym zamykano pomieszczenie lub skrzynię „ze skarbami”.

W kolejnych warstwach zwiezionej ziemi i piasku, z którego usypano kopiec, po czym wzniesiono nań budynek, odkopano przedmioty pradziejowe, w tym fragmenty naczyń ulepionych w VI-V w. p.n.e. przez ludność tzw. kultury łużyckiej, brązową zapinkę rzymską z początków naszej ery i zabytki średniowieczne z X, XI i XII w., a wśród nich fragmenty potłuczonych naczyń i srebrne denary krzyżowe. Prawdopodobnie budowniczy grodu usypując kopiec, zniszczyli wcześniejsze stanowiska archeologiczne, z relikami zabudowy i zawartymi w warstwach kulturowych ziemi przedmiotami.

Pod nasypem zarejestrowano obiekty osadnicze, które na podstawie fragmentów potłuczonych naczyń datujemy na początek wczesnego średniowiecza. Przypuszczalnie istniała na wyspie osada otwarta, składająca się z kilku domostw-półziemianek. W niższych warstwach żółtego piasku nie odnotowano zabytków archeologicznych, uznano je zatem za calec, czyli naturalny poziom geologiczny budujący wyspę.

Badania archeologiczne pozwoliły określić dwie fazy zasiedlania wyspy w początkach wczesnego średniowiecza od XIII do 1 poł. XIV stulecia. Wiadomo, że kres osadnictwa na Ostrowie Radzimskim przypada na 1 poł. XIV w., a późniejsze pojedyncze przedmioty przynieśli lub zgubili penetrujący wyspę mieszkańcy pobliskich wsi (w tym i oddalonego o 30 m Radzimia).

Prace archeologiczne będą kontynuowane. Głównym ich celem będzie próba odszukania: fundamentów mieszkalnych i gospodarczych budynków grodowych, śladów osadnictwa z epoki brązu i X-XI w., jak również rozpoznanie zabudowy wsi Radzim ze średniowiecza i czasów nowożytnych.

Obecnie trwają analizy zabytków, jakie udało się odkryć w ciągu siedmiu sezonów prac wykopaliskowych. Ich wstępne wyniki opublikowane zostały w kilku opracowaniach naukowych, podanych w bibliografii.

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Murowana Goślina czynna jest stała wystawa prezentująca najciekawsze zabytki wydobyte z ziemi radzimskiej.



Wystawa zabytków archeologicznych prezentowana w holu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Murowana Goślina, fot. Andrzej Kowalczyk

BIBLIOGRAFIA:

Brust M., *Najdawniejsze dzieje ziemi obornicko-rogozińskiej w okresie od XII do końca XIII w. na podstawie źródeł pisanych*, „Archeologia powiatu obornickiego. Oborniki-Rogoźno-Ryczywół”, red. T. Skorupka, Poznań 2005, s. 397-483.

Hasło „Radzim”, *Słownik historyczno-geograficzny Wielkopolski wczesnośredniowiecznej* pod red. A. Gąsiorowski, cz. 4, Poznań 2001, s. 25-30.

Jasnosz S., *Materiały i studia do dziejów osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego Ziemi Obornicko-Rogozińskiej*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 33, Poznań 1984, s. 55-166.

- Kaczmarek J., Silska P., *Radzim powrót do źródeł. Krótka historia „skarbu” brązowego*, „Studnia Lednickie”, t. IX, Lednica – Poznań 2008, s. 17-28.
- Kasprzak J., *Walory przyrodnicze Radzimia*, [w:] *Radzim zapomniany gród na Warcie*, pod red. L. Szymczak, Murowana Goślina 2002, s. 24-28.
- Kostrzewski B., *Naczynie wczesnohistoryczne z Radzimia, w pow. obornickim z ornamentem postaci ludzkich*, „Slavia Antiqua”, t. 1, Poznań 1948, s. 568-571.
- Kowalczyk A., *Sprawozdanie z badań na gródku stożkowatym w Radzimiu stanowisko 1/7 (Starczanowo), gm. Murowana Goślina, pow. Poznań, woj. wielkopolskie (ob. AZP 48-27)*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 10, Poznań 2009, s. 195-206.
- Kowalczyk A., Paprocki D., *Historia badań oraz upowszechniania wiedzy o Radzimiu koło Obornik*, „Custodia Memoriae Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy”, red. A. M. Wyrwa, Lednica 2009, s. 157-167.
- Kurnatowska Z., *Gród w Radzimiu na tle wielkopolskich grodów kasztelańskich*, „Studnia Lednickie”, Lednica – Poznań 2008, s. 61-70.
- Kościesza-Kosmowski K., *Czy na Ostrowie Radzimskim mieszkali kasztelanowie? Komunikat o wstępnych wynikach badań wykopaliskowych grodziska w latach 2002-2005*, „Studnia Lednickie”, Lednica – Poznań 2008, s. 71-84.
- Paprocki D., *Krótki zarys dziejów Radzimia*, 2003.
- Paprocki D., *Gród radzimski jako ośrodek Opola i kasztelanii*, „Dzieje Murowanej Gośliny”, red. M. Brust, Poznań 2006, s. 31-40.
- Paprocki D., *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Barbary w Radzimiu*, „Studnia Lednickie”, t. IX, Lednica – Poznań 2008, s. 85-96.
- Wędzki A., *Radzim - zapomniany gród kasztelański nad Wartą*, „Przegląd Zachodni”, t. 11, Poznań – 1955, z. 3/4, s. 565-583.
- Wędzki A., *„Radzim zapomniany gród kasztelański nad Wartą” po upływie pół wieku*, Studia Lednickie, t. IX, Lednica – Poznań 2008, s. 29-48.

ADOLF BNIŃSKI – WOJEWODA I DELEGAT RZĄDU RP

Kazimierz Matysek*

Wielki patriota i mąż stanu Adolf Bniński nim doszedł do najwyższych godności, przez dziesiątki lat piastował różnorakie funkcje w życiu publicznym regionu i kraju, w pełni zasługując na miano jednego z najwybitniejszych Wielkopolan XX wieku. Pochodził ze znakomitego rodu wielopolskiego Łódzia – Bnińskich, związanego z Gultowami od 500 lat a z Wielkopolską jeszcze dłużej. Z tego rodu wywodzili się znaczący w tej dzielnicy biskupi, wojewodowie i senatorowie.

Adolf Rafał Jan Bniński urodził się 21 sierpnia 1884 r. w Kosowie w powiecie gostyńskim jako jedyny syn Karola, właściciela Buszewa k. Szamotuł i Emilii z Potworowskich. Maturę uzyskał w 1905 r. w gimnazjum inowrocławskim. Później odbył studia rolnicze w Krakowie oraz na uczelniach niemieckich w Monachium i Halle. W 1909 r. objął w administrację rodzinne dobra Gultowy, Biskupice, Nowojewo i Wysławice – leżące w ówczesnym powiecie średzkim. Jako sukcesor swego stryja w 1914 r. stał się właścicielem tych posiadłości. W tym samym roku poślubił Marię Skórzewską z Lubostronia. Mieli dwie córki: Marię Emilię Konstancję Jadwigę i Emilię Jadwigę. Mimo odbytych studiów rolniczych Bniński dobrym rolnikiem nie był. Od rolnictwa bardziej interesowała go praca społeczno-narodowa i działalność polityczna. W latach 1909-1914 był działaczem Kółek Rolniczych, ich wicepatronem na powiat średzki i wrzesiński oraz członkiem rady patronackiej. Udzielał się w działalności spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik” w Kostrzynie najpierw jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej w latach 1910-1915, a później jako prezes Rady Nadzorczej w latach 1915-1926 z przerwą na czas wojny. W 1910 r. opublikował w piśmie „Fabrykant” artykuł p.t.: *Przemysł fabryczny w powiecie średzkim*, w którym wskazywał na potrzeby rozwoju przemysłu polskiego w Środzie i Kostrzynie.

* Regionalista, wieloletni dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kostrzynie.



Adolf Bniński, obraz z pałacu w Gułtowach, fot. *Wicher*

W 1915 r. został powołany przez niemieckie władze okupacyjne na stanowisko referenta rolnego przy naczelniku powiatów kutnowskiego, gostyńskiego i łódzkiego na okupowanych ziemiach zaboru rosyjskiego, gdzie pracował do końca I wojny światowej. W maju 1918 r. dzięki ofiarności hrabiostwa Bnińskich z Gułtów, którzy wspierali dążenia niepodległościowe rodaków, kostrzyńska drużyna skautów „Kościuszko” otrzymała sztandar, który wręczono jej podczas zjazdu drużyn skautowych w Wierzenicy. 16 listopada 1918 r. Rada Robotniczo-Żołnierska w Poznaniu powierzyła mu urząd kontrolera w starostwie w Środzie. Na wieść o wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 28 grudnia 1918 r., grupa ochotników z Gułtów udała się na furmankach z majątku Bnińskich do Środy a później pociągiem do Poznania. Naczelne władze odrodzonej Polski powołały Adolfa Bnińskiego 12 grudnia 1918 r. na urząd komisarza miasta Łodzi i przyległych powiatów łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego, który sprawował do stycznia 1919 r., po czym wrócił do Gułtów. 17 stycznia 1919 r. powołano go na stanowisko starosty średzkiego, które pełnił do 2 września 1920 r., przyczyniając się do spolszczenia aparatu administracyjnego i innych dziedzin w powiecie. Za jego rządów nie pozbawiono wolności żadnego z Niemców. Od grudnia 1920 r. do czasu objęcia obowiązków wojewody pełnił funkcję prezesa Wielkopolskiej Izby Rolniczej

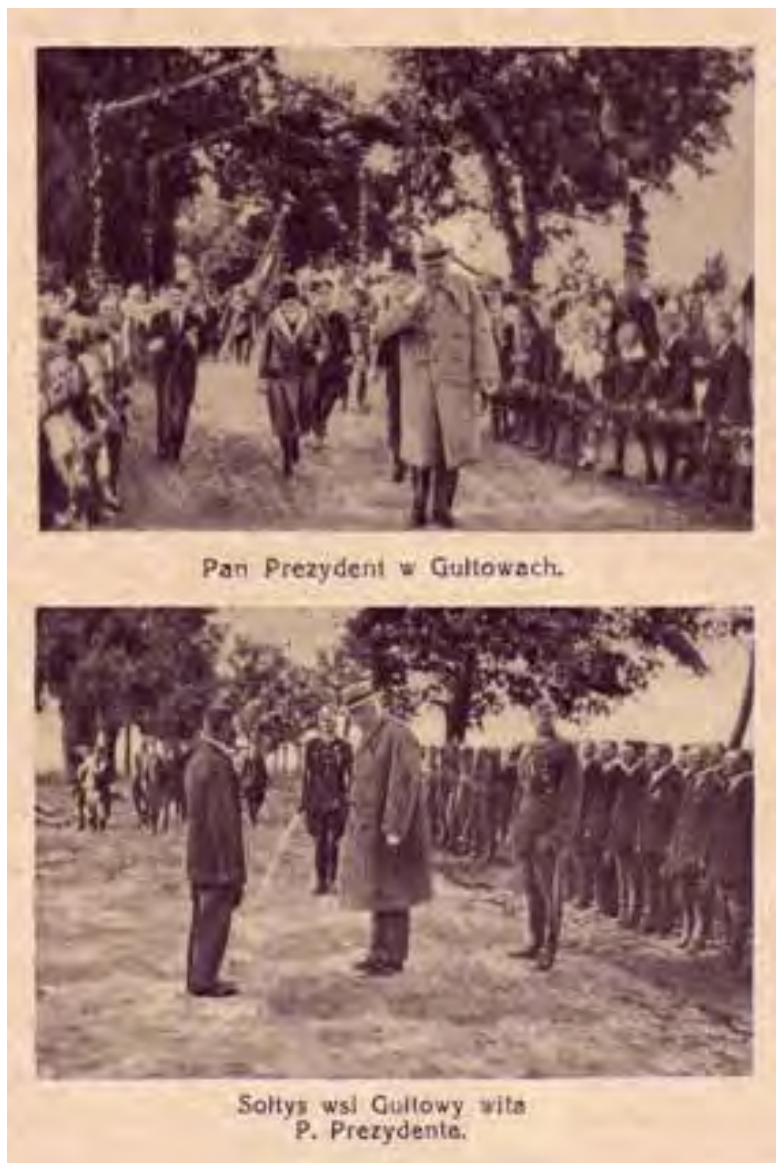
w Poznaniu. W 1921 r. Adolf Bniński był współzałożycielem Towarzystwa Akcyjnego „Przędzalnia i Tkalnia” w Środzie, a także prezesem Rady Nadzorczej Spółki Ziemiańskiej budującej domy w tym mieście.

Dekretem prezydenta RP z 2 stycznia 1922 r. objął urząd wojewody poznańskiego. Stanowisko to piastował do 8 maja 1928 r. Poparcie Narodowej i Chrześcijańskiej Demokracji ułatwiało Adolfowi Bnińskiemu pełnienie funkcji wojewody. Systematyczna i racjonalna działalność, harmonijne współdziałanie z głównymi siłami politycznymi Wielkopolski i dobrze układająca się współpraca z rządem budziły powszechne uznanie. Jego energiczna działalność organizatorska doprowadziła do szybkiego utworzenia polskiej administracji cywilnej i zlikwidowania odrębności pozostałych po ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej. W przekonaniu obywateli i władz zwierzchnich zapisał się jako sprawny i prężny administrator. W 1923 r. otworzył na terenach targowych Wystawę Rolniczą, na której wyróżnione zostały trofea myśliwskie jego żony Marii. Wojewodzina znana była także jako pasjonatka koni i jazdy. W okresie przewrotu majowego w 1926 r. wojewoda wprowadził w województwie poznańskim stan wyjątkowy. Po przewrocie dążył do zniwelowania antagonizmów między Wielkopolską a rządem sanacyjnym. Jego działania podjęte m.in. w czasie obchodów święta 3 Maja w 1927 r. rząd uznał za godne i ocenił je pozytywnie. Adolf Bniński jako kandydat prawicowego Związku Ludowo-Narodowego brał udział w wyborach na urząd prezydenta Rzeczypospolitej 31 maja 1926 r., startując przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu a następnie Ignacemu Mościckiemu, przegrał stosunkowo niewielką liczbą głosów z popieranymi przez lewicę kontrkandydatami. Po wyborach prezydenckich w Wielkopolsce rząd, aby nie wzmacniać nastrojów antysanacyjnych, nie zmienił obsady urzędu wojewody ani prezydenta Poznania. W przeprowadzonych po dwóch latach 4 marca 1928 r. wyborach parlamentarnych na listy prorządowe w Wielkopolsce padło 22% głosów. Opozycja na czele z endecją zdobyła 20 na 30 możliwych mandatów. Świadczyło to o tym, że większość społeczeństwa wielkopolskiego nie akceptowała rządów sanacyjnych. W tej sytuacji wojewoda Adolf Bniński – jako przedstawiciel rządu w Wielkopolsce – podał się do dymisji 8 maja 1928 r.

W okresie wykonywania obowiązków wojewody hr Bniński kontynuował działalność w radach nadzorczych różnych spółek i przedsiębiorstw. Był współzałożycielem Spółki Akcyjnej Komunikacja Powietrzna „Aero”, która w 1925 r. uruchomiła pierwszą linię lotniczą z Poznania do Warszawy. Wspierał też działalność takich organizacji społecznych jak Polski Czerwony Krzyż, Związek Towarzystw Dobroczynnych, „Caritas”, Woje-

wódzki Komitet ds. Młodzieży Akademickiej, Komitet Odnowy Kościoła św. Prokopa w Strzelnie i innych.

Adolf Bniński był w 1928 r. honorowym gościem uroczystości odsłonięcia pomnika Ewarysta Estkowskiego w pobliskim Drzążgowie.



Prezydent RP Ignacy Mościcki w Gultowach, *zbiory prywatne K. Matysek*

17 lipca 1928 r. gościł w swej posiadłości w Gułtowach prezydenta RP Ignacego Mościckiego, który był tu witany przez hrabiego i sołtysa wsi. Z Gułtów prezydent udał się do Kostrzyna, gdzie witały go władze miasta i powiatu średzkiego, a następnie pojechał do Poznania, aby sprawdzić stan przygotowań do Powszechnej Wystawy Krajowej. W 1929 r. Bniński był jednym z organizatorów Zjazdu Ziemian Polskich, jaki odbył się z okazji PWK i działał również w Komitecie Wystawy. Po rezygnacji ze stanowiska wojewody hrabia wzmógł swą działalność społeczną. Od 1929 r. stał na czele Zarządu Głównego Towarzystwa Czytelni Ludowych, które pod jego kierownictwem ożywiło swe działania, doprowadzając do stanu 1696 bibliotek w 3 województwach zachodnich. W tym samym roku stał na czele następujących stowarzyszeń: Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, Rady Teatru Polskiego w Poznaniu, Zarządu Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej H.Cegielski, Rady Gospodarczej Województwa Poznańskiego, Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich. Od 1932 r. prezesował Fundacji Kórnickiej. W 1930 r. był honorowym członkiem Komitetu Budowy „Sokolni” w Kostrzynie. Mocno angażował się też w działalność organizacji katolickich. W 1930 r. został pierwszym prezesem i jednocześnie organizatorem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, która pod jego kierownictwem stawiała swe pierwsze kroki, rozszerzając swą działalność jednoczącą wszystkie organizacje związane z Kościołem i budząc twórczego ducha we wszystkich diecezjach. Jego zasługą było nadanie tej organizacji charakteru ogólnopolskiego. Jako prezes Akcji Katolickiej wszedł w 1935 r. z nominacji Prezydenta RP do Senatu. Otrzymał też wysokie odznaczenia papieskie. Jako czołowy reprezentant obozu konserwatywnego w Polsce i zwolennik monarchii utworzył 12 grudnia 1937 r. ogólnopolskie Stronnictwo Zachowawcze, zostając jego prezesem. Reprezentowało ono interesy ziemian, sprzeciwiających się rządowi sanacji.

Przez cały okres 30-lecia zawiadywania Gułtówami ich gospodarz nie ograniczał się tylko do troski o pomyślny rozwój i nowoczesne wyposażenie techniczne majątku obejmującego folwarki: Biskupice, Janowo, Nowojewo i Wysławice o ogólnym obszarze 1808 ha a zatrudniającego ponad 250 stałych robotników i 138 sezonowych. Dużą wagę przykładął do powiększania znajdujących się w XVII-wiecznym pałacu okazałych zbiorów dzieł sztuki: porcelany polskiej i obcej, broni, monet, medali, portretów rodzinnych i obrazów starej szkoły a nade wszystko księgozbioru gułtowskiego liczącego 4000 tomów z wszelkich dziedzin nauki i sztuki, który mógł stanowić znakomitą przystań pracy dla badaczy.



Pałac w Gultowach, fot. *Wicher*

W 1939 r., gdy wojska niemieckie załwały zachodnie i centralne ziemie Polski, hitlerowcy wywłaszczyli rodzinę Bnińskich. Adolf Bniński zamieszkał w Poznaniu. W końcu września został wciągnięty do działalności konspiracyjnej, współpracując wówczas z Cyrylem Ratajskim, Józefem Unrugiem i Adam Poszwińskim, który skontaktował go z ks. infułatem Józefem Prądyńskim, współorganizatorem podziemnej organizacji „Ojczyzna” i mężem zaufania emigracyjnego Rządu RP. W maju 1940 r. z polecenia Prądyńskiego objął stanowisko Delegata Rządu RP na ziemie wcielone do Rzeszy. Jego kandydaturę zaakceptowało wkrótce emigracyjne Porozumienie Stronnictw Politycznych i premier Władysław Sikorski. Bniński otrzymał pseudonim „Białoń”. Był zwolennikiem koncepcji utworzenia autonomicznej konspiracji polskiej na terenach włączonych do Rzeszy. Delegatura Główna Rządu z siedzibą w Poznaniu pod jego kierownictwem informowała rząd emigracyjny i Zachód o sytuacji w Polsce, rozwijała konspiracyjną akcję oświatową i działalność dobroczynną. Raporty o zbrodniach niemieckich wysyłało do Londynu i Rzymu, gdzie przebywał prymas Polski. Pod koniec lipca 1942 r. wskutek lekkomyślności adwokata Stanisława Sławskiego adres byłego wojewody

został ujawniony funkcjonariuszowi gestapo Stricknerowi, który aresztował Bnińskiego i doprowadził do osadzenia w Forcie VII. Dopiero po wielokrotnych przesłuchaniach Niemcy zorientowali się jak ważną funkcję w konspiracji pełnił były wojewoda. Według zeznań współwięźnia Bniński opowiadał, że starano się go namówić do podpisania odezwy do narodu polskiego, ale ten kategorycznie odmówił współpracy z Niemcami. Intensywnie przesłuchiowano go również przez 5 tygodni w celi Domu Żołnierza a kierownictwo polskiego podziemia podejmowało bezskuteczne próby jego uwolnienia za pośrednictwem dyplomacji watykańskiej i włoskiej oraz rządu emigracyjnego. Między 7 a 8 lipca Niemcy wywieźli z Fortu VII Adolfa Bnińskiego i sześciu członków Delegatury. Jak zeznał po wojnie Czesław Parysek, zostali oni przetransportowani do Domu Żołnierza. Tam poinformowano ich, że Berlin nie zgadza się na propozycję Bnińskiego wypuszczenia jego i towarzyszy w zamian za aresztowanych w Anglii szpiegów hitlerowskich. Następnie odczytano im wyroki śmierci. Wywieziony w podpoznańskie lasy zginął w zbiorowej egzekucji pod Stęszewem 8 sierpnia 1942 r. Ciała ofiar później spalono. Wątpliwe okazały się informacje o straceniu Bnińskiego w Berlinie w więzieniu Plötzensee czy o rzuceniu go na pożarcie zwierzętom w poznańskim zoo.

W uznaniu zasług dla Wielkopolski, kraju i Kościoła Adolf Bniński odznaczony był m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Mieczami Hallerowskimi, Krzyżem AK, Orderem Rycerskim Piusa IX, Papieskim Orderem św. Grzegorza Wielkiego, francuskimi Orderami Narodowej Legii Honorowej i Zasługi Rolniczej. Pośmiertnie w 1995 r. prezydent Lech Wałęsa uhonorował go Wielkim Orderem Orła Białego, który krewny rodziny hr. Wacław Bniński przekazał poznańskiemu Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza.

Imię Adolfa Bnińskiego nadano 1990 r. jednej z ulic Poznania, a także parkowi w Gultowach. W tym samym czasie umieszczono tablice pamiątkowe na jego cześć na gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w Forcie VII i na pałacu w Gultowach. Od 2004 r. jego nazwisko widnieje na jednym z głazów kamiennego Kręgu Pamięci Ruchu Oporu i Walki Wielkopolan, jaki stanął w Janowie koło Kostrzyna w pobliżu zrzutowiska broni dla AK.

Żona Maria ze Skórczewskich wraz z młodszą córką Emilią lata wojny spędziły w Gostomi k. Warszawy, a starsza córka Maria w Warszawie. Owdowiała hrabina Bnińska wraz ze starszą córką po wojnie wyemigrowały do USA. W 1995 r. zgodnie z wolą wyrażoną przez spadkobierczynię majątku Bnińskich córkę Marię Jadwigę, (której prochy spoczęły na cmentarzu przy kościele gultowskim), Skarb Państwa przekazał zespół

parkowo-pałacowy w Gułtowach na własność Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, aby wspomniane dobra mogły służyć przyszłym pokoleniom Polaków.

BIBLIOGRAFIA:

Akta miasta Kostrzyna, [w:] Izbie Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej.

Wielkopolski słownik biograficzny, Poznań 1981.

Edmund Makowski, *Wielkopole XX wieku*, Poznań 1995.

Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej, pod red. Mariana Woźniaka, Poznań 2005.

Ludwik Gomolec, *Ziemia Średzka*, Środa 1935.

Wojewoda Adolf hr Bniński (1884-1942), Sesja okolicznościowa 13 października 1995, Poznań 1997.

Sławomir Leitgeber, *Adolf hr Bniński. Wspomnienie*, [w:] „Gazeta Wielkopolska”, Poznań 2002.

Różne wiadomości. Ustąpienie p. Bnińskiego ze stanowiska prezesa Akcji katolickiej, [w:] „Przewodnik Katolicki”, Poznań 15 grudnia 1937.

Kazimierz Matysek, *Kostrzyński słownik biograficzny*, Kostrzyn 2011.

WIERZENICKIE POBYTY ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

Jerzy Sobczak*

Ziemia wielkopolska jest jedynym regionem Polski, który poszczycić może się tym, że gościł trzech wieszczów narodowych. Powszechnie znane są pobyty Adama Mickiewicza (1831-32) i Juliusza Słowackiego (1848), niewiele osób jednak wie, że w latach 1843-45 w podpoznańskiej Wierzenicy aż sześciokrotnie gościł trzeci z wieszczów – Zygmunt Krasiński. Wierzenica to niewielka wieś położona pośród łąk, pól i lasów, w dolinie rzeczki Główna, w gminie Swarzędz około 13 km na wschód od Poznania.

Wieś wzmiankowana była już w 1153 r. Najważniejszy okres w jej dziejach rozpoczął się w 1842 r., z chwilą nabycia tych dóbr przez pochodzącego z Podlasia Augusta Cieszkowskiego (1814-94), działacza narodowego i społecznego, przedstawiciela nurtu narodowego w polskiej filozofii, współzałożyciela i długoletniego prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Osiedlając w Wierzenicy, znalazł ciche schronienie, pozwalające na spokojną pracę umysłową. Od momentu przybycia Cieszkowskiego do Wierzenicy mówiono, że miał on tu swoje „Tusculum”; nawiązując tym samym do miejscowości w starożytnym Rzymie, w której mieszkał filozof i mówca – Marcus Tullius Cicero. Dobra wierzenickie pozostawały w ręku Cieszkowskich aż do bezpotomnej śmierci syna wielkiego filozofa – Augusta Adolfa Cieszkowskiego w 1932 roku.

Znajomość Augusta Cieszkowskiego z Zygmuntem Krasińskim sięga czasów, gdy jako mali chłopcy wychowywani byli przez baronową de la Haye. Spotkali się ponownie w 1839 r., z dala od rodzinnego Podlasia – w Mediolanie. Tak rozpoczęła się ich przyjaźń. Krasiński nazywał Cieszkowskiego „geniuszem, który nie umrze cały”, a na egzemplarzu swego poematu *Przedświt*, poeta wpisał mu następującą dedykację – „Temu, który natchnął, natchniony”.

Zygmunt Krasiński (1812-59), poeta, dramaturg, powieściopisarz i filozof, autor m.in. *Nie-Boskiej komedii*, *Irydiona*, *Przedświtu* czy *Psalmów*

* Krajoznawca, autor przewodników i monografii dotyczących Wielkopolski.

przyszłości, kilkakrotnie odwiedzał swego wielkopolskiego przyjaciela w jego „Tusculum”. Pierwszy raz przybył do Wierzenicy 14 sierpnia 1843 r., podążając z Drezna do Opinogóry koło Ciechanowa, swej stałej siedziby, lecz nie zastał Cieszkowskiego. Po dwóch miesiącach przybył ponownie do Wierzenicy i wówczas zatrzymał się na kilka dni (15-22 października), podejmowany serdecznie przez gospodarza. Także w 1844 r. Krasiński dwukrotnie gościł w dworze Cieszkowskiego – po raz pierwszy od 29 czerwca do 3 lipca, a następnie od 24 do 26 września. Ostatnie dwie wizyty Krasińskiego przypadły od 18 do 23 kwietnia oraz od 26 do 30 sierpnia 1845 roku. Podczas każdej bytności w Wierzenicy docierały do Krasińskiego listy od jego wielkiej miłości – Delfiny z Komarów Potockiej (1807-77). Ciężko było wówczas poecie, bowiem August Cieszkowski ganił go za ten romans...

Wierzenica i jej otoczenie od zawsze odznaczały się niezwykłą urodą. Tak było zapewne w czasach pobytu Krasińskiego, tak było też w okresie międzywojennym XX w., o czym pisała przyjeżdżająca tutaj często pra-



Zygmunt Krasiński, rys. J. Sobczak

wnuczka Maryli Wereszczakówny (wielkiej miłości Adama Mickiewicza) – Janina z Puttkamerów Żółtowska (1889-1968): „Wierzenica jest ślicznie położona na stoku góry, nad łąkami i rzeczką, a po przeciwległej stronie wznoszą się na pagórkach lasy o wspaniałych sosnach. Wierzenica posiada sielską rozmaitość krajobrazu, staw i młyn turkocący pod lasem, stare topole rosnące rzędem nad rzeką, ale przede wszystkim falistość gruntu, owe zagłębienia i kotlinki, które urozmaicają drogi leśne... Dwór i wieś proste, polskie, archaiczne. Dom biały, długi, niski, w cieniu kasztanów, z przeciwnej strony zakończony pochyłością zarośniętą dzikimi krzakami. U stóp pochyłości ogród warzywny zakończony olchami, rowem i łąką”.

W Wierzenicy zachowało się kilka obiektów pamiętających czasy bytności poety, natomiast tuż za rzeczką Główną, na jej lewym brzegu znajduje się zalesione wzniesienie, do dziś nazywane Wzgórzem Krasińskiego.



Dwór Augusta Cieszkowskiego w Wierzenicy, fot. J. Sobczak

Pośrodku wsi zachował się XIX-wieczny dwór Cieszkowskich, nakryty dachem naczółkowym, nieco przysadzisty i nadszarpnięty zębem czasu. w którym filozof zgromadził wielki księgozbiór (ok. 40 tys. tomów), ściany jego pomieszczenia zdobiły m.in. obrazy mistrzów włoskich, rzeźby Teofila Lenartowicza i portrety rodzinne. Wokół dworu pozostały resztki niewielkiego parku krajobrazowego (pow. 2.6 ha), z okazałymi kasztanowcami. Niszczący od lat dwór w 2008 r. przeszedł w ręce prywatne i jest w trakcie kapitalnego remontu.

Podczas sześciu wizyt (w latach 1843-45) Krasiński spędził w ścianach wierzenickiego dworu niemal miesiąc, wiodąc dysputy z Cieszkowskim tzw. „wierzeniczenia”. Tutaj też docierały do niego wspomniane już listy od Delfiny z Komarów Potockiej. A gdy mowa o korespondencji, warto dodać, że do ostatniej wojny w archiwum wierzenickim przechowywano ponad 300 listów pisanych przez poetę do przyjaciela – filozofa z Wierzenicy.

Krasiński w trakcie pobytów w tutejszym dworze spacerował po okolicy i często odwiedzał kryjący się w zieleni niezwykle urody drewniany kościół pw. św. Mikołaja. Wzniesiono go zapewne w drugiej połowie XVII w., a wieżę z kruchtą dobudowano w latach 1771-78. W ścianie północnej nawy kościoła znajdują się drzwi z brązu, imitujące wejście do krypty grobowej Cieszkowskich. To wspaniałe dzieło rzeźbiarskie odlano w dalekiej Florencji w 1872 r., według projektu poety i rzeźbiarza Teofila Lenartowicza. Zdobí je pośrodku pionowy fryz, będący ilustracją siedmiu prośb modlitwy „Ojcze nasz”, w nawiązaniu do głównego dzieła filozoficznego A. Cieszkowskiego pod tym samym tytułem. Prócz tego drzwi ozdobione są sylwetkami aniołów, trzech cnót teologicznych, Chrystusa oraz dusz w otchłani. Nieco wyżej, we wnętrzu tympanonu, umieszczone jest marmurowe popiersie Augusta Cieszkowskiego, dzieło rzeźbiarza Antoniego Madeyskiego, a nieco niżej herb rodziny Cieszkowskich – Dołęga. W krypcie zaś stoją rzędem trumny Cieszkowskich: seniora rodu – Pawła, filozofa Augusta, jego żony Haliny oraz ich synów – Krzysztofa i Augusta Adolfa. Ich imiona umieszczono w szczycie grobowca, zbudowanego od zewnątrz z początkiem lat trzydziestych XX w. (strona północna kościoła).

Od kościoła droga wiedzie na wschodni kraniec wsi, gdzie na rozwidleniu dróg stoi dawna szachulcowa karczma podcieniowa z przełomu XVIII i XIX w. Podążający Krasiński zbaczał tutaj w prawo, kierując się w dół, na rozległe łąki, których ozdobą są – jak niegdyś – wspaniałe okazy wiekowych dębów. Kierując się stąd ku zalesionej skarpie doliny, do 1997 r. można było oglądać stary, XIX-wieczny młyn wodny, którego kopia znajduje się w Dziekanowicach na terenie Wielkopolskiego Parku Etnograficznego.

U stóp urwistej skarpy ścieżka zbacza w prawo i wiodąc obok potężnego, pomnikowego dębu prowadzi nas stromo w górę, na wzniesienie, które było ulubionym celem spacerów poety goszczącego w Wierzenicy. Po latach miejsce to nazywano Wzgórzem Zygmunta Krasińskiego. Jeszcze do niedawna stała tu okazała sosna, która niestety w ostatnich latach powoli obumierała. Dzisiaj pozostały po niej tylko resztki pnia. Sosna ta wyróżniała się niezwykle parasolowatym kształtem i grubym pniem, pełnym

dziupli. Gdyby przetrwała do dzisiaj, mogłaby zaśpiewać poszumem swych konarów o często dumającym w tym miejscu poecie. Krasiński siedząc w jej cieniu, zapewne rozmyślał o nieszczęśliwej miłości swego życia – Delfinie i nad swym wymuszonym przez ojca małżeństwie z Elizą Branicką. Lecz kto dzisiaj – poza mieszkańcami i miłośnikami tego miejsca – pamięta o tym wzgórzu i dumającym tu przed laty poecie? Dziwić się jedynie można, że miejsca dumania wielkiego romantyka, nazywanego Wzgórzem Krasińskiego, nie upamiętniono dla potomnych choćby skromnym monumentem...

Ze wzgórza można powrócić spacerem do Wierzenicy, podążając dalej leśną drogą z pomnikowymi kasztanowcami na poboczu, którą zapewne przed ponad 160 laty spacerował Z. Krasiński wraz z A. Cieszkowskim. Obecnie droga ta, biegnąca równolegle do płynącej w dole rzeki Głównej, nazywana jest „Aleją Filozofów”.

Zarówno cicha Wierzenica, jak i to ustronne miejsce na szczycie zalesionej skarpy, urzekły Zygmunta Krasińskiego, czego dowody znajdujemy w jego korespondencji. Po pierwszym pobycie w Wierzenicy pisał 25 sierpnia 1843 r. ze swej Opinogóry koło Ciechanowa – rodowej siedziby Krasińskich: „Śni mi się Wierzenica teraz, jak Nicea dawniej – wyrwam się ku niej – wyciągam ramiona – gdy odjeżdżać będę, wezmę trochę piasku jej na pamiątkę”. Minął zaledwie tydzień i w kolejnym liście, tym razem z Warszawy pisał: „Wzdycham do Wierzenicy całą serca tęsknotą...”. Kiedy ponownie gościł w Wierzenicy, wkrótce po wyjeździe (w liście z Gdańska) pisał: „Wyjechałem z Wierzenicy tak, jak niegdyś wyjeżdżałem z miejsc, gdzie mi dobrze, błogo, błękitno było – tj. ze wstrętem do jazdy dalszej i ze łzami w oczach! Pewno, gdybym tylko mógł, byłbym jeszcze z dzień się został...”. Po swym czwartym pobycie w Wierzenicy (24-26



Na zalesionym wzgórzu rosła do niedawna okazała sosna, pamiętająca dumającego w tym miejscu autora *Nie-Boskiej komedii*, fot. J. Sobczak

października 1844 r.) Krasiński napisał: „Trzy dni błogie, trzy dni dobre, trzy dni błękitne przeżyliśmy razem... Tęskno mi do Wierzenicy...”.

Krasiński w trakcie pobytów w Wierzenicy odwiedził także Poznań. Na kolejne przyjazdy do Wielkopolski nie pozwoliły poecie powiększająca się rodzina, dotychczasowy, pielgrzymi tryb życia oraz stale pogarszający się stan zdrowia. Kiedy Zygmunt Krasiński zmarł w 1859 r. z dala od ziemi ojczystej, Wielkopolanie pamiętali o wieszczu, goszczącym przed laty w Wierzenicy. Już w trzy (!) dni po śmierci poety „Dziennik Poznański” zamieścił nekrolog, który warto przytoczyć w całości: „Polska, tylu klęskami ciągle próbowana, ciężką znowu poniosła stratę. Jeden z tych wybranych i natchnionych geniuszów, które Pan Bóg narodom w niedoli zsyła, Zygmunt Krasiński, zakończył życie dnia 23 lutego, wieczorem w Paryżu. Dziś, kiedy uroniona iskra Boża na łono Twórcy powróciła, a ciało od sądów i prześladowań ludzkich bezpieczne, wolno młodszemu, mniej świadomym przypomnieć pokoleniom, że tracąc Krasińskiego, straciła Polska nieśmiertelnego twórcę *Nie-Boskiej komedii*, *Irydiona* i *Psal-mów przyszłości*.”

W intencji zmarłego poety odprawiono w Poznaniu dwie msze żałobne – 10 marca w kościele św. Marcina oraz 30 marca 1859 r. w poznańskiej farze. Ta ostatnia msza zamieniła się z uroczystości kościelnej w manifestację patriotyczną Wielkopolan. W tym samym dniu (30 marca) na łamach wspomnianego „Dziennika Poznańskiego” nieznany z nazwiska człowiek żegnał Krasińskiego takim wierszem:

*Biada nam, biada! Strata nad straty,
Boleść na boleść idą w koleje;
I najpiękniejsze nikną nam kwiaty,
I najżądańsze gasną nadzieje.*

AUGUST CIESZKOWSKI W WIERZENICY

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

August Cieszkowski urodził się 12 września 1814 r. w Suchej koło Węgrowa na Podlasiu. W 1818 r. stracił matkę, po

jej śmierci ojciec powierzył go opiece baronowej de la Haye uprzednio opiekunce Zygmunta Krasieńskiego. Po powrocie z zachodniej Europy kontynuował edukację w szkole średniej w Warszawie a następnie w Krakowie. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Berlinie, gdzie był uczniem szkoły filozoficznej kręgu Hegla. W 1838 r. obronił doktorat z filozofii w Heidelbergu. Ponownie podróżował po zachodniej części Europy. Po powrocie aktywnie działał w piśmie literacko-naukowym „Biblioteka Warszawska”, którego był współzałożycielem. Za tę działalność został aresztowany przez władze carskie. Po uwolnieniu, w obawie przed dalszymi represjami, przeniósł się do zaboru pruskiego. Najpierw do Dobrina, dziś Debrzno Wieś. 2 lipca 1842 r. kupił Wierzenicę. W tym samym roku współzakłada Berlińskie Towarzystwo Filozoficzne. W czasie, gdy Cieszkowski nabył Wierzenicę ku końcowi zmierzał proces uwłaszczenia, a robotnicy rolni w gospodarstwach ziemian domagali się ich parcelacji. Cieszkowski rozwiązanie tego problemu widział w dopuszczeniu robotników folwarcznych do udziału w zyskach z gospodarstwa. Swoją



August Cieszkowski,
fol. zbiory biblioteki PTPN



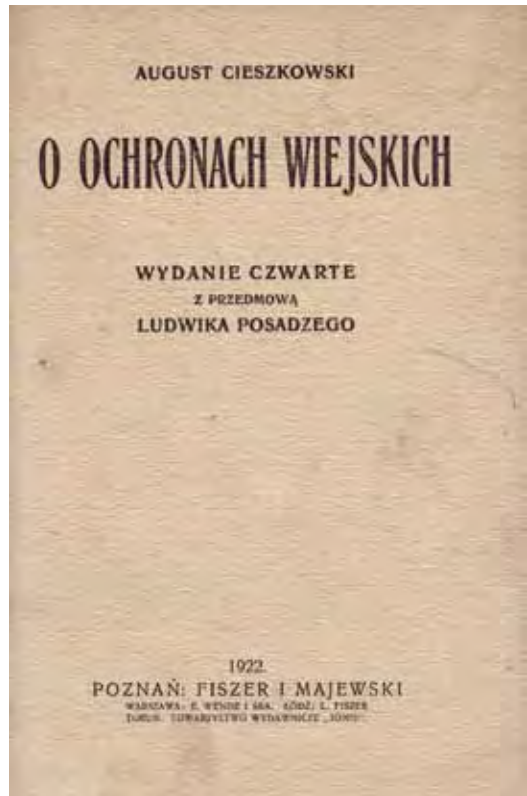
Dwór od strony rzeki, lata międzywojenne,
fot. ze zbiorów H. Cieszkowskiej-Dembińskiej

pomysł wprowadził w życie w Wierzenicy. Przedstawił go również drugim walnym zebraniu Towarzystwa Rolniczego dla Marchii i Dolnych Łużyc. Zostało ono wydane po niemiecku – *Zur Verbesserung der Lage der Arbeiter auf dem Lande, Ein Vortrag gehalten in der zweiten General-Versammlung des landwirtschaftlichen Provinzial-Vereins für die Mark Brandenburg und die Niederlausitz am 17 Mai 1845*. W tym samym roku ukazał się jego przekład francuski a u schyłku wieku w Wenecji włoski, nigdy nie ukazało się ono po polsku. Wśród polskich ziemian pomysł Cieszkowskiego nie przyjął się. Po uzyskaniu obywatelstwa zostaje po raz pierwszy w 1848 r. wybrany posłem do parlamentu pruskiego. Posłował w latach 1848-55 i 1859-66, od jesieni 1860 r. przewodniczył Kołu Polskiemu. Na wniosek i w myśl jego projektu w 1848 r. powstała Liga Narodowa Polska, jej pierwsze walne zebranie odbyło się w kościele w Kórniku w styczniu 1849 r. Również w 1848 r. uczestniczył w zjeździe międzydzielnicowym we Wrocławiu, gdzie ułożył uchwaloną tam odezwę do parlamentów świata, w której nawoływał do powszechnego porozumienia. Jako Polak nie przyjął w 1850 r. propozycji objęcia teki pruskiego ministra finansów. Wielokrotnie zabiegał o powołanie uniwersytetu w Poznaniu. Był jednym z współtwórców Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, trzykrotnie wybierany jego prezesem; 1857-58, 1861-68, od 1885 do śmierci. W 1857 r. poślubił stryjeczną siostrę Helenę (Halinę) Cieszkowską. Mieł dwóch synów – Krzysztofa i Augusta Adolfa. Zostawszy po raz drugi ojcem, w 5 dni po urodzeniu młodszego syna stracił ukochaną żonę.

Zrozpaczony zdecydował o budowie pomnika, którym stała się wyższa szkoła rolnicza nosząca imię zmarłej – Haliny. W 1861 r. w Wierzenicy zaczął powstawać budynek, w którym miała się ta szkoła mieścić. Zaczęto też budować dom dla profesorów. Pierwszy z budynków istnieje do dziś i przez mieszkańców wsi nazywany jest „Akademią”. Jednak klęski narodowe i osobiste spowodowały, że szkoła w Wierzenicy nie powstała. Ostatecznie uczelnię otwarto w Żabikowie – innej jego posiadłości, dziś w granicach Lubonia. Szkoła Rolnicza, z czasem Wyższa Szkoła Rolnicza im. Haliny rozpoczęła działalność 21 listopada 1870 r. Cieszyła się powodzeniem także wśród młodzieży z innych zaborów, jej usunięcie przez władze pruskie stało się główną przyczyną upadku żabikowskiej szkoły. W odrodzonej Polsce syn August realizując myśl

i wolę ojca w 1919 r. aktem darowizny przekazał folwark żabikowski na rzecz Uniwersytetu Poznańskiego. Za środki z jego parcelacji zostało wybudowane na Gołęczynie Collegium Cieszkowskich, obecnie należące do Uniwersytetu Przyrodniczego. August Cieszkowski w 1873 r. został wpisany w poczet członków krakowskiej Akademii Umiejętności. W 1887 r. Uniwersytet Jagielloński nadał mu tytuł doktora honoris causa. Zmarł 12 marca 1894 r. w Poznaniu. Pochowany jest w rodowej kaplicy grobowej przy kościele św. Mikołaja w Wierzenicy. Obok niego spoczywają tam jego ojciec Paweł poseł na sejmy Królestwa Polskiego, żona Helena (Halina) oraz ich synowie Krzysztof i August zwany „Guga”.

August Cieszkowski był ziemianinem, filozofem, działaczem społecznym i politycznym. Autorem kilkudziesięciu publikacji z różnych dziedzin nauki pisanych po polsku, niemiecku i francusku. Najważniejsze tezy swojej filozofii zawarł w dziełach: *Prolegomena zur Historiosophie* (Prole-



Okladka pracy Cieszkowskiego *O ochronach*

gomena do historiozofii), *Gott und Paligenesie (Bóg i palingeneza)* wielotomowym i do końca życia przeredagowywanym *Ojciec nasz* (tom I wydany bezimiennie w Paryżu w 1848 r.). Jego filozofia miała duży wpływ na twórczość pisarską Zygmunta Krasińskiego. Był szeroko znanym przez elitę i świat naukowy ówczesnej Europy, choćby jako autor *Du Crédit et de la circulation (O kredycie i obiegu)* czy *Uwagi nad obecnym stanem finansów angielskich*. Nie bez echa pozostała też praca *O ochronach wiejskich*, sam założył takową w Wierzenicy.

Brał udział w kongresach rolniczych w Berlinie i Paryżu, statystycznym w Brukseli. Augusta Cieszkowskiego najbardziej interesowało to co wiązało się z postępem. Domagał się jako poseł wsparcia państwa w celu wdrażania przydatnych społeczeństwu odkryć i wynalazków. W 1849 r. wbrew sprzeciwowi polskich posłów będących ziemianami opowiedział się za rozwojem elektryfikacji i transportu kolejowego. Przepowiedział niejedno odkrycie lub jego zastosowanie gdy innym jeszcze się o tym nie śniło. Tak było z telegrafem i telefonem czy zastosowaniem fotografii w badaniach kosmosu. W podeszłym wieku, na posiedzeniach wydziału przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, referował kwestie nowego aparatu do skraplania gazów, nitryfikacji azotu, tożsamości eteru kosmicznego i materii promieniującej. Odnosząc się do teorii Darwina, zajął stanowisko, jakie następnie przyjęli katolicy ewolucjonisści – godzenia ewolucjonizmu z kreacjonizmem. Mimo iż większość dóbr Augusta Cieszkowskiego leżała w zaborze rosyjskim, jednak to Wierzenica stanowiła jego najważniejszą siedzibę. Była dla niego „Tusculum”, wiejskim schronieniem sprzyjającym spokojnej pracy. W jego wierzenickiej siedzibie gościło wiele wybitnych osób m.in. Zygmunt Krasiński. Do dziś śladem po jego wizytach jest nazwa „Wzgórze Krasińskiego” – leżące za rzeką naprzeciw dworu, biegnie przez nie droga nazywana „Aleją Filozofów”. To atmosfera życzliwych przyjacielskich rozmów w Wierzenicy natchnęła Z. Krasińskiego do ukucia neologizmu „wierzeniczenia”.

Wierzenica była też miejscem powstania w 1867 r., z inicjatywy Augusta Cieszkowskiego, jednego z pierwszych w Wielkopolsce Kółka Rolniczego Wierzenica-Kicin. Za czasów Augusta syna – senatora II RP i wydawcy dzieł ojca w tym całego *Ojciec nasz*, bywali w niej: Janina Żółtowska prawnuczka Maryli Wereszczakówny młodzieńczej miłości A. Mickiewicza, Tadeusz Gustaw Jackowski z Wrónczyna syn Maksymiliana patrona kółek rolniczych, historyk z Uniwersytetu Poznańskiego Teodor Tyc, Bernard Chrzanowski animator wielkopolskiego skautingu. W lasach majątku Wierzenica od pierwszych lat istnienia obozowali wielkopolscy skauci. W Zielone Świątki 1918 r., z rozkazu władz zabor-

czych, nastąpiło rozwiązanie skautingu. Wydarzenie to upamiętnia głaz z tablicą koło Kobylnicy, ustawiony w 2001 r. (dojście od drogi krajowej nr 5 w stronę Gniezna z parkingu przy barze „Karczma Leśna” za Kobylnicą).

Wierzenicę odwiedzała również poetka Kazimiera Iłakowiczówna, ślady po tych wizytach można znaleźć w tomikach *Trzystemeński zajęć*, *Liście i posągi*. Po śmierci Augusta juniora Wierzenica przeszła we władanie usynowionego przez niego Edwarda Raczyńskiego (Cieszkowskiego-Raczyńskiego) z Rogalina, późniejszego Prezydenta RP na wychodźstwie. W jego imieniu Wierzenicą administrował Felicjan Dembiński (Cieszkowski-Dembiński) również usynowiony przez Augusta syna. W latach powojennych Felicjan Dembiński był profesorem Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu (uczelnia ta po kolejnych zmianach nazwy i statusu – Akademia Rolnicza, później Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego to obecnie Uniwersytet Przyrodniczy).



Pomnik nagrobny Cieszkowskiego, fot. W. Buczyński



Warta w Radziewicach, *fot. Z. Szmidt*

RYNKI MIAST POWIATU POZNAŃSKIEGO NA DAWNYCH POCZTÓWKACH

Kazimierz Matysek

Włodzimierz Łęcki*

W dziele przybliżenia widoków miast czy innych miejscowości ważną rolę odegrało wynalezienie w 1865 r. karty pocztowej jako otwartej formy korespondencji. Pomysłodawcą był poczmistrz pruski Heinrich Stephan rodem ze Słupska. Na przełomie XIX i XX w. ilustrowane kartki pocztowe z widokami różnych miejscowości pojawiły się w wielu krajach, stając się ambasadorami regionów, miast a nawet małych wiosek. W ten sposób budzono dumę i przywiązanie do ukazywanych miejsc. Wśród widokówek miast dużych, jak i małych miasteczek najczęstszym motywem były widoki rynków, na których odbywały się targi czy jarmarki, a pośrodku stał zwykle ratusz w otoczeniu kolorowych kamieniczek. Podobny charakter mają dawne pocztówki z widokami miast obecnego powiatu poznańskiego. Zupełnie inne motywy znajdowały się na dawnych pocztówkach Lubonia czy Puszczykowa, które wówczas miastami nie były.

Prezentowane w artykule ponad 100-letnie pocztówki z widokami rynków miast powiatu poznańskiego: Bnina, Buku, Kostrzyna, Kórnik, Mosiny, Murowanej Gośliny, Pobiedzisk, Stęszewa czy Swarzędza stanowią jedynie skromny wycinek zbiorów kolekcjonerskich, dokumentujących przebogatą historię poszczególnych miejscowości.

Większość miast powiatu poznańskiego ma bardzo wiekowy rodowód, otrzymały bowiem prawa miejskie w XIII i XIV w.:

Kostrzyn 1251 r.

Pobiedziska 1266 r.

Buk przed 1296 r.

* Krajoznawca, członek Wielkopolskiego Klubu Pulicystów Krajoznawczych w Poznaniu.

Mosina 1302 r.
Stęszew 1370 r.
Bnin 1395 r. (utrata w 1934 r.)
Murowana Goślina przed 1389 r.
Kórnik 1426 r.
Swarzędz 1638 r.
Luboń 1954 r.
Puszczykowo 1962 r.

Miasta lokowane do XVII w. miały z reguły układ urbanistyczny z rynkiem jako miejscem centralnym. Rynek spełniał bardzo ważną rolę w życiu miasta. Odbывały się na nim okresowo jarmarki i jeden lub parę razy w tygodniu targi. Na środku rynku lub w jednej z pierzei zabudowy mieściła się siedziba władz miejskich – ratusz. Przy rynku mieszkał patrycjat miejski, mieściły się znaczniejsze sklepy i warsztaty rzemieślnicze.

Rola rynków zaczęła zmieniać się w połowie XX w., m.in. ze względów sanitarnych targowiska przenoszono w inne miejsca, w niektórych miastach również siedziby władz miejskich lokowano w innych, obszerniejszych budynkach. Place rynkowe często zamieniano na skwery nadając im reprezentacyjny charakter. Niejednokrotnie na rynku stawiano pomniki upamiętniające ważne w dziejach miasta wydarzenia. Zmieniała się też zabudowa przyrynkowa. W miejscu pierwotnej, z reguły podstawowej stawiano wyższe „wielkomiejskie” kamienice.

W jakim stopniu nastąpiły przemiany widoczne jest na prezentowanych pocztówkach i umieszczonych dla porównania współczesnych fotografiach rynków. Zmiany nastąpiły też w sferze administracyjnej. Miasto Bnin po 540 latach istnienia utraciło prawa miejskie w 1934 r. i zostało później włączone do miasta Kórnik. Z kolei dwie miejscowości: Luboń i Puszczykowo w połączeniu z sąsiednimi osiedlami stały się miastami. Miasta te nie mają centrów – rynków w tradycyjnym znaczeniu. Ale istnieją tendencje do tworzenia rynków. W Puszczykowie powstaje zabudowa przyszłego placu rynkowego, również w Luboniu istnieją plany podobnej realizacji.

Poniżej krótkie komentarze do prezentowanych dawnych pocztówek.



Rynek w Bninie zdjęcie współczesne, fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu

BNIN, to dzielnica Kórnik leżąca na przesmyku jezior Bnińskiego i Kórnickiego, przy dawnym szlaku z Wrocławia przez Śrem do Poznania. W X w. był grodem średniowiecznym. Najwcześniejsza data źródłowa to rok 1232. Prawa miejskie uzyskał z przywileju Władysława Jagiełły w 1395 r. Stara zabudowa koncentrowała się wokół prostokątnego rynku, przez który biegła droga wrocławsko-poznańska. W XIX w. odbywały się tu 4 jarmarki rocznie. Prawa miejskie Bnin utracił w 1934 r. a od 1939 r. stanowi część Kórnik.



Widoki Bnina ok. 1900 r., pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Pocztówka w secesyjnym obramowaniu pochodzi z ok. 1900 r. i zawiera 5 widoków z napisem niemieckim i polskim „Pozdrowienie z Bnina”. Pośrodku rynku stoi barokowy ratusz z mansardowym dachem i charakterystyczną wieżą. Wokół rynku widać domy pochodzące z XVIII i XIX w. Obok ratusza stoi pompa. Kartka wykonana w kolorze techniką litograficzną. Jej wydawcą był właściciel oberży H. Hohleder z Bnina. Korespondencja w języku polskim z 1906 r.



Rynek w Buku zdjęcie współczesne, fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu

BUK, miasto, na dawnym szlaku handlowym przez Krosno Odrzańskie do Gubina. Wymieniony po raz pierwszy w dokumentach w 1257 r. Prawa magdeburskie nadał mu w 1289 r. biskup Jan Gerbisz. Z średnio-wiecznego układu zachował się kwadratowy rynek oraz ulice tworzące obwodnicę, co wskazuje na istnienie dawnych obwarowań. W XIX w. odbywały się tu rocznie 4 jarmarki kramne, na bydło i konie.



Widoki Buku ok. 1900 r., pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Pocztówka wieloobrazkowa w kolorze sepii z ok. 1900 r. z ozdobną ramką i z napisem w języku niemieckim „Gruss aus Buk” zawiera 4 widoki, w tym rynek. Widoczne są południowa i zachodnia pierzeje rynku z zabudową piętrową wokół, którą uzupełniają niezbyt wysokie drzewa. Na rynku widać pieszych z parasolami oraz cyklistów. Wykonana techniką litograficzną nakładem Hugo Feista z Buku. Korespondencja do Kostrzyna w języku niemieckim z 1913 r.



Rynek w Kostrzynie zdjęcie współczesne, fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu

KOSTRZYN, pierwsza wzmianka o Kostrzynie pochodzi z 1187 r., kiedy to stanowił czoło opola. Kostrzyn jest jednym z pierwszych miast wielkopolskich lokowanych w 1251 r. na prawie niemieckim przez księcia Przemysła I. Przez wiele wieków odbywały się tu 4 razy do roku jarmarki kramne i na bydło. W centrum miasta zachował się stary układ urbanistyczny, wskazujący na istnienie przed lokacją owalnicowego placu targowego, z którego wyznaczono po lokacji rynek. Z rynku o zabudowie głównie piętrowej wybiega 5 ulic. Stojący niegdyś pośrodku rynku ratusz spaliły wojska rosyjskie w pościgu za Napoleonem w 1813 r.



Rynek w Kostrzynie, pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Widokówka północno-wschodniej części rynku w Kostrzynie z 1913 r. przedstawia wylot ulicy Średzkiej z wylaniającymi się budynkami firmy Pług, oberży Walentego Rubisia i szkoły. Na południowej pierzei widoczne są okazałe kamienice, w których mieściły się destylacja i restauracja Stefana Szczepaniaka oraz sklep bławatów Michała Woźnego. Wydrukowana w światłodruku kolorowanym z dwujęzycznym napisem „Kostrzyn. Rynek.” Wydawcą pocztówki była firma Eleonory Buśko z Kostrzyna. Korespondencja w języku niemieckim.



Rynek w Kórniku zdjęcie współczesne, fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu

KÓRNIK, miasto położone przy dawnych szlakach wiodących przez Kalisz do Krakowa i Śrem do Wrocławia. W źródłach historycznych wspomniany po raz pierwszy w 1362 r. Znajdował się w rękach możnych rodów: Górków, Działyńskich i Zamoyskich. Prawa miejskie uzyskał w 1426 r. Wydłużony rynek powstał w wyniku rozszerzenia głównego traktu przechodzącego przez miasto do Poznania. Zabudowa pochodzi z XVIII i XIX w.



Widoki Kórnik ok 1905 r., pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Pięknie prezentuje się kolorowa, wieloobrazkowa kartka pocztowa z widokami Kórnik w secesyjnej ramce z ok. 1905 r. Z czterech widoków trzy przedstawiają charakterystyczne budowle w rynku: neobarokowy ratusz w otoczeniu parterowej zabudowy, późnogotycki kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych na północnej pierzei oraz budynek handlującej żelazem firmy „Pług”. Pod spodem napis „Pozdrowienie z Kórniką”. Pocztówka wykonana techniką litografii. Brak na niej nazwiska wydawcy i korespondencji.



Rynek w Mosinie zdjęcie współczesne, fot. *Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

MOSINA, najwcześniejsza wzmianka pochodzi z 1298 r. Lokacja przeniesiona z Niwki w 1302 r., potwierdzona przez Władysława Jagiełłę w 1429 r. Przywileje targowe i cło mostowe były ważnym źródłem dochodów miasta. Zachował się średniowieczny układ urbanistyczny z czworobocznym rynkiem, wąskimi uliczkami wybiegającymi z jego narożników częściowo XIX w. zabudową.



Rynek w Mosinie, pocztówka ze zbiorów K. Budzynia

Pocztówka w kolorze sepia z widokiem mosińskiego rynku z 1917 r. przedstawia jego południową i częściowo zachodnią pierzeję. Napis w języku niemieckim znaczy: „Mosina. Rynek z sanatorium”. Na pierwszym planie trzypiętrowa kamienica mieszcząca sanatorium „Obrabad”, a w głębi widoczna wieża z blankami. W niedalekim sąsiedztwie kamienica kupca Fenglera. Po stronie zachodniej parterowe domki: szczytowy i kalenicowy kryty dachówką. Kartka wydana techniką światłodruku przez firmę I. Themala z Poznania (Tx).



Rynek w Murowanej Goślinie zdjęcie współczesne, fot. *Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

MUROWANA GOŚLINA, dawna osada powstała na drodze z Poznania do Nakła. W 1389 r. była wzmiankowana jako miasto prywatne i należała do różnych rodów książęcych. Data lokacji nieznana. Murowana Goślina nie była wymieniana w rejestrze miast spieszących na pomoc Malborkowi w 1458 r. W 1903 r. odbywały się na rynku 4 jarmarki rocznie kramne i na bydło. W centrum zachował się późnośredniowieczny układ urbanistyczny z prostokątnym rynkiem.



Widoki Murowanej Gośliny, pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Kolorowa pocztówka wieloobrazkowa z rynkiem pochodzi z 1909 r. i posiada napis „Mur. Goslin”. Jeden z czterech widoków przedstawia duży fragment rynku. Widać jego północno-wschodnią pierzeję z piętrowymi kamienicami krytymi dachówką. Na stronie wschodniej wyróżnia się dwupiętrowy budynek ratusza z wieżyczką zegarową. Na środku rynku widoczna figura świętego. Na placu widać zaprzęgi konne i pojedyncze osoby. Widokówka wykonana techniką światłodruku kolorowego przez poznańską firmę Izydora Themala.



Rynek w Pobiedziskach zdjęcie współczesne, fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu

POBIEDZISKA, według tradycji nazwa miasta pochodzi od zwycięstwa (pobiedy) jakie odniósł założyciel osady Kazimierz Odnowiciel nad Maśławem w XI w. Najstarszy dokument z nazwą miejscowości pochodzi z 1233 r. W 1257 r. Przemysław I lokował tu miasto na prawie niemieckim. W 1513 r. miasto otrzymało przywilej urządzania cotygodniowych targów oraz jarmarku. Ta tradycja utrzymała się do XX w., kiedy Pobiedziska organizowały 4 jarmarki kramne i na bydło rocznie. Zachował się tu średniowieczny układ miasta z kwadratowym rynkiem, z którego wybiegają ulice do Kostrzyna, Czerniejewa, Gniezna i Poznania.



Rynek w Pobiedziskach, pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Jedna ze starszych pocztówek z 1913 r. przedstawia rozległy widok rynku z północną i wschodnią pierzeją. Napis polski: „Pobiedziska. Rynek”. Na stronie północnej wyróżnia się piętrowa kamienica St. Mareckiego z destylacją i restauracją, natomiast na sąsiedniej stronie widać bryłę XV w. kościoła gotyckiego pw. Św. Michała. Pośrodku rynku na słupie figura świętego i 4-ramienna latarnia oraz zaprzęgi konne. Korespondencja po polsku. Widokówka wykonana w światłodruku ręcznie kolorowanym. Brak nazwiska wydawcy.



Rynek w Stęszewie zdjęcie współczesne, fot. *Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

STĘSZEW, miasto położone w otoczeniu kilku jezior, przy dawnym trakcie do Sulechowa i na Łużyce. Najstarsza wzmianka miasta z 1315 r. Przywileje miejskie otrzymał w 1370 r. z nadania króla Kazimierza Wielkiego. W XVI w. odbywano 7 jarmarków rocznie. Zachował się tu średniowieczny układ urbanistyczny z owalnicowym placem targowym i z rynkiem pośrodku. Wokół rynku zabudowa XIX i XX-wieczna. W podcieniowym domu szczytowym z XVIII w. umieszczono muzeum regionalne.



Widoki Stęszewa, pocztówka ze zbiorów Biblioteki UAM

Pocztówka wieloobrazkowa ze Stęszewa z długim adresem pochodzi sprzed 1905 r. Drukowana w kolorze bładoniebieskim z czerwonymi napisami w języku niemieckim „Gruss aus Stenschewo”. Przedstawia trzy poziome widoki miasta: ogólny (panorama) oraz dwie pierzeje rynku: południowo-zachodnią i północna-wschodnią. W zabudowie domki szczytowe stoją na przemian z piętrowymi kamienicami z dachami kalenicowymi. Pośrodku rynku widać pompę i kilka konnych furmanek, które przyjechały tu zapewne na targ lub jarmark. Kartka drukowana techniką światłodruku, a jej wydawcą był I. Themal z Poznania.



Rynek w Swarzędzu zdjęcie współczesne, fot. Starostwo Powiatowe w Poznaniu

SWARZĘDZ, miasto nad jeziorem Swarzędzkim. Wieś o tej nazwie była znana już w 1366 r. Po roku 1621 właściciel wsi pozwolił osiedlić się obok niej Żydom i protestantom wypędzonym z Poznania, zakładając w 1638 r. miasto o nazwie Grzymałowo, którego nazwa się ostatecznie nie przyjęła, wrócono więc do starej nazwy Swarzędz. Szybko rozwinęło się tu rzemiosło: sukiennictwo, płóciennictwo a w końcu stolarstwo, które dało początek przemysłowi meblarskiemu. Interesujący jest tu układ ulic z dwoma rynkami, na których początkowo odbywało się 9 jarmarków. W XIX w. ich liczba zmniejszyła się do 4 w roku, takich jak: kramne, bydłce, końskie i świńskie.



Rynek w Swarzędzu, pocztówka ze zbiorów K. Matyska

Dawna pocztówka z interesującym widokiem rynku swarzędzkiego podczas jarmarku pochodzi z ok. 1900 r. Przedstawia ratusz z wieżą wraz z zabudową północnej pierzei rynku, pośród której oprócz piętrowych kamienic znajduje się kilka domów parterowych ustawionych szczytowo. Cały plac wypełniają furmanki zaprzęgami konnymi i kramy kupców. Kartka z niemieckim podpisem „Pozdrowienia ze Swarzędza” wydana została techniką światłodruku kolorze popielato zielonym przez lokalną firmę Ed. Stillera.

LUBOŃ, jest to dawna osada przemysłowa granicząca z Poznaniem. W obrębie dzisiejszego Lubonia znalazły się trzymiejscowości: Zabikowo, Lasek i dawny Luboń, które w 1954 r. połączono, nadając im prawa miejskie. Najstarsza wiadomość pisemna o Luboniu pochodzi z 1316 r. Przed stu laty w żadnej z tych osad nie było rynku.

Dawne pocztówki z widokiem Lubonia przedstawiały zabudowę przemysłowo-fabryczną.

PUSZCZYKOWO, najstarsza wzmianka z 1387 r. W XX w. stało się miejscowością wypoczynkową. Zabudowa willowa z przełomu XIX i XX w. Prawa miejskie 1962 r. Do dziś nie ma rynku.

Wśród dawnych pocztówek Puszczykowa dominują wille, pensjonaty czy restauracje. Jedną z ciekawszych jest kartka pocztowa z ok. 1918 r. przedstawiająca Letnisko Młodzieży Kupieckiej. Wydana nakładem Letniska a drukowana w zakładzie Pilczek & Putiatycki w Poznaniu. Korespondencja w języku polskim.



Willa w Puszczykowie ok 1918 r., ze zbiorów K. Matyska

VARIA

MOST KAMIENNY NAD FOSĄ ZAMKOWĄ W KÓRNIKU

Tadeusz Chwalny*

Początek historii kórnickiego założenia zamkowego datuje się na 1426 r., kiedy to właściciel dóbr ziemskich w Kórniku, Mikołaj Górka herbu Łodzia, kanonik gnieźnieński i kanclerz kapituły w Poznaniu spisał z cieślą, również noszącym imię Mikołaj umowę dotyczącą kontynuowania wcześniej już rozpoczętych prac przy wznoszeniu bryły zamkowej. Budowla powstawała na sztucznej wyspie, otoczonej fosą i jako gotowa już siedziba znakomitego rodu otworzyła swe podwoje najprawdopodobniej w sierpniu 1437 r. mając pierwotnie wejście główne od strony południowej (dziś z widokiem na główną aleję parku). Do wnętrza wchodziło się poprzez zwodzony most, który w ówczesnej formie architektonicznej przetrwał nieomal bez zmian przez bardzo wiele lat.

Dopiero Teofila z Działyńskich primo voto Szoldrska, Potulicka, do dziś powszechnie znana jako kórnicka Biała Dama, spoglądająca na turystów z portretu wiszącego w sali jadalnej zamku – realizująca przez wszystkie lata swego życia szereg prac budowlanych mających nadać kórnickiej rezydencji cech elegancji podjęła decyzję o budowie dwóch nowych mostów: od strony południowej – „bnińskiej” i północnej – „ku Kórnikowi”. Most południowy prowadzący z zamku do powiększonego ogrodu prawdopodobnie nie powstał w zaprojektowanej formie, zaś most północny, barokowy, łączący dziedziniec przedzamcza z nowym wejściem od strony Kórnika został rozebrany w latach dwudziestych XIX w., w ramach gruntownych prac modernizacyjnych prowadzonych w zamku przez Tytusa Działyńskiego. W 1847 r. wykonano pierwsze prace murarskie nowego mostu, a z początkiem lat pięćdziesiątych – prace kamieniarskie, nadające mu zbliżony do dzisiejszego wygląd.

* Wicedyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN.

W latach 1891-92, kiedy majątek kórnicki był w rękach rodziny Zamojskich przeprowadzono remont przedsionka wymurowanego na moście, przed wejściem głównym do zamku – tzw. Babińca, pomieszczenia ze szklanym dachem wspartym na bardzo już zużytej konstrukcji drewnianej. Babiniec rozebrano jednak w latach trzydziestych ubiegłego wieku bez istotnych jak się wydaje przyczyn, a sam most był dość nieudacznie w latach sześćdziesiątych i nieco później „poprawiany” pracami, które trudno określić jako rewitalizację czy też konserwację tego co pozostało po Tytusie Działyńskim.

W 2008 r. Biblioteka Kórnicka podjęła próby ratowania niszczącego zabytku, uzyskując stosowne pozwolenie władz powiatu poznańskiego na prowadzenie prac renowacyjnych według zatwierdzonego projektu budowlanego oraz decyzję Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pozwalającą na działania remontowo-konserwatorskie przy obiekcie wpisanym do rejestru zabytków. W tym samym roku także Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Poznaniu wydał decyzję wstrzymującą dalsze użytkowanie mostu oraz prowadzących nań ze strony przedzamcza kamiennych schodów, nakazując jednocześnie niezwłoczne



Most przed remontem, fot. Z. Nowakowski

przystąpienie do prac remontowych przewidzianych posiadaną dokumentacją techniczną. Dokumentacja powstała na zlecenie Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu i zakładała z jednej strony szeroko zakrojone prace rozbiórkowe zniszczonej konstrukcji granitowych schodów oraz obu przyczółków mostu i jego korpusu przerzuconego nad fosą, z drugiej zaś przeprowadzenie gruntownych prac rekonstrukcyjnych: konserwatorskich i rewitalizacyjnych z maksymalnym wykorzystaniem odzyskanej, zabytkowej cegły.

Roboty rozbiórkowe i ziemne przyczółka północnego przeprowadzone jesienią 2009 r. polegały na demontażu granitowych stopni schodowych, ceglanych postumentów dźwigających żeliwne figury dzika i psa, gzymśów, balustrad metalowych oraz pozostałych elementów kamiennych tej części mostu. Zgodnie ze sztuką konserwatorską i budowlaną przystąpiono do ostrożnej rozbiórki murów oporowych obu skrzydeł przyczółka północnego. Następnie w części przedzamcza bezpośrednio przyległej do granitowych schodów dokonano głębokich, prowadzonych pod stałym nadzorem archeologicznym wykopów pod nowe, masywne fundamenty ścian bocznych tego przyczółka. Z uwagi na specyfikę gruntów na przedzamczu, składających się w znacznej części z namulów i torfów zalegających poniżej linii posadowienia przyczółka zdecydowano się na dodatkowe roboty specjalistyczne z wykorzystaniem mikropali iniekcyjnych. Ogółem posadowiono na głębokość 5 metrów 17 sztuk mikropali zbrojonych prętami stalowymi oraz jeden pał niezbrojony dla celów badawczo-kontrolnych. Po zakończeniu prac ziemnych przystąpiono do wykonania elementów żelbetowych: belek oczepowych, ściągów, słupów i ściany żelbetowej, której zadaniem było umocnienie frontu przyczółka. Na ścianie tej, będącej nowym elementem konstrukcyjnym mostu wsparta została też żelbetowa płyta z blokami granitowymi (nowymi i odzyskanymi z rozbiórki) tworzącymi schody prowadzące z przedzamcza na most.

Prace murarskie związane z odbudową schodów, murów oporowych i postumentów przy znacznym wykorzystaniu zabytkowych cegieł zakończyły w grudniu 2009 r. pierwszy etap rewitalizacji obiektu.

Kontynuację działań remontowych podjęto w lipcu 2010 r. po uzyskaniu niezbędnych, pozabudżetowych środków finansowych i wypełnieniu procedur przetargowych.

Nawierzchnia mostu została całkowicie rozebrana, do odsłonięcia tzw. pach mostowych i całej jego ceglanej konstrukcji. Okazało się, że inaczej zbudowane są trzy dalsze – licząc od strony zamku – przęsła mostowe, a inaczej przęsło pierwsze, przyległe do wyspy zamkowej, co zapewne związane jest z faktem, że w przeszłości obiekt ten był mostem częściowo



Most w trakcie remontu, fot. Z. Nowakowski

zwodzonym. Po zdjęciu wierzchniej warstwy zniszczonych cegieł okładzinowych zobaczyć można było stopień zniszczenia konstrukcji obiektu i ocenić stan techniczny poszczególnych przęseł. Łuki Tudora po rozebraniu cegieł zewnętrznych i elementów gzymsowych wykonanych ze sztucznego kamienia także wykazały znaczny stopień zniszczenia. Wykonawca robót w porozumieniu z projektodawcą (firma CCI Sp. z o.o. z Długołęki k/Wrocławia) i inspektorami nadzoru budowlanego oraz konserwatorskiego ustalił dalszy tok prowadzenia działań remontowych wzmacniających całość szkieletu konstrukcyjnego, łącznie z niezbędnymi wzmocnieniami pod projektowaną, nową nawierzchnię mostu.

Renowacji poddano mury przyczółka południowego posadowionego na wyspie zamkowej i opartego o bryłę zamku. Wzmocniono koszulkami z zaprawy wapiennej wewnętrzną część konstrukcji mostu, przemurowano z użyciem nowych cegieł klinkierowych jego ściany zewnętrzne, wspomniane już łuki Tudora, gzymsy oraz filary. Elementy ozdobne nad łukami Tudora oraz rynny odprowadzające wodę z nawierzchni mostu wykonane zostały z piaskowca. Filarki ze sztucznego kamienia zdobiące most w części nawierzchniowej zastąpiono nowymi elementami z granitu. W prze-

śle wschodnim mostu wykonano dwa otwory rewizyjne, prowadzące do wnętrza budowli (gdzie istnieją historyczne przejścia między poszczególnymi przęsłami). Zainstalowano dodatkowe kanały odprowadzenia wilgoci przedostającej się w naturalny sposób z nawierzchni mostu do jego wnętrza. Kończące całość zamierzonych robót remontowych spoinowanie całości zewnętrznych przemurowań korpusu mostu wykonane zostało jednak dopiero wczesną wiosną bieżącego roku. Zrekonstruowany obiekt oddano do ponownego użytku w czerwcu 2011 r.

Zarówno w pierwszym jak i w drugim etapie ratowania niszczonego zabytku uczestniczyła archeolog Małgorzata Talarczyk-Andrałojć. Bardzo interesujące wyniki swej pracy ujęła w dwóch oddzielnych opracowaniach zasługujących na publikację. W inwentarzu zabytków odnalezionych w wykopach poczynionych w 2009 r. wokół przedsiionka północnego znalazły się m.in. liczne fragmenty ceramiki, dachówek, kafli garnkowych, szkła, czaszka psa najprawdopodobniej rasy myśliwskiej, srebrny szóstak Fryderyka Wilhelma z 1680 r. oraz miedziany grosz koronny Augusta III Sasa z 1755 roku. Z uwagi na bardzo niewielki zakres prac ziemnych, prowadzonych w 2010 r. na wyspie zamkowej oraz małą głębokość



Most po remoncie, fot. Z. Nowakowski

nadzorowanego wykopu – żadnych przedmiotów pochodzących z okresu wcześniejszego niż XIX w. nie znaleziono.

Realizacji całości robót remontowych podjęła się wyłoniona drogą procedury przetargowej poznańska firma ORLIKON Sp. z o.o. W pierwszym etapie działań wykonywanych w 2009 r. partnerem jej było Przedsiębiorstwo Kamieniarskie Kazimierza Wolskiego z miejscowości Kluszkowce.

Wykonanie pełnego zakresu prac przewidzianych projektem technicznym wiązało się z kosztami przekraczającymi kwotę 2 mln złotych i możliwe było tylko dzięki finansowemu wsparciu sponsorów: Fundacji Zakłady Kórnickie i Starostwa Powiatowego w Poznaniu, instytucji, które zdecydowały się dwukrotnie, tj. w latach 2009 i 2010 udzielić dotacji na realizację zadań o charakterze konserwatorskim przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków oraz Gminy Kórnik, której pomoc finansowa pomogła zakończyć rewitalizację budowli w 2010 roku.

KRONIKA WYDARZEŃ W POWIECIE POZNAŃSKIM

1 LIPCA 2010 – 30 CZERWCA 2011

Aneta Szczepaniak-Głębocka*

WYDARZENIA OGÓLNE

15 sierpnia 2010 na Starym Rynku w Poznaniu, w ramach IV Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku”, obchodzono „Dzień z Powiatem Poznańskim”.

16 sierpnia w poznańskim starostwie powiatowym otwarto wystawę prac Henryka Żarskiego, wybitnego przedstawiciela nurtu „art brut”.

16 września w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyło się spotkanie z okazji 10-lecia współpracy powiatu poznańskiego z regionem Hanower.

26 października w Starostwie Powiatowym w Poznaniu zorganizowano konferencję pt. „Nowoczesne formy walki z wykluczeniem społecznym. Ekonomia społeczna i elastyczne formy zatrudnienia” podczas, której zaprezentowano pierwszy w Polsce znak promocyjny ekonomii społecznej. Uroczystego odsłonięcia dokonali Jan Grabkowski, starosta poznański i Andrzej Markiewicz, prezes Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi.

W październiku w zestawieniu 50 najlepszych samorządów kraju wg Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” w kategorii „Małych miast” znalazły się 4 gminy z woj. wielkopolskiego: Kórnik, Puszczykowo, Luboń i Buk.

W październiku w siódmej edycji akcji „Bądź widoczny” z dziećmi spotkali się członkowie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Poznańskiego oraz starosta poznański. Komisja ufundowała 4 tys. kamizelek odblaskowych dla pierwszoklasistów z regionu.

* Pracownia Krajoznawcza WBPiCAK w Poznaniu.

W związku z przekroczeniem stanu Warty powyżej poziomu alarmowego, 5 stycznia 2011 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu miało miejsce posiedzenie Zespołu Zarządzania Kryzysowego. W spotkaniu brały udział najważniejsze służby odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu; zapoznano się z sytuacją hydrologiczną powiatu.

19 stycznia w sali sesyjnej starostwa powiatowego odbyło się posiedzenie Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego. Gospodarzem spotkania był starosta poznański.

21 stycznia w siedzibie poznańskiego starostwa ogłoszono wyniki pierwszej edycji konkursu na „Najlepszy Komisariat Roku Powiatu Poznańskiego”. Organizatorem konkursu było starostwo powiatowe i Komenda Miejska Policji w Poznaniu. Najlepszym komisariatem policji roku 2010 został komisariat w Stęszewie.

18 lutego w Urzędzie Miasta Poznania odbyło się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Metropolia Poznań. Wybrano zarząd, w skład którego weszli prezes – Ryszard Grobelny, prezydent Poznania i wiceprezes Jan Grabkowski, starosta poznański.

17 marca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyła się VII Wielkopolska Olimpiada Wiedzy Konsumenckiej, w której udział wzięli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat poznański.

24-25 marca 2011 podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich w Warszawie starosta poznański Jan Grabkowski został wybrany na wiceprezesa Zarządu ZPP.

6-7 kwietnia odbyło się IV Forum Gospodarcze Aglomeracji Poznańskiej oraz Gala Lidera Przedsiębiorczości. Współorganizatorem imprezy był powiat poznański.

21 kwietnia starosta poznański przekazał sprzęt oświetleniowy jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu. Uroczystość odbyła się na terenie lądowiska przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Puszczykowie.

27 kwietnia w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbył się finał II Powiatowego Konkursu Ekologicznego „Kochajmy nasze małe ojczyzny”.

14 maja podczas obchodów Dnia Strażaka w Krzesinach rozstrzygnięto konkurs „Strażak Roku Powiatu Poznańskiego”. Zwycięzcami zostali: Daniel Modrzyk z Mosiny i Bernard Jankowski ze Steszewa.

17 maja w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyła się IV Gala Wolontariatu „Serce za serce”. Uhonorowano wyróżniających się wolontariuszy z powiatu poznańskiego.

26 maja Starosta Poznański Jan Grabkowski w uznaniu zasług dla rozwoju regionu został laureatem nagrody „Ad perpetuam rei memoriam”. Uroczystość wręczenia nagrody miała miejsce w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

8 czerwca w starostwie poznańskim odbyło się podsumowanie rywalizacji sportowej Szkolnego Związku Sportowego za rok szkolny 2010/2011.

WYDARZENIA W GMINACH

BUK

18 sierpnia 2010 r. zorganizowano spotkanie przedstawicieli gmin partnerskich z Buku Francji, Holandii i Niemiec.

28 sierpnia w Niepruszewie otwarto kompleks boisk sportowych wybudowanych w ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012”.

We wrześniu otwarto nowy budynek Szkół Ponadgimnazjalnych w Buku.

9 listopada w Poznaniu burmistrz Buku Stanisław Filipiak, odebrał wyróżnienie „Wielkopolska moc Internetu z Buku”.

17 listopada w budynku parafialnym przy ul. Mury w Buku otwarto Dom Dziennego pobytu „Pogodna Jesień”.

17 grudnia już po raz piąty z rzędu gmina Buk zdobyła certyfikat „Gmina Fair Play”.

11 stycznia w kościele pw. św. Stanisława Biskupa miało miejsce XI Powiatowe Kolędowanie w Buku.

W lutym rozpoczęto rozbudowę węzła autostradowego „Buk”.

W marcu firma „Wool Star” z Buku, producent pościeli wełnianej, obchodziła 10-lecie istnienia.

9 kwietnia w strażnicy OSP w Buku odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Patronat nad powiatowym etapem turnieju objął Jan Grabkowski, Starosta Poznański.

14 maja na terenie Parku Leśnego w Niepruszewie przeprowadzono akcję sadzenia drzew bukowych.

20 maja, z okazji 15-lecia istnienia odbył się jubileuszowy koncert bukovskiego zespołu „Amici canti”.

5 czerwca zawodniczki UKS „Bukowia” wywalczyły Puchar Związku Piłki Ręcznej Polski w kategorii wiekowej dzieci-dziewcząt.

11 czerwca na stadionie miejskim w Buku odbyły się VI Powiatowe Zawody Sprawnościowe Formacji Obrony Cywilnej o Puchar Starosty Poznańskiego – Szefa Obrony Cywilnej Powiatu Poznańskiego.

13 czerwca w wykopie pod budowę kolektora sanitarnego w Buku natrafiono na znalezisko archeologiczne. Prace wykopaliskowe odsłoniły pozostałości po gotyckim sklepieniu krzyżowo-żebrowym.

17 czerwca miała miejsce prezentacja publikacji wydanej przez MGOK i MiG Buk „Przechadzki po Buku w II połowie XX wieku”.

CZERWONAK

17 września 2010 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach zostało otwarte Laboratorium Tyfloakustyczne, spełniające warunki stworzenia wirtualnej rzeczywistości postrzeganej słuchem.

W kwietniu Czerwonackie Towarzystwo Budownictwa Społecznego oddało do użytku 2 budynki mieszkalne położone w Bolechowie-Osiedlu.

12 maja w hotelu „Jaśmin” w Owińskach miało miejsce spotkanie z przedsiębiorcami pod hasłem „Silni Tradycjami”. Gośćmi byli m.in. starosta poznański i wójt gminy Czerwonak.

W czerwcu rozpoczęto modernizację linii kolejowej Poznań Wschód–Gołańcz, zaplanowano wybudowanie nowego przystanku na os. 40-lecia PRL w Czerwonaku.

14 lipca Koło Ligii Ochrony Przyrody „Ćma” podpisało umowę o współpracy ze Strażą Gminną.

DOPIEWO

W lipcu 2010 w rankingu najlepszych gmin wiejskich wg dziennika „Rzeczpospolita” – gmina Dopiewo zajęła 24 miejsce w kraju, a 2 w Wielkopolsce.

17 sierpnia podpisano umowę na dofinansowanie projektu pod nazwą „Będziemy jeszcze lepsi – wdrożenie systemu ISO i pakiet szkoleń dla Urzędu Gminy Dopiewo”.

W sierpniu przeprowadzono akcję sadzenia i uzupełniania zieleni we wszystkich miejscowościach gminy.

19 września obchodzono jubileusz 60-lecia Koła Wędkarskiego w Dopiewie.

25 września Ochotnicza Straż Pożarna w Dopiewie świętowała 80-lecie działalności jednostki.

9 października miał miejsce w Dopiewie festyn ekologiczny „Święto drzewa”.

15 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Dopiewie we współpracy z Domem Pomocy Społecznej w Lisówkach, zorganizowała Przegląd Teatrów Amatorskich Ludzi Starszych „III Dopiewska Jesień Teatralna”.

29 grudnia gmina otrzymała dofinansowanie z funduszy europejskich na budowę kanalizacji w Dąbrowie i Pałędziu.

22 stycznia 2011 w hali sportowej GOSiR-u w Dopiewie odbyły się dwa turnieje X cyklu Grand Prix w piłce nożnej o puchar prezesa WZPN. Patronat nad zawodami objęli w kategorii Młodzików starosta poznański, a w Orlikach – wójt gminy Dopiewo.

24 lutego Gminna Biblioteka Publiczna w Dopiewie był organizatorem II Gminnego Przeglądu Teatrzyków Anglojęzycznych dzieci ze szkół podstawowych.

11 marca wmurowano kamień węgielny pod budowę parku technologicznego w Dąbrowie; inwestorem jest Eureka Technology Park.

W kwietniu ukazał się jubileuszowy numer miesięcznika samorządowego gminy Dopiewo – „Echo Dopiewa” (nr 200, ukazuje się od 16 lat).

11 maja w Szkole Podstawowej w Dopiewcu miały miejsce XI Gminne Warsztaty Artystyczne.

20-23 maja delegacja zaprzyjaźnionej gminy francuskiej Saint-Brice-en-Coglès odwiedziła gminę Dopiewo.

21 maja już po raz trzeci zorganizowano „Dzień Drzwi Otwartych” w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach.

27 maja wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowej szkoły w Dąbrówce.

29 maja w Dąbrówce odbył się Bieg o Koronę Dąbrówki. Zwycięzcy zawodów zasadzili drzewa z okazji przypadającego w tym roku Międzynarodowego Roku Lasów.

1 czerwca oficjalnie otwarto w Skórzewie kompleks boisk wybudowanych w ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012”.

W czerwcu Szkoła Podstawowa im. Astrid Lindgren w Dąbrowie przystąpiła do „Lech Talent`s Day”, pilotażowego programu Lecha Poznań, mającego m.in. na celu wyłonienie uzdolnionych młodych piłkarzy.

W czerwcu Szkoła Podstawowa im. Astrid Lindgren w Dąbrowie otrzymała od Ministerstwa Edukacji Narodowej tytuł „Szkoły Odkrywców Talentów”.

KLESZCZEWO

25 sierpnia 2010 Zespół Wokalno-Muzyczny „Stokrotki” z Tulec obchodził 25. rocznicę istnienia.

25 września w Domu Strażaka odbyła się uroczystość z okazji 10-lecia działalności Zespołu Śpiewaczego „Kleszczewianki”.

30 września zakończono remont drogi gminnej na odcinku Krzyżowniki–Śródka z przebudową infrastruktury towarzyszącej oraz instalacją oświetlenia.

26 października na cmentarzach w Krerowie i Tulcach oznaczono groby Powstańców Wielkopolskich, przy każdej z mogił umieszczając metalową podpórkę zwieńczoną biało-czerwonym proporczykiem wojskowym.

17 grudnia Gmina Kleszczewo została laureatem konkursu „Gmina Fair Play” 2010 oraz uhonorowano ją tytułem „Złota Lokalizacja Biznesu”. Wyróżnienie wręczono podczas gali w Sali Kongresowej w Warszawie.

W styczniu 2011 firma Energia Zachód rozpoczęła prace poszukiwawcze przy odwiercie gazu w okolicach Gwarzewa.

20 lutego w hali widowiskowo-sportowej odbyło się VII Kleszczewskie Spotkanie Grup Kolędniczo-Jasełkowych.

13 marca w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbył się Gminny Konkurs Piosenki.

KOMORNIKI

18 lipca 2010 w Plewiskach odbył się VIII Powiatowy Przegląd Kapel Podwórkowych „Kapeliada”.

22 sierpnia w Muzeum Narodowym w Szreniawie zorganizowano IV Europejski Festiwal Sztuki Ludowej.

29 września w Muzeum Narodowym w Szreniawie wręczono nagrody w wojewódzkim etapie konkursu „Przyjazna wieś”. W kategorii „infrastruktura społeczna” najwyżej oceniono budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Komornikach.

10 października uroczyste obchodzono 50-lecie Kółka Rolniczego w Plewiskach.

11 października wmurowano akt erekcyjny pod rozbudowę i modernizację Urzędu Gminy.

23 października otwarto stadion piłkarski w Plewiskach.

6 listopada oddano do użytku gruntownie zmodernizowany Ośrodek Zdrowia w Komornikach.

8 listopada gmina Komorniki zajęła 10 miejsce w rankingu „Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego 2010”. Ogłoszenie wyników miało miejsce w Warszawie na konferencji „Samorząd zrównoważonego rozwoju”.

18 listopada otwarto boiska wielofunkcyjne w Chomęcicach i Głuchowie. Na boiskach znajdują się pola do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki.

28 listopada komornickie zespoły artystyczne działające przy GOK-u zdobyły nagrody w VII Pomorskim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych, Biesiadnych i Kapel Podwórkowych im. Świętego Andrzeja. I miejsce w kategorii „kapela podwórkowa” zdobyła „Kapela Plewiszczoki”, a III miejsce w tej samej kategorii przyznano zespołowi harmonijki ustnej „Piccolo”.

10 grudnia w hali widowiskowo-sportowej w Komornikach miała miejsce uroczystość z okazji 20-lecia Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach.

19 grudnia w Muzeum Narodowym w Szreniawie odbył się VII Jarmark Bożonarodzeniowy.

31 stycznia 2011 odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez wójta Rady Sportu Gminy Komorniki.

19 lutego odbył się IV Turniej o Puchar Wójta Gminy Komorniki – Warta CUP 2011.

17 marca miało miejsce uroczyste otwarcie drugiego salonu Toyoty w Komornikach.

25 marca w Domu Kultury w Plewiskach odbył się IV Przegląd Zespołów Śpiewaczych „Babiniec” 2011.

10-12 maja gmina Komorniki zajęła VII miejsce w rankingu „Miast Atrakcyjnych dla Biznesu” w kategorii miejscowości do 50 tys. mieszkańców zorganizowanym przez miesięcznik „Forbes”. Nagrodę wręczono na kongresie w Świdnicy.

19 maja miały miejsce uroczyste obchody jubileuszu 20-lecia istnienia Fabryki Mebli Biurowych MARO Sp. z o.o. w Komornikach.



Fabryka Maro w Komornikach, fot. Z. Szmidt

19 maja w Poznaniu podczas finału kolejnej edycji konkursu „Najwyższa jakość” wśród nagrodzonych znalazła się firma Zakłady Mięsne Mielczarek sp. j. z Komornik.

27-29 maja odbyły się XVIII Dni Gminy Komorniki.

27 maja zainaugurowano VI edycję Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Komorniki 2011.

11 czerwca 2011 Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Komornikach zorganizowała IV festyn pod hasłem: „Szczęśliwym być i w zdrowiu żyć”.

14 czerwca 2011 firma „Novol” z Komornik otrzymała Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP w kategorii „Ład korporacyjny i społeczna odpowiedzialność biznesu”.

14 czerwca 2011 gmina Komorniki otrzymała wyróżnienie „Sportowa gmina” 2011, przyznawane w ramach programu „Budujemy sportową Polskę”.

KOSTRZYN

3-8 sierpnia 2010 gminę Kostrzyn odwiedziła delegacja z Ukrainy z gminy Oczeretnia. Podczas wizyty zostało podpisane porozumienie o współpracy obydwu gmin.

20-22 sierpnia na hipodromie w Iwnie zorganizowano Otwarte Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego Młodzieży, Juniorów, Dzieci i Młodzików w skokach przez przeszkody rozgrywanych pod patronatem starosty poznańskiego.

1 września w Szkole Podstawowej w Kostrzynie uruchomiono Szkolną Telewizję Internetową.

5 września w Gułtowach odbyły się Dożynki Gminne.

26 września w Bolechowie zorganizowano rodzinny festyn sportowo-rekreacyjny.

4-5 listopada w hali gimnastycznej w Gimnazjum im. Rady Europy w Kostrzynie odbył się halowy Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych i Gimnazjów o Puchar Burmistrza Gminy Kostrzyn.

23 stycznia 2011 uroczystym koncertem uczczono jubileusz z okazji 20-lecia gazety „Kostrzyńskie ABC”.

28 lutego w sali widowiskowej „Kostrzynianka” odbyła się XII Biesiada Kultury Żydowskiej.

7-8 maja w Iwnie zorganizowano zawody konne „XXXIX Błękitna Wstęga Wielkopolski” II Memoriał Henryka Helaka.

9 maja miało miejsce uroczyste przekazanie i poświęcenie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego OSP Kostrzyn.

21-22 maja zorganizowano XXXIII Kurdesz Kasztelański, tradycyjną zabawę z licznymi imprezami.

1 czerwca otwarto kompleks boisk sportowych przy Zespole Szkół w Iwnie.

KÓRNIK

W lipcu 2010 wg dziennika „Rzeczpospolita” Gmina Kórnik zajęła pierwsze miejsce w rankingu samorządów w kategorii najlepsza gmina miejska.

1 lipca spółka „Kombus” z Kórnika, jeden z największych przewoźników w powiecie poznańskim, obchodziła 10-lecie swego istnienia.

2-4 lipca w ośrodku na nad Jeziorem Bnińskim w Błazejewku miał miejsce zjazd Ligi Muzułmańskiej.

15 lipca odbył się uroczysty debiut obligacji gminy Kórnik na rynku Giełdy Papierów Wartościowych – Catalyst. Emisja obligacji jest formą finansowania inwestycji.

16 września w Kórnickim Ośrodku Kultury odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej.

14 października obchodzono 25-lecie szkoły w Robakowie – obecna nazwa Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich.



Szkoła w Robakowie, fot. Z. Szmidt

27 października odbyło się oficjalne otwarcie odcinka promenady nad Jeziorem Kórnickim i ścieżki turystyczno-edukacyjnej „Drzewa Świata” w Arboretum Kórnickim.

4 listopada zorganizowano X Powiatowy Konkurs Recytatorski „Wpisani w historię”.

12 listopada otwarto Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza”.

22 maja w podziemiach zamku w Kórniku rozegrano I Ogólnopolski Błyskawiczny Turniej Szachowy „Biała Dama”.

28-29 maja miały miejsce XVI Kórnickie Spotkania z Białą Damą.

W czerwcu obchodzono jubileusz 60-lecia istnienia Domu Dziecka w Kórniku-Bninie.

14 czerwca podczas gali w Warszawie gmina Kórnik została wyróżniona w konkursie „Sportowa gmina” 2011.



Dom Dziecka w Bninie, fot. Z. Szmidt

LUBOŃ

15 sierpnia 2010 przy ul. Powstańców Wielkopolskich odsłonięto kamień z tablicą upamiętniającą lubonian uczestniczących w powstaniu.

We wrześniu 75-lecie istnienia obchodził chór „Bard” działający pod patronatem Ośrodka Kultury w Luboniu.

2 listopada na terenie byłego niemieckiego obozu w Żabikowie uroczyste odsłonięto pomnik ku czci duchownych więzionych tam w czasie okupacji.

8 listopada odbyła się Pierwsza Lubońska Konferencja Naukowa poświęcona tematyce miasta Lubonia i jego przedsiębiorców w kontekście wyzwań Aglomeracji Poznańskiej.

19 listopada rozpoczęto budowę obwodnicy miejskiej na odcinku ulic: Krętej–Polnej–Poznańskiej.

4 grudnia z okazji 100-lecia parafii pw. św. Barbary w Żabikowie odbyła się uroczysta msza z udziałem arcybiskupa Stanisława Gądeckiego.

W grudniu obchodzono jubileusz 20-lecia Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskie”.

4 marca na gali w „Hotelu Poznańskim” w Luboniu przyznano statuetki „Siewcy roku” Nagroda przyznawana jest za wybitne osiągnięcia w lokalnej działalności.

10 kwietnia na terenie cmentarza w Żabikowie posadzone zostały Dęby Pamięci dla uczczenia ofiar katyńskich.

14 kwietnia w siedzibie Luvena S.A. burmistrz miasta podpisał umowę z Fundacją „Dla rozwoju Lubonia” w zakresie partnerstwa przy realizacji na terenie miasta unijnej inicjatywy JESSICA.

28 kwietnia Gimnazjum nr 2 z Lubonia zajęło pierwsze miejsce w Finale XXXIV Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym i otrzymało Puchar Starosty Poznańskiego.

30 kwietnia w kościele pw. Jana Bosko odbyły się uroczystości związane z beatyfikacją Jana Pawła II.

3 maja zorganizowano III Kiermasz kwiatów i roślin zielonych „Niech się święci 3 Maja”.

9 maja OSP w Luboniu została nagrodzona za największą ilość interwencji w ciągu minionych 4 lat. Prezes jednostki odebrał specjalne wyróżnienie od ministra Jerzego Millera z MSWiA.

4-5 czerwca Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia oraz Twierdza i Dawny Garnizon Poznań zorganizowała „III Forteczny Weekend”, w ramach którego odbyła się jubileuszowa dziesiąta edycja Lubońskiego Rajdu Rowerowo-Pieszego „Śladami Historii”.

17-19 czerwca odbyły się „Dni Lubonia”.

MOSINA

W sierpniu 2010 Ochotnicza Straż Pożarna w Mosinie obchodziła 35. rocznicę swojego powstania. Jednostka została wyróżniona medalem „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

W sierpniu wśród laureatów XIV edycji ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja roku 2009” znalazła się Mosina, za perfekcyjne przystosowanie ul. Dworcowej do potrzeb osób niepełnosprawnych.

26 sierpnia wmurowano kamień węgielny pod inwestycję – modernizację stacji uzdatniania wody Mosina.

1 września w Czapurach otwarto świetlicę miejską. W budynku zlokalizowano także filię Biblioteki Publicznej w Mosinie.

11 września obchodzono jubileusz 105-lecia Mosińskiego Chóru Kościelnego pw. św. Cecylii.

18 września miało miejsce odsłonięcie pamiątkowego obelisku w powstałym „Zaułku Chopina” przy ul. Wodnej w Mosinie.

16 października obchodzono 90-lecie Klubu Sportowego K.S. 1920 Mosina. W Izbie Muzealnej przygotowano wystawę poświęconą historii klubu. Zaprezentowano również publikację z serii „Biblioteka Ziemi Mosińskiej” pt. „90 lat KS 1920 Mosina” autorstwa Przemysława Mielocha i Jacka i Jakuba Szeszułów.

14 października obchody powiatowego Dnia Edukacji Narodowej połączono z uroczystością 40-lecia funkcjonowania Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie.

22 października dofinansowano projekt Gminy Mosina dotyczący powstrzymania presji turystów na obszary chronione. Projekt obejmuje teren tzw. glinianek, znajdujący się w obszarze chronionym NATURA 2000 oraz w Wielkopolskim Parku Narodowym.

8 lutego Biblioteka Publiczna udostępniła swój katalog on-line.

8 marca zorganizowano targi Edukacji i Pracy.

17 marca na terenie hali sportowej w Mosinie zorganizowano Półfinał Powiatu Poznańskiego w Piłce Koszykowej Dziewcząt Szkół Podstawowych.

1-3 kwietnia odbyły się V Ogólnopolskie Dni Artystyczne z Gitarą.

6 maja uroczyście otwarto nowoczesny kompleks sportowy przy Zespole Szkół im. Adama Wodczicki w Mosinie.

9 maja zorganizowano Mistrzostwa Gminy Mosina w Piłce Siatkowej Plażowej Chłopców Szkół Gimnazjalnych.

19-20 maja miały miejsce Dni Mosiny – obchody święta gminy.

29 kwietnia w galerii Miejskiej w Mosinie odbył się wernisaż malarstwa i rysunku artysty związanego z Mosiną Jacka Strzeleckiego.

W czerwcu rozpoczął się cykl imprez związanych z 90-leciem harcerstwa w Mosinie.

16 czerwca w Mosińskim Ośrodku Kultury odbyła się konferencja „Lokalne partnerstwa na rzecz realizacji projektów w ramach Lokalnej Grupy Działania”.

18 czerwca 2011 Mosiński Klub Żeglarski obchodził 20-lecie działalności.

MUROWANA GOŚLINA

W lipcu 2010 wg rankingu dziennika „Rzeczpospolita” i Centrum Badań Regionalnych „Złota setka samorządów w Polsce” – gmina Murowana Goślina otrzymała wyróżnienia: w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich 32. miejsce, natomiast pod względem jakości zarządzania – 9. Wśród samorządów wielkopolskich była 3.

15 lipca podpisano porozumienie między dwoma sołectwami: Przebędowem i Trojanowem, powołano Stowarzyszenie „Dolina Trojaneki” z siedzibą w Przebędowie.

24-25 lipca odbywał się VIII Jarmark św. Jakuba pod hasłem „Wieś tańczy, wieś szaleje”. Imprezę połączono z VI Światowym Zjazdem Gośliniaków.

17 września przy Gimnazjum nr 1 oddano do użytku halę sportową.

2 października zespół śpiewaczy Koła Gospodyń Wiejskich „Goślińskie Chabry” obchodził 40-lecie istnienia.

9 października odbył się V Powiatowy Przegląd Piosenki Lirycznej w Murowanej Goślinie.

20 stycznia 2011 podpisano umowę na modernizację linii kolejowej nr 356; zaplanowano budowę przystanku kolejowego: Murowana Goślina Zielone Wzgórza.

5 marca świętowano 30-lecie powstania Goślińskiego Cechu Rzemiosł Różnych.

31 marca podpisano umowę, której przedmiotem jest budowa ponad 87 km sieci kanalizacji sanitarnej w gminie Murowana Goślina.

W maju w MGOKiR miała miejsce VII wystawa twórczości amatorskiej „Goślińska inwentura artystyczna”.

5 czerwca MGOKiR zorganizował XXX Mały Gośliński Maraton Weteranów – XV Mistrzostwa Polski Weteranów w Półmaratonie.

POBIEDZISKA

13 września 2010 w Urzędzie Miasta i Gminy Pobiedziska podpisana została umowa na realizację projektu Szlak Kajakowy „Puszcza Zielonka”. Przygotowano szlak turystyki wodnej na obszarze jezior pomiędzy Pobiedziskami i Tucznem.

16 września Miasto i Gmina Pobiedziska została wyróżniona tytułem „Sportowa Gmina”. Uroczystość miała miejsce w Pałacu Lubomirskich w Warszawie.

24-27 września odbyła się 12. edycja rolniczych targów „Agro Show” w Bednarach.

25 września w Biskupicach odbyło się I Spotkanie Zespołów Ludowych i Obrzędowych.

6 października Zespół Szkół na Letnisku wizytował Prymas Polski abp Józef Kowalczyk.

3 listopada w Warszawie na ogólnopolskiej gali laureatów konkursu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto” gmina Pobiedziska otrzymała wyróżnienie w kategorii gmin miejsko-wiejskich i zajęła 13. miejsce (na 586 gmin) oraz 55. miejsce w kraju wśród wszystkich 2478 gmin.

11 listopada uroczystie otwarto halę sportowo-rekreacyjną przy Zespole Szkół w Pobiedziskach.

25 listopada odbył się VIII Wojewódzki Przegląd Piosenki Biesiadnej Chórów i Zespołów Śpiewających Seniorów w Pobiedziskach.

17 grudnia gmina otrzymała dofinansowanie na realizację projektu „Redukcja zużycia energii i emisji zanieczyszczeń budynków użyteczności publicznej w gminie Pobiedziska”.

W kwietniu 2011 gmina przystąpiła do międzygminnego związku „Schronisko dla zwierząt”, który zrzesza gminy z terenu powiatu poznańskiego zainteresowane wybudowaniem wspólnego schroniska dla bezdomnych zwierząt.

3 kwietnia w 70. rocznicę śmierci Jerzego Mrozińskiego na budynku Urzędu Miasta i Gminy odsłonięta została tablica upamiętniająca ostatniego przed wojną burmistrza Pobiedzisk.

12 maja austriacka firma „Baumit” otworzyła w Pobiedziskach fabrykę materiałów budowlanych.

14 maja zorganizowano III Ogólnopolski Edukacyjny Piknik Ekologiczny Pobiedziska 2011 z udziałem drużyn z Polski, Niemiec i Francji.

14-15 maja Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” z Pobiedzisk zajął pierwsze miejsce w Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych podczas XII Międzynarodowych Targów Agroturystycznych w Złotowie

4 czerwca podczas uroczystej gali konkursu „Laur gospodarności” w Warszawie, Pobiedziska otrzymały nominacje we wszystkich trzech kategoriach dedykowanych samorządom: „Rozwój Przedsiębiorczości Wiejskiej”, „Rozwój Kapitału Społecznego” oraz „Harmonijny Rozwój”.

25 czerwca odbył się Jarmark Piastowski.

PUSZCZYKOWO

W październiku 2010 w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” w kategorii małych miast po przeliczeniu danych za rok 2009 Puszczykowo zajęło pierwszą pozycję w województwie wielkopolskim i osiemnąstą w całej Polsce.

15 października miało miejsce uroczyste otwarcie nowej harcówki. Podczas spotkania odbywał się pokaz fotografii dotyczących harcerstwa w Puszczykowie.

17 października podczas finału II edycji „Rajdu po Zdrowie w Mikroregionie” odbyło się uroczyste otwarcie Centrum EKOinfo – punktu informacji turystycznej o zasobach przyrodniczych i bogactwie naturalnym wszystkich gmin należących do Stowarzyszenia Gmin Mikroregionu Wielkopolskiego Parku Narodowego.

24 października otwarto nową ścieżkę rowerową, biegnącą przez Nadwarciański Bór Sosnowy. To wspólna inwestycja Wielkopolskiego Parku Narodowego i Puszczykowa.

27 listopada Biblioteka Miejska Centrum Animacji Kultury zorganizowała wystawę prac, Bożeny Ewicz artystki nagrodzonej tytułem „Zasłużony dla Miasta Puszczykowa”.

16 listopada odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanej części Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum nr 2.

29 listopada otwarto kompleks boisk Orlik 2012 przy ul. Nowe Osiedle.

6 grudnia rozpoczęto budowę linii światłowodowej na obszarze miasta Puszczykowo.

24 stycznia 2011 zakończyła się modernizacja zabytkowego dworca kolejowego w Puszczykowie.

W lutym w szkołach podstawowych rozpoczął się projekt „Przyjazna Szkoła” sfinansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki z Europejskiego Funduszu Społecznego.

18 kwietnia w Centrum Tenisowym „Angie” miały miejsce uroczyste obchody I rocznicy powstania Klubu Olimpijczyka im. Marka Łbika.

11-12 czerwca miały miejsce „Dni Puszczykowa”.

19 czerwca powołano do życia Ochotniczą Straż Pożarną w Puszczykowie.

ROKIETNICA

W październiku 2010 Jacek Kortus – mieszkaniec Cerekwicy był jedynym reprezentantem Wielkopolski na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina.

24 września w ramach Roku Chopinowskiego w Gimnazjum w Napchańiu odbył się koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus.

8 października na gmachu Biblioteki Gminnej im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy odsłonięto tablicę upamiętniającą 100. rocznicę śmierci poetki.

18 lutego 2011 podczas spotkania noworocznego wręczono ludziom zasłużonym dla gminy „Rokietnickie wierzby”.

20 lutego w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cerekwicy zorganizowano koncert Jacka Kortusa.

16 maja odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestniczący w nim delegaci czterech działających na terenie gminy Rokietnica jednostek wybrali nowy zarząd.

5 czerwca w szkole podstawowej w Mrowinie odbyły VI Drużynowe Mistrzostwa Sołectw Gminy Rokietnica w Tenisie Stołowym o Puchar Wójta Gminy Rokietnica.

STĘSZEW

12 września odsłonięto tablicę upamiętniającą Powstańców Wielkopolskich pochowanych na cmentarzu w Tomicach.

16 września Muzeum Regionalne w Stęszewie obchodziło jubileusz 40-lecia istnienia.

25 listopada świętowano 90-lecie koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Stęszewie.

17 grudnia w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wyróżnień w konkursie „Przedsiębiorstwa i Gminy Fair Play”. Wśród laureatów znalazła się m.in. gmina Stęszew. Podczas gali burmistrz Włodzimierz Pinczak odebrał certyfikat „Gminy fair play” – „Certyfikowana lokalizacja inwestycji”. Nagrody w kategorii „Przedsiębiorstwo Fair Play” otrzymali: Zakład Instalacji Sanitarnych i Ogrzewczych – Marian Płóciniczak oraz Przedsiębiorstwo Budowy Dróg – Roman Dyba.



Tomice. Głaz z tablicą upamiętniającą Powstańców Wielkopolskich, fot. Z. Szmidt

11 marca 2011 r. w Urzędzie Miejskim Gminy Stęszew odbyło się spotkanie hodowców bydła i producentów mleka. Wręczono dyplomy i puchary najlepszym producentom mleka w gminie.

8 kwietnia odbyło się oficjalne otwarcie boiska wielofunkcyjnego w Moździerzu.

7 maja na budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Stęszewie odsłonięto tablicę upamiętniającą nauczycielkę Marię Zarembę.

12 maja odbyło się oficjalne otwarcie pracowni multimedialnej w Szkole Podstawowej w Trzebawiu.

13 maja odbyło się oficjalne otwarcie budynku oświatowego w Stęszewie.

3 i 4 czerwca na terenie gospodarstwa firmy Top Farms Agro Sp. z o.o. w Modrzu zorganizowano Targi Polskie Zboża.

25 czerwca odbyły się „Dni Stęszewa”.

SUCHY LAS

26 sierpnia Straż Gminna w Suchym Lesie obchodziła uroczystość 10-lecie istnienia.

23 września podczas uroczystej sesji Rady Gminy Suchy Las zaprezentowano publikację „Zarys historii gminy Suchy Las i jej mieszkańców” autorstwa Ryszarda Chruszczewskiego.

23 października Zespół Pieśni i Tańca „Chludowanie” świętował jubileusz 10-lecia działalności.

W październiku w Pałacu Działyńskich w Poznaniu wręczono certyfikaty XIV Konsumenckiego Konkursu Jakości Produktów. Nagrodzona została piekarnia „Koperski i syn” wypiekająca „Chleb sucholeski”.

W grudniu obchodzono jubileusz 20-lecia Osiedla Suchy Las i Zarządu Osiedla.

W styczniu 2011 r. w gminie Suchy Las uruchomiono system Samorządowego Informatora SMS.

2 marca miała miejsce uroczystość wbudowanie kamienia węgielnego pod centrum handlowe „Galerię sucholeską”. Otwarcie zaplanowano na grudzień 2011.

W marcu rozpoczęto modernizację drogi powiatowej 2406P w Biedrusku, na odcinku Biedrusko–Bolechowo.

15 kwietnia w auli sucholeskiego gimnazjum odbył się finał Konfrontacji Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Województwa Wielkopolskiego „Dzień dobry sztuko”.

8 kwietnia w Urzędzie Gminy podpisano umowę na budowę ośrodka kultury w Suchym Lesie.

11 czerwca odbyły się uroczystości związane z obchodami 90-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołęczewie.

18 czerwca zorganizowano „Dni Gminy Suchy Las”.

SWARZĘDZ

27 sierpnia 2010 r. w Gortatowie otwarto przedszkole publiczne „Wesoła kraina”.

16 września gmina Swarzędz otrzymała po raz pierwszy wyróżnienie „Sportowa gmina” 2010.

24 września w Paczkowie uroczyście otwarto kompleks sportowy wybudowany w ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012”.

8 października w pływalni „Wodny raj” w Swarzędzu odbyły się Młodzieżowe Zawody w Ratownictwie Medycznym o Puchar Starosty Poznańskiego.

15 października otwarto szkołę muzyczną Yamaha.

W październiku gmina Swarzędz zakończyła budowę kolektora deszczowego Swarzędz-Południe, największej inwestycji samorządu swarzędzkiego w ostatnich latach.

8 listopada gmina Swarzędz w rankingu „Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego” wśród gmin wiejsko-miejskich znalazła się na 6 miejscu.

8 listopada starosta poznański dokonał uroczystego otwarcia drogi powiatowej na odcinku Swarzędz-Gruszczyń.

9 listopada Zespół Szkół nr 2, którego organem prowadzącym jest powiat poznański zyskał patrona. Placówce nadano imię Tadeusza Staniewskiego, pierwszego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. burmistrza Swarzędza.

18 listopada miała miejsce uroczystość podczas, której wręczono przydziały mieszkań komunalnych i socjalnych przy ul. Sienkiewicza w Swarzędzu.

18 grudnia 25-lecie działalności obchodził działający przy Spółdzielni Mieszkaniowej Klub Honorowych Dawców Krwi PCK.

1 lutego w holu swarzędzkiego ratusza otwarta została wystawa „Poznaj swojego sąsiada”. Była ona częścią projektu pod tym samym tytułem realizowanego przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Polskich Romów z siedzibą w Swarzędzu.

23 lutego świętowano 20-lecie powstania Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu.

7 marca zorganizowano Powiatowe Mistrzostwa w Aerobiku Grupowym.

19-20 marca obchodzono święto patrona miasta, św. Józefa pod hasłem „Swarzędz przeciw czerniakowi”.

16 marca w galerii „Wielokropek” Biblioteki Publicznej w Swarzędzu otwarto wystawę dotyczącą historii stolarstwa w tym mieście.

4-5 czerwca w Swarzędzu zorganizowano XIII Festiwal Orkiestr Dętych im. Rajmunda Gronowskiego.

10 czerwca miała miejsce „Pierwsza noc kościołów drewnianych” w Uzarzewie i Wierzenicy.

17 czerwca na bieżni przy gimnazjum nr 3 w Swarzędzu odbyły się zawody o „Złote kolce Zenona Baranowskiego” – olimpijczyka ze Swarzędza.

W czerwcu rozpoczęły się imprezy związane z 90-leciem Klubu SKS „Unia” Swarzędz.

TARNOWO PODGÓRNE

4 lipca 2010 r. po gruntownej modernizacji otwarto plażę w Lusowie.

29 sierpnia w Lusowie odbył się XI Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych oraz dożynki parafialne „U księdza za płotem”.

31 sierpnia uroczyście otwarto obwodnicę Tarnowa Podgórnego – Aleję Solidarności.

16 września uroczyście otwarto nową siedzibę Przedszkola „Pod wesołą chmurką” w Tarnowie Podgórnym.

16 listopada władze Gminy Tarnowo Podgórne i przedstawiciele firmy „Pos-Remal” podpisali umowę na budowę przedszkola w Przeźmierowie.

10 grudnia uroczyście otwarto rozbudowaną Szkołę Podstawową w Tarnowie Podgórnym.

28 stycznia 2011 wmurowano akt erekcyjny pod budowę fabryki farmaceutycznej koncernu „Curtis Healthcare” w Wysogotowie.

W styczniu podczas gali noworocznej wójt gminy Tarnowo Podgórne wręczył statuetki „Tarnowskich lwów” Grażynie Smolibockiej, Tomaszowi Banaszykowi i Leszkowi Torce.

26 marca Towarzystwo Pamięci gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego w Lusowie obchodziło jubileusz 15-lecia istnienia. Z tej okazji organizacja otrzymała sztandar, a na budynku Muzeum odsłonięto wypukłorzeźbę.

20 maja Gimnazjum w Tarnowie Podgórnym otrzymało imię „Integracji Europejskiej”.

W maju na terenie gminy Geofizyka Kraków rozpoczęła prace związane z poszukiwaniem gazu ziemnego.

28-29 maja świętowano „Dni Gminy Tarnowo Podgórne”.

4 czerwca gmina Tarnowo Podgórne otrzymała wyróżnienie w konkursie „Laur Gospodarności”, przyznane przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej w kategorii: rozwój kapitału społecznego.

ŹRÓDŁA:

„ABC Kostrzyńskie”, „Biuletyn Powiatu Poznańskiego”, „Biuletyn Pobiedziski”, „Biuletyn Samorządowy Miasta i Gminy Murowana Goślina”, „Echo Dopiewa”, „Gazeta Sucholeska”, „Goniec Dopiewski”, „I wiesz więcej” Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Czerwonak, „Kosynier Bukowski”, „Kronika Wielkopolski”, „Kórnicanin”, „Kurier Puszczykowski”, „Magazyn Swarzędzki”, „Merkuriusz Mosiński”, „Polska Głos Wielkopolski”, „Prosto z Ratusza”, „Rokickie Wiadomości”, „Samorząd”, „Sąsiadka-Czytaj”, „Tygodnik Swarzędzki”, „Wieści Lubońskie” oraz strony internetowe urzędów miast i gmin

PRZEGLĄD NOWOŚCI WYDAWNICZYCH O POWIECIE POZNAŃSKIM

Witold Gostyński

Paweł Anders, *Miejsca pamięci Powstania wielkopolskiego*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2010, 224 s.

To już kolejne, trzecie, zaktualizowane wydanie tej książki. Ogółem opisano 719 miejsc upamiętnionych w 360 miejscowościach, położonych łącznie w siedmiu województwach (w tym 28 w powiecie poznańskim). Na uwagę zasługuje skrupulatność autora w porównaniu odwiedzanych miejsc pamięci z oficjalną Listą Strat Powstania Wielkopolskiego. Uzupełnienie publikacji stanowi mapa rozmieszczenia miejsc pamięci związanych z Powstaniem, plan Poznania z zaznaczonymi 34 obiektami oraz zdjęcia.

Czasopisma naukowe bibliotek, archiwów, muzeów. Tradycje – role – perspektywy, pod red. Agnieszki Królczyk, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Kórnik 2010, 190 s.

Publikacja zawiera teksty referatów wygłoszonych na ogólnopolskiej konferencji naukowej pod tym samym tytułem. Kilka referatów dotyczyło tematyki wielkopolskiej: Rocznika Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu „Biblioteka” (autorzy: Aldona Chachlikowska, Artur Jazdon), „Poznańskiego Rocznika Archiwalno-Historycznego” (Przemysław Wojciechowski), „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej” (Barbara Wysocka), a także „Kroniki Wielkopolski” (Paweł Anders).

Drzewa świata w Arboretum Kórnickim, praca zbiorowa, Instytut Dendrologii PAN Arboretum Kórnickie, Kórnik 2011, 26 s.

Arboretum Kórnickie szczyci się bogatą kolekcją roślin drzewiastych pochodzących z różnych części świata. Ścieżka „Drzewa Świata” powstała w 2010 r. w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską, przy wsparciu Gminy Kórnik oraz Fundacji Zakłady Kórnickie. Bogato ilustrowana publikacja prezentuje 25 wybranych gatunków drzew występujących w naturze w Ameryce Północnej, Azji i Europie. Uzupełnienie

stanowi plan przebiegu ścieżki oraz zwięzła informacja o Arboretum, a opisy roślin tłumaczone są także na język angielski.

Jerzy Duma, *Nazwy wodne w dorzeczu Warty od Prosny po ujście do Odry (z wyłączeniem dorzecza Noteci). Część I: Nazwy rzek, część II: Nazwy jezior*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010, 300 s. (część I), 462 s. (część II).

Książka zawiera nazwy rzeczne i jeziorne z podaniem źródła ich występowania (w uzupełnieniu publikacji znajduje się wykaz *źródeł i literatury*). Przy nazwach rzek podano ich etymologię, warianty oraz dokładnie określono lokalizację źródeł i ujść. Nazwy jezior i stawów podano z przytoczeniem nazw toni.

Ilustrowany atlas aglomeracji poznańskiej, praca zbiorowa pod red. Tomasza Kaczmarka, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010, 179 s. Atlas stanowi kompendium informacji o środowisku geograficznym, mieszkańcach, gospodarce i infrastrukturze aglomeracji poznańskiej utworzonej z 22 jednostek administracyjnych (miasto Poznań, gminy powiatu poznańskiego oraz nie należące do tego powiatu miasta i gminy: Skoki, Szamotuły i Śrem). W pierwszej części przedstawiono profile miast, gmin i powiatu, dalsze części przedstawiają: środowisko przyrodnicze, gospodarkę, infrastrukturę i transport, ludność i rynek pracy, zdrowie, edukację i kulturę, turystykę, sport, rekreację. Osobny rozdział poświęcono *Agglomeracji poznańskiej 2020*. Publikacja jest bogato ilustrowana i wyposażona w liczne mapy, tabele, wykresy.

Ryszard Jałoszyński, *Turystyka wodna w Wielkopolsce*, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2011, 20 s.

Autor przedstawia różnorodne możliwości uprawiania turystyki i sportów wodnych w Wielkopolsce, podając jednocześnie informacje, gdzie można je uprawiać (także w powiecie poznańskim). Uzupełnieniem publikacji jest mapa Wielkopolski z pokazanymi atrakcjami krajoznawczymi, informacje turystyczne oraz barwne zdjęcia.

Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego, pod red. Włodzimierza Łęckiego, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010, 207 s.

Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego opracowany został przez 20 członków Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych w 30-lecie jego działalności. Jest to pierwszy z serii – planowanych z inicjatywy Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK – kanonów

krajoznawczych województw. Przedstawiono w nim 265 obiektów przyrodniczych, zabytków, muzeów, miejsc pamięci, pomników. Część wstępna zawiera ogólne informacje o województwie. W dalszej części opisano obiekty w kolejności alfabetycznej powiatów; opisy wzbogacono fotografiami. Na wewnętrznych stronach okładki umieszczono mapę z zaznaczonymi obiektami opisanymi w *Kanonie*.

Danuta Konieczka-Śliwińska, *Ks. Stanisław Kozierowski – proboszcz parafii skórzewskiej (1901-1929)*, wydawca: Zakład Poligraficzny Przemko-druk, Skórzewo 2010, 84 s.

Ks. Stanisław Kozierowski – polski historyk i onomasta był jednym z założycieli Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu, a później profesorem Uniwersytetu Poznańskiego. Przez 19 lat był proboszczem parafii pw. św. Marcina w Skórzewie. Oprócz przedstawienia lat spędzonych na probostwie w Skórzewie publikacja opowiada o nim jako o księdzu i naukowcu oraz o dalszych jego losach. Cytowane są też jego wybrane kazania, a uzupełnienie ilustrowanej archiwalnymi fotografiami publikacji stanowi bibliografia opracowań dotyczących ks. Stanisława Kozierowskiego.

Jacek Kowalski, *Gotyk wielkopolski*, wydawca: Dębogóra, Dębogóra 2010, 500 s.

Publikacja opowiada o prawie 200 gotyckich świątyniach wzniesionych w Wielkopolsce w wiekach średnich. Syntetyczne opracowanie ukazuje wyniki dotychczasowych badań. Książka ilustrowana jest 350 archiwalnymi i współczesnymi zdjęciami.

Andrzej Kwilecki, *Wielkopolskie rody ziemiańskie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, 501 s.

Wielkopolskie rody ziemiańskie mają długą tradycję. Autor przedstawia dzieje kilkunastu z nich (w porządku alfabetycznym, od Chelkowskich herbu Wczele po Żychlińskich herbu Szeliga. Publikacja uzupełniona jest tablicami genealogicznymi, licznymi zdjęciami oraz indeksem nazwisk, a rozpoczyna je szkic *Rody wielkopolskie. Zarys problematyki*.

Piotr Libicki, Marta Piotrowska, *Spacerownik Wielkopolski*, Biblioteka „Gazety Wyborczej”, Agora 2011, 224 s.

Przewodnik przedstawia 11 tras wycieczkowych po Wielkopolsce, wśród nich 5 w powiecie poznańskim: *Ostatni szlak hr. Raczyńskiego* (Rogalin, Zaniemyśl), *Podpoznańskie lotnisko* (Puszczykówko), *W krainie górskich jezior* (Wielkopolski Park Narodowy), *Blask Orientu* (Kórnik), *Wyspa*

skarbów i tajemnic (Pobiedziska, Ostrów Lednicki). Opisy obiektów krajoznawczych uzupełnione są schematycznymi mapami, licznymi zdjęciami (Piotr Skórnicki) oraz informacjami praktycznymi.

Kazimierz Matysek, *Kostrzyński słownik biograficzny*, Urząd Miejski Gminy Kostrzyn, Kostrzyn 2011, 44 s.

Publikacja zawiera 58 biogramów znanych osób związanych z Kostrzynem (w porządku alfabetycznym od Adolfa Bnińskiego po Jana Zuromskiego), które żyły i działały do 1950 r. Biogramy ilustrowane są fotografiami.

Tadeusz Oracki, *Wielkopole i Pomorze w Towarzystwie Tatrzańskim w latach 1874-1920*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, 167 s.

Zasadniczą część publikacji stanowią noty biograficzne członków Towarzystwa Tatrzańskiego w latach 1874–1920 – rodowitych Wielkopolan i Pomorzan, ale też i tych Polaków, którzy urodzili się poza tymi regionami jednak byli z nimi związani. W tym okresie do Towarzystwa należały 1553 osoby z Wielkopolski i Pomorza. Uzupełnieniem publikacji jest wykaz źródeł i opracowań, na podstawie których zredagowano noty, a w obszernym wstępie autor przedstawia *Towarzystwo Tatrzańskie w kręgu idei niepodległościowych*.

Anna Plenzler, *Szlak Cysterski, pętla wielkopolsko-lubuska*, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2010, 24 s.

Do Polski cystersi przybyli w XII w. W latach 90. XX w., w ramach Europejskich Dróg Kulturowych utworzono Szlak Cysterski, którego jedno z odgałęzień obejmuje klasztory cysterskie na ziemiach polskich. Informator opisuje zabytki i miejscowości leżące na pętli wielkopolsko-lubuskiej tego szlaku, wśród nich leżący w powiecie poznańskim dawny klasztor i kościół cysterek w Owińskach. Bogato ilustrowana publikacja zawiera także informacje przydatne turystom oraz informacje o imprezach cysterskich. Uzupełnieniem jest mapa z zaznaczonymi trasami.

Powiat poznański – mapa turystyczna, wydawca: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, tekst i zdjęcia: Wydział Promocji, Kultury i Współpracy z Zagranicą, kartografia i Grafika: Pietruska i Mierkiewicz, Poznań 2010. Dziesiąte wydanie mapy powiatu, w skali 1:90 000, jest zgodne z GPS, układ współrzędnych WGS84. Na mapie pokazano także lokalne szlaki turystyczne: piesze, rowerowe, konne, kajakowe i ścieżki dydaktyczne, obszary chronione i rezerваты przyrody, bazę noclegowo-wypoczynkową,

zabytki i ciekawostki. Na rewersie umieszczono opis powiatu i poszczególnych gmin, a także obszerny informator „ważniejsze instytucje”.

Poznaj Raczyńskich, opracowanie redakcyjne, Wydawnictwo Miejskie, Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, Poznań 2010, 80s. + CD.

Rok 2009 (180-lecie Biblioteki Raczyńskich) upłynął na Trakcie Królewsko-Cesarskim w Poznaniu pod hasłem „Poznaj Raczyńskich”. Publikacja z serii *Materiały. Dokumentacje. Projekty* (Zeszyt 4) zawiera materiały podsumowujące wydarzenia związane z tym tematem. Są to artykuły wygłoszone na sesji popularno naukowej: *Edward Raczyński jako twórca i badacz sztuki* (Jarosław Jarzewicz), *Kolekcja malarstwa Atanazego Raczyńskiego* (Michał Mencfel), *Działalność dyplomatyczna Edwarda Bernarda Raczyńskiego* (Krzysztof Kania), *Raczyńscy, jakich nie znacie* (Alina Hinc). Publikacja jest bogato ilustrowana, uzupełnia ją drzewo genealogiczne Raczyńskich oraz płyta zawierająca prezentację multimedialną.

Poznań, atlas aglomeracji, kartografia: Pietruska & Mierkiewicz Sp. z o.o., Wydawnictwo i Bank Geoinformacji Pietruska & Mierkiewicz, Poznań 2010, 92 s.

Dziewiąte już wydanie atlasu zawiera plan centrum (skala 1:10 000) oraz mapę główną (skala 1: 15 000) podzieloną na 73 arkusze obejmujące nie tylko miasto Poznań w jego granicach, ale także pozostałe miejscowości aglomeracji. Mapy są zgodne z GPS – układ współrzędnych WGS84, a ich uzupełnieniem jest nawigator stron, mapa przejazdu przez Poznań oraz spis ulic.

Wielkopolska – mapa ochrony przyrody, praca zbiorowa, Pietruska & Mierkiewicz, Poznań 2010

Mapę ochrony przyrody w skali 1:350 000 uzupełniono opisami i mapami parków krajobrazowych w skali 1:100 000 (wśród nich parki krajobrazowe leżące na terenie powiatu poznańskiego: Promno, Zielonka, Rogaliński oraz Wielkopolskiego Parku Narodowego). Przedstawiono także Ośrodki Edukacji Przyrodniczej, obszary Natura 2000, rezerваты przyrody i obszary chronionego krajobrazu.

Zasoby przyrodnicze i ich ochrona w aglomeracji poznańskiej, praca zbiorowa pod red. Andrzeja Mizgajskiego, Centrum Badań Metropolitalnych UAM, przygotowanie do druku: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010, 158 s.

Publikacja ukazała się w ramach Biblioteki Aglomeracji Poznańskiej (nr 2). Otwiera ją artykuł „Zasoby przyrodnicze aglomeracji poznańskiej, ich wykorzystanie i ochrona – ujęcie syntetyczne” (autor Andrzej Mizgajski). Wśród innych ciekawych artykułów są m.in.: „Warunki klimatyczne oraz właściwości powietrza atmosferycznego w aglomeracji poznańskiej” (Leszek Kolendowicz, Anna Busiakiewicz, Bartosz Czernecki), „Zasoby kopalin aglomeracji poznańskiej” (Lidia Poniży) oraz „Walory przyrody aglomeracji poznańskiej” (Jolanta Kijowska). Uzupełnieniem publikacji są liczne mapy, wykresy i tabele.